



Drodzy Mieszkańcy Ziemi Sokołowskiej

Życzymy Państwu nadziei, własnego skrawka nieba,  
zadumy nad płomieniem świecy, piękna poezji, muzyki,  
pogodnych Świąt Bożego Narodzenia,  
odpoczynku, zwolnienia oddechu,  
nabrania dystansu do tego, co wokół,  
chwil roziskrzonych kołędą, śmiechem i wspomnieniami.  
W Nowym 2009 Roku zdrowia i optymizmu.



Przewodniczący Rady Miejskiej w Sokołowie Młp.  
Wiesław Nykiel

Burmistrz Gminy i Miasta Sokółów Młp.  
Andrzej Ożóg

„Błogosław Ojczyznę miłą  
W dobrych radach w dobrym bycie  
Wspieraj jej siłę, swą siłą  
Dom nasz i majątność całą  
I wszystkie wioski z miastami”

Szanowni Mieszkańcy Gminy i Miasta Sokółów Małopolski

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia przekazuję wszystkim  
życzenia miłości i szczęścia. Ciepłem otulmy naszych bliskich  
i uśmiechajmy się do siebie, by magiczna noc Wigilijnego Wieczoru  
przyniosła spokój i radość oraz była chwilą wytchnienia od codziennych problemów.

Niech 2009 Rok spełni wszelkie marzenia,  
hojnie obdaruje zdrowiem, będzie czasem pokoju, wiary i powodzenia.

Stanisław Ożóg  
Poseł na Sejm RP



Drodzy Członkowie i Sympatycy  
Towarzystwa Miłośników  
Ziemi Sokołowskiej

Niech Świąta Bożego Narodzenia  
i Wigilijny wieczór upłyną Wam w szczęściu  
i radości przy staropolskich kołędach  
i zapachu świerkowej gałązki.  
Niech Nowy Rok obdarzy Was  
miłością i pokojem.

Leszek Walicki  
Prezes TMZS



Z okazji Świąt  
Bożego Narodzenia  
wielu głębokich  
i radosnych przeżyć,  
wewnętrznego  
spokoju, wytrwałości  
i radości oraz  
błogosławieństwa  
Bożego  
w każdym dniu  
nadchodzącego Roku



życzy Mieszkańcom Sokółowa  
Zarząd Rady Samorządowej Mieszkańców



Kazimierz Ożóg

## Dwa sposoby świętowania Bożego Narodzenia

W nieustannym upływie czasu przeżywamy kolejny Adwent przygotowujący nas do Świąt Bożego Narodzenia. Jest to czas wyciszenia, modlitwy, pełnienia uczynków miłosierdzia – wszystko po to, aby dobrze przygotować się na spotkanie Bożej Dzieciny. Ludzkie doświadczenia dowodzą aż nadto wyraźnie, że tym bardziej świętujemy, im dłużej czynimy poważne przygotowania.

Jednak ten czas – tak ważny i charakterystyczny dla kultury i religijności polskiej – zostaje od kilkunastu lat rokrocznie zakłócony nowymi tendencjami, które coraz bardziej nas atakują i zmieniają utwierdzone od stuleci zachowania i wzorce świętowania. Po roku 1989 dwie potężne tendencje kulturowe działają na Polaków – tendencje te przyszły zresztą z Zachodu, a określamy je jako konsumpcjonizm i medialność. Te dwie kategorie sprzysięgły się, aby odmienić nasze świętowanie Bożego Narodzenia. Powiemy o nich kilka zdań na podstawie analizy nowego języka świąt. Język jest zawsze najlepszym świadectwem wartości, które są istotne dla społeczności.

Sposób pierwszy świętowania znosi Adwent. Według tego myślenia, Adwent jest medialnie i konsumpcyjnie nieatrakcyjny, bo wskazuje na inne wartości niż prezenty i wieczny medialny karnawał. Okres pokuty nie sprzyja konsumpcji i zabawie. No to umawiamy się, że nie ma Adwentu i od razu, już w listopadzie ogłaszamy okres świąteczny. Już wtedy wygląd naszych miast gwałtownie się zmienia, a najbardziej odmienione są hipermarkety jako nowe miejsca pielgrzymkowe, do których udają się po świąteczną, konsumpcyjną łaskę miliony Polaków.

W centrum tego świętowania znajdują się prezenty. Nie jest to Boża Dziecina i jej przyjscie na świat, aby dopełnić misterium zbawienia, ale prezenty i pusty – bo bez ducha – wigilijny rytuał ograniczający się do perfekcyjnie wykonanych potraw wiecznej wigilijnej. Szaleństwo prezentów rozpoczyna się 6 grudnia na świętego Mikołaja i trwa do tzw. Gwiazdki. Dzisiaj wizerunek świętego biskupa został zastąpiony przez bliżej nieokreślonego amerykańskiego krasnala. Sam dzień 6 grudnia, kiedy czcimy św. Mikołaja, nazywany jest *mikołajkami*, a ubrany w czerwony strój osobnik *Mikołajem* bądź jeszcze – co jest nadużyciem – *św. Mikołajem*.

W tym „długodystansowym” świętowaniu przez cały listopad i grudzień przygotowujemy się do świąt, kupując prezenty. Media i hipermarkety w zachęcaniu do ich zakupu, posługują się, owszem, symboliką świąteczną. Nie chodzi tu jednak

o przywołanie przeżyć religijnych, tylko o prymitywne wzmocnienie perswazji: *kup ten prezent!* A zatem w reklamach słychać śpiew kolęd, choinki błyszczą w stylu amerykańskim, pokazuje się stajenkę betlemjską, przychodzą Trzej Królowie... i oczywiście wręczają prezenty. Koloryte magazyny prześcigają się w publikacjach katalogów świątecznych prezentów. W nowym języku świątecznym najczęściej pojawiają się trzy wyrazy: *prezenty, upominki, podarunki*. Towarzyszące im określenia, głównie przymiotniki i rzeczowniki waloryzujące zachęcają do kupna, np.: *piękne przedmioty w świątecznych kolorach, inspirujące prezenty na Gwiazdkę, prawdziwe Gwiazdy – idealne prezenty na Gwiazdkę*. Wielkie tytuły krzyczą: *226 pomysłów na prezenty, 125 pomysłów na prezent pod choinkę, 209 prezentów na Gwiazdkę, Zaskocz ją niezwykłym podarunkiem z klasą, Choinkowe niespodzianki dla stylowych mężczyzn. Przykłady można mnożyć. W podarunkach ważna jest niespodzianka. Prezenty obejmują całe uniwersum człowieka; proponuje się je dla każdego i na każdą okazję: na nowe mieszkanie, dla przyjaciół, dla dziadka, dla żony, dla dzieci w każdym wieku, dla babci, dla męża, dla każdego, dla niej, dla niego. Właśnie te rzeczy przez nas kupowane decydują o wartości tych świąt: *AVON przygotował dla Ciebie to, co najlepsze w świętach; jeśli chcesz podarować bliskiej Ci osobie szczególny upominek, podaruj jej odrobinę doskonałego nastroju przy kawie Tchibo – Święta pełne doskonałego nastroju; prawdziwe Święta to choinka, prezenty, czerwony barszcz – kup barszcz Winiały!**

Przedmioty (podarunki świąteczne), dobre jedzenie, atrakcyjne programy telewizyjne i dobra atmosfera zostają przesunięte do wartości absolutnych i zastępowane nawet małego Jezusa. Także i my sami przyczyniamy się do tej desakralizacji Świąt Bożego Narodzenia, wstydząc się napisać od siebie (a może nam się nie chce?) religijnych życzeń. Jakże często podpisujemy gotowe życzenia, które w swej treści niczego nie niosą. Życzenia *Wesołych Świąt* są tylko pustym znakiem konwencji grzecznościowej.

Wartości duchowe tych świąt ukazwane są często jako bliżej nieokreślona magia, por.: *Magiczne chwile z Wedlem. Podaruj najbliższemu chwile pełne słodkiego zapomnienia; Poczuj magię świąt dzięki marce Estee Lauder; Zaczarujcie wspólnie nadchodzące święta! Dzięki magicznym upominkom Wedla udekorujecie stół i jeszcze długo będziecie się roz-*

Wszystko ma swój czas  
(Kohelet)



*koszować niepowtarzalnym smakiem i zapachem tych wyjątkowych podarunków. Pokracznym połączeniem jest sekwencja *Magiczne święta Bożego Narodzenia*.*

Drugi sposób świętowania Świąt Bożego Narodzenia nie jest atrakcyjny konsumpcyjnie i medialnie. Jest za to obfity bogactwem ducha. Długi Adwent, kiedy noc jest najdłuższa, a dzień najkrótszy, co lepiej pozwala wykorzystać symbolikę światła i ciemności, przygotowuje nas do tych niezwykłych chwil. Uczestniczymy w roratach, śpiewamy utwierdzone w kulturze i religijności polskiej od setek lat pieśni adwentowe, wyrażające tęsknotę za Zbawicielem: *Archanioł Boży Gabryjel, Spuście nam na ziemskie niwy, Niebiosa roś. Jak wiele treści niosą wielkie antyfony, odmawiane w czasie Mszy św. po 16 grudnia, porównajmy za Śpiewnikiem ks. Siedleckiego antyfonę pierwszą *O! Sapientia qui ex ore Altissimi produisti: Mądrości, która z ust Bożych wypływała, wszystko urządzasz, ze wsząd cel dobywasz. Przybądź i naucz nas dróg roztropności, Wieczna Mądrości!**

I przychodzi wyczekiwana, upragniona Wigilia, ubieranie choinki, szykowanie szopki, zachowywanie postu w czasie tego jedyne go dnia, potem wieczerza, czytanie fragmentów Ewangelii o narodzeniu Jezusa, łamanie się opłatkiem, życzenia serdeczne, także upominki (bo wtedy jest czas obdarowywania), pasterka, kolędy śpiewane po raz pierwszy w czasie wieczerzy. Wystarczy je świadomie zaśpiewać, aby odczuć głębię teologiczną i rodzinną atmosferę Bożego Narodzenia. Kultura polska hojnie nas tu obdarowała zarówno tekstami, jak i melodiami. Wystarczy tylko przytoczyć takie kolędy, jak: *Anioł pasterzom mówił, Bóg się rodzi, Przybieżeli do Betlejem pasterze, Wśród nocnej ciszy, Lulajże Jezuniu.*

Święta obchodzone w takiej atmosferze mają głęboki<sup>1</sup> sens. Są autentycznym, naszym, a nie sztucznym, medialnym, przeżyciem duchowym, są pamiątką na rodzin Chrystusa i czasem autentycznie świątecznym.

Przeżywanie takich świąt życzę moim Czytelnikom! Chrystus nam się narodził! Pójdźmy pokłonić się Panu!

Górno, 8 grudnia 2008

<sup>1</sup> Głęboki znaczy tu duchowy – religijny i polski. Przecież kultura polska przez wieki stworzyła wspaniałe rodzime i społeczne rytuały świętowania Bożego Narodzenia. Dla czego odchodzimy od tych utwierdzonych przez stulecia sposobów i naśladujemy wzorce amerykańskie? Wzorce te są duchowo jałowe, właśnie konsumpcyjno-medialne.

# ROZMAIŁOŚCI

- ♦ W nocy z 18 na 19 listopada spadł pierwszy śnieg tej jesieni; po kilku dniach wróciła jednak jeszcze jesień.
- ♦ 20 listopada w czytelni MiGBP w Sokołowie miała miejsce XXII sesja Rady Miejskiej.
- ♦ 22 listopada już po raz ósmy w kościele parafialnym w Górnicy odbył się Koncert Cecyliński pod hasłem „Chwalmy Pana”.
- ♦ 23 listopada w Zespole Szkół im. Św. Królowej Jadwigi w Górnicy odbył się Dzień Seniora.
- ♦ Od 24 listopada troje pracowników Urzędu Gminy i Miasta w Sokołowie Małopolskim pracowało w zastępczym miejscu w czytelni sokołowskiej Biblioteki Publicznej.
- ♦ 27 listopada w sokołowskiej remizie OSP odbyło się szkolenie rolników.
- ♦ Tegoż dnia wystawę „Domus Dei” w sokołowskiej Bibliotece zwiedzili uczniowie miejscowego Technikum z nauczycielką Renatą Piersiak.
- ♦ W niedzielę 30 listopada w godz. 9<sup>00</sup>-16<sup>00</sup> w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Sokołowie Młp. trwał kiermasz odzieży skórzanej.
- ♦ Również 30 listopada o godz. 10<sup>00</sup> w tym samym miejscu otwarto VII Międzypowiatowy Turniej Szachowy pod patronatem starosty rzeszowskiego i I Wojewódzki Turniej Szachowy „Szukamy Talentów”, organizowane przez MGOKSiR.
- ♦ W tym samym dniu w Sokołowie Młp. świętowano XXV rocznicę Duszpasterstwa Rolników w dekanacie sokołowskim.



♦ W listopadzie Zespół Szkół im. Ks. M. Lachora w Górnicy wzbogacił się o nowoczesny monitoring obiektu, który poprawił bezpieczeństwo uczniów i pracowników zatrudnionych w tej placówce.

- ♦ Początek grudnia przyniósł wysokie temperatury sięgające w dzień i nocy nawet 10°C.
- ♦ W dniach 1-3 grudnia w Zespole Oświatowym w Sokołowie Młp. wypłacono stypendia szkolne

dla dzieci i młodzieży.

- ♦ 3 grudnia w budynku MGOKSiR obradowało Jury „Glinolepów”.
- ♦ Również 3 grudnia w MGOKSiR przeprowadzone zostały przez Fundację „SOS Życie” z Mielca badania mammograficzne.
- ♦ 4 grudnia o godz. 15<sup>30</sup> w UGiM w Sokołowie Młp. zebrała się Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.
- ♦ 5 grudnia w ponadgimnazjalnym Zespole Szkół w Sokołowie Młp. miał miejsce pokaz wyrobów zdrowotnych firmy „Bio-na”.
- ♦ W tym samym dniu do Przedszkola Samorządowego w Sokołowie Młp. zawitał Św. Mikołaj.
- ♦ Także 5 grudnia w lesie turzańskim trwały poszukiwania grobów ofiar NKWD z jesieni 1944 roku.
- ♦ 6 grudnia w Zespole Szkół im. Ks. M. Lachora w Górnicy rozegrano V Gminny Turniej Szachowy w ramach XI edycji Współzawodnictwa Gmin Wiejskich w Sporcie Młodzieżowym o Puchar Marszałka Województwa Podkarpackiego.
- ♦ 7 grudnia w tym samym miejscu odbył się Finał Wojewódzki w szachach w ramach XI edycji Współzawodnictwa Gmin Wiejskich w Sporcie Młodzieżowym o Puchar Marszałka Województwa Podkarpackiego.

- ♦ Również 7 grudnia o godz. 16<sup>00</sup> w sali widowiskowej MGOKSiR zostało zorganizowane zebranie Rady Samorządowej Mieszkańców Miasta Sokołowa.
- ♦ 8 grudnia o godz. 12<sup>00</sup> w Biurze Zarządu Okręgu PiS w Rzeszowie odbyła się Konferencja prasowa na temat „Budżet państwa”. Wzięli w niej udział posłowie na Sejm RP: Grażyna Gęsicka, Stanisław Ożóg i Andrzej Szlachta.
- ♦ W tym samym dniu o godz. 14<sup>00</sup> w Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Młp. miało miejsce otwarcie wystawy VII Powiatowych Warsztatów Rzeźbiarskich „Glinolepy 2008” *Ulepieni z gliny...* pod patronatem Starosty Rzeszowskiego.
- ♦ 9 grudnia w sali widowiskowej MGOKSiR zostało zorganizowane szkolenie dla pracowników Urzędu Gminy i Miasta na temat ochrony danych osobowych.

- ♦ 10 grudnia w MGOKSiR w Sokołowie Młp. odbyło się posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych Rady Miejskiej.



- ♦ 12 grudnia w Zespole Szkół im. Ks. M. Lachora w Górnicy została zorganizowana uroczysta akademii poświęcona rocznicy wprowadzenia stanu wojennego.



- ♦ W tym samym dniu w MGOKSiR pracowała Komisja Artystyczna oceniająca prace plastyczne nadesłane na konkurs „Witraż Bożonarodzeniowy”.



- ♦ Również 12 grudnia w sali klubowej MGOKSiR odbyło się zebranie Spółki Wodnej.
- ♦ 18 grudnia o godz. 11<sup>00</sup> w MGOKSiR miało miejsce otwarcie wystawy pokonkursowej „Witraż Bożonarodzeniowy”.
- ♦ W grudniu (5, 12 i 19) w MGOKSiR Stowarzyszenie „Dolina Strugu” przeprowadziło szkolenia dla bezrobotnych z terenu miasta i gminy Sokołów.
- ♦ Trwa remont budynku dawnego Komisariatu Policji w Sokołowie Młp.

# SESJA RADY MIEJSKIEJ

XXII sesja Rady Miejskiej odbyła się tradycyjnie w sali Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Sokołowie w dniu 20 listopada 2008 r. z następującym porządkiem obrad:

1. Współpraca Urzędu Gminy i Miasta w Sokołowie Młp. z Powiatem Rzeszowskim.
2. Informacja o pracy Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji. Działalność świetlic wiejskich.
3. Uchwalenie stawek podatków i opłat lokalnych.
4. Podjęcie uchwał.
5. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
6. Informacja o pracy burmistrza.
7. Sprawy różne i wolne wnioski.

Z zaproszonych gości przybyli na nią: radny wojewódzki **Mieczysław Miazga**, radny powiatowy **Marek Frączek**, starosta rzeszowski **Józef Jodłowski**, dyrektor WDK w Rzeszowie **Marek Jastrzębski**, prezes Podkarpackiego Zrzeszenia LZS **Józef Krzywonos**, komendant sokołowskiego KP podkom. **Paweł Suski**, burmistrz GiM **Andrzej Ożóg**, jego zastępca **Bogusław Kida**, skarbnik UGiM **Teresa Kołodziej**, sekretarz UGiM **Lesław Gut**, radca prawny UGiM **Marta Trzcińska-Kowalska**, dyrektor ZGKiM **Zofia Krauz**, dyrektor Zespołu Oświatowego **Stanisław Jarosz**, kierownik MiGBP **Bartosz Walicki**, dyrektor MGOKSiR **Jacek Piekielek**, główna księgowa MGOKSiR **Danuta Cisek**, świetlicowa z Wólki Niedźwiedzkiej **Zofia Pomykała**. Ponadto obecni byli: przewodniczący Rady Samorządu Mieszkańców Sokołowa Młp. **Stanisław Kula** i sołtysi nie będący radnymi – **Marian Krzyśko**, **Wiesław Kobiernik** i **Tadeusz Sroka**. Posiedzenie protokołowała **Maria Kucia**.

Na wstępie głos zabrał starosta Józef Jodłowski. W swej wypowiedzi odniósł się głównie do spraw związanych ze służbą zdrowia, drogami i szkołami. Wystąpienie starosty spowodowało żywą reakcję radnych, która odzwierciedliła się w licznie zadawanych mu pytaniach. Dotyczyły one m.in.: drogi i chodnika w Nienadówce, remontu Ośrodka Zdrowia w tejsze miejscowości, sprzedaży budynku po Ośrodku Zdrowia w Wólce Niedźwiedzkiej, przekazania gminie części gruntu przy Przychodni Rejonowej w Sokołowie, spraw związanych z rehabilitacją, spółkami wodnymi, chodnika w Górnem. W tym punkcie głos zabrali również Mieczysław Miazga, który odniósł się do problemu dróg, Marek Frączek, który poinformował o współpracy. Radna, a zarazem sołtyś z Trzebuski Kątów podziękowała Staroście Rzeszowskiemu za remont drogi.

Następnym punktem sesji była informacja o pracy MGOKSiR, w tym działalność świetlic wiejskich. Ponieważ temat

ten był szerzej omawiany na Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych (szersze sprawozdanie drukujemy w oddzielnym artykule) radni ograniczyli się tylko do zadawania pytań. Dotyczyły one m.in. kontroli świetlic wiejskich, współpracy poszczególnych sołectw z MGOKSiR. W punkcie tym głos zabrali również Marek Jastrzębski, który odniósł się do specyfiki działalności kulturalnej, a Józef Krzywonos – do działalności sportowej.

Kolejnym punktem posiedzenia było uchwalenie podatków i opłat lokalnych na 2009 rok. Projekt uchwały dotyczącej **stawek podatku od nieruchomości** zgłosił skarbnik T. Kołodziej. Rada Miejska ustaliła wysokość stawek podatku od nieruchomości w następujących wysokościach:

1. Od gruntów:
  - a. Związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków – 0,63 od 1 m<sup>2</sup> powierzchni;
  - b. Pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych – 3,39 zł od 1 ha powierzchni;
  - c. Pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego – 0,15 zł od 1 m<sup>2</sup> powierzchni.
2. Od budynków lub ich części:
  - a. Mieszkalnych – 0,41 zł od 1m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej;
  - b. Związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej –

17,71 zł od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej;

- c. Zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – 8,70 zł od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej;
- d. Zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie świadczeń zdrowotnych – 4,01 od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej;
- e. Pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – 4,53 zł od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.

3. Od budowli – 2% ich wartości określonej na podstawie art. 4 ust. 1 pkt 3 i ust. 3-7 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 121, poz. 844).

Kolejną uchwałą, którą również zgłosił skarbnik, dotyczyła **Obniżenia średniej krajowej ceny skupu żyta dla celów podatku rolnego w roku 2009**. Rada Miejska uchwaliła obniżyć średnią cenę skupu żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 2008 roku z kwoty 55,80 zł, określonej w Komunikacie Prezesa GUS z dnia 17 października 2008 r. w sprawie średniej ceny skupu żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 2008 r., do kwoty 38,00 zł za 1q dla celów podstawy obliczania podatku rolnego na obszarze gminy na rok 2009.

Następną uchwałę zgłosił burmistrz. Dotyczyła ona **zaciągnięcia zobowiązań dotyczących realizacji inwestycji o wartości przekraczającej granicę ustaloną w budżecie gminy na 2008 rok**. Rada Miejska postanowiła zaciągnąć zobowiązanie w kwocie 750 000,00 złotych, przekraczające granicę wydatków ustalonych w budżecie gminy na rok 2008, na zadanie „Przebudowa drogi gminnej nr 108693 R Kąty Trzebuskie – Nienadówka Dolna 0+000-1+369”. Okres realizacji zadania: rok 2009. •ródłem pokrycia zobowiązań określonych w § 1

Załącz. 1.

Dział	Treść	Kwota zwiększenia	Kwota zmniejszenia
801	<b>Oświata i Wychowanie</b> Dochody bieżące: - wpływy z usług	33 700,00 33 700,00 33 700,00	- - -
854	<b>Edukacyjna Opieka Wychowawcza</b> Dochody bieżące: - Wpływy z tytułu dotacji rozwojowej na projekty: 1. Nr projektu WND - POKL.01.02-18-242/08 <i>Sukces zależy od Ciebie</i> – ZS im. Jana Pawła II w Sokołowie Młp. – 86 256,07 zł 2. Nr projektu WND - POKL.09.01.02-18-262/08-00 <i>Uczeń na 5+</i> – SP Nr 2 w Nienadówce – 73 030,00 zł. 3. Nr projektu WND - POKL.09.01.02-18-272/08 <i>Poznaję i rozumiem – czyli wykorzystanie zasobów językowych kultury anglosaskiej w rozwijaniu umiejętności posługiwania się językiem angielskim przez młodzież szkolną</i> – ZS im. Kardynała Wyszyńskiego w Wólce Niedźwiedzkiej – 45 504,00 zł. 4. Nr projektu WND-POKL.09.01.02-18-269/08 <i>Więcej, szybciej, skuteczniej, czyli rozwijanie kompetencji kluczowych w zakresie przedmiotów matematyczno-przyrodniczych</i> – ZS im. Kardynała Wyszyńskiego w Wólce Niedźwiedzkiej – 50 758,00 zł.	255 548,07 255 548,07	- -
921	<b>Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego</b> Dotacja na dofinansowanie projektu objętego Kontraktem Wojewódzkim dla Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2008 - Rozbudowa i przebudowa budynku Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji z przebudową wew. nętrnych instalacji sanitarnych, c.o., wentylacji, instalacji gazowej, elektroenergetycznej. Przebudowa przyłącza kanalizacji sanitarnej i zmiana trasy odcinka kanalizacji deszczowej. Przebudowa miejsc parkingowych na działce nr 1294/1 w Sokołowie Młp.	600 000,00	-
	<b>Ogółem</b>	889 248,07	-

uchwały będą dochody z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych w 2009 r.

Czwartą z kolei uchwałą zgłosiła T. Kołodziej. Była ona w sprawie **zmian w budżecie na rok 2008**. Radni uchwalili:

Zwiększa się dochody budżetu o kwotę złotych 889 248,07 wg załącznika nr 1.

Zwiększa się wydatki budżetu o kwotę złotych 1 390 023,07 wg załącznika nr 2.

Zmniejsza się wydatki o kwotę zł 2 000 775,00 wg załącznika nr 2.

Zmniejsza się przychody § 952 z tytułu innych zaciągniętych pożyczek i kredytów na rynku krajowym o kwotę 1 500 000,00 zł.

Dokonuje się zmiany w programie

poprawa pn. **Zaopatrzenie w wodę oraz poprawa warunków sanitarnych środowiska**, polegającej na przeniesieniu wydatków zadania „Kanalizacja sanitarna Nienadówka” z roku 2008 na rok 2009 kwota 2 000 000,00 zł.

Kolejną, piątą uchwałą, zgłosił burmistrz A. Ożóg. Dotyczyła ona **określenia wzorów formularzy deklaracji podatkowych dla potrzeb Agencji Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w Rzeszowie**. Rada Miejska określiła wzór deklaracji na podatek od nieruchomości (DN-2), stanowiący załącznik Nr 1 do niniejszej uchwały oraz wzory załączników deklaracji na podatek rolny (DR-2) i podatek leśny (DL-2), stanowią-

ce załączniki Nr 2 i Nr 3 do niniejszej uchwały.

Szóstą uchwałą zgłosiła Zofia Krauz w sprawie **zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy i Miasta Sokołów Młp. na rok 2009**. Rada Miejska zatwierdziła powyższą taryfę przedstawioną przez ZGKiM, która określa jedną cenę za 1 m<sup>3</sup> wody dla wszystkich grup odbiorców, oraz dwie ceny taryfowe dla dostawców ścieków. Grupa odbiorców – gospodarstwa domowe z dofinansowaniem, pozostali odbiorcy bez dofinansowania po koszcie rzeczywistym.

Jednolita cena za 1 m<sup>3</sup> dostarczonej wody dla wszystkich grup odbiorców: cena netto; 2,11 zł; 7% VAT: 0,15 zł; cena z VAT: 2,26 zł.

Za zbiorowe odprowadzanie ścieków:

Dla I grupy taryfowej – gospodarstwa domowe: cena netto: 2,40 zł; 7% VAT: 0,17 zł; cena z VAT: 2,57 zł.

Dla pozostałych grup odbiorców (koszt oczyszczenia 1 m<sup>3</sup> ścieków): cena netto: 3,32 zł; 7% VAT: 0,23 zł; cena z VAT: 3,55 zł.

Opłata abonamentowa:

Dla wodomierzy głównych – cena netto: 2,10-4,00 zł; cena z VAT (7%): 2,47-4,28 zł (w zależności od średnicy wodomierza).

Dla wodomierzy dodatkowych służących do pomiaru wody bezpowrotnie zużytej – cena netto: 2,80 zł; cena z VAT (7%): 3,00 zł.

Następną uchwałą również zgłosiła Z. Krauz. Dotyczyła ona **ustalenia dopłaty do 1 m<sup>3</sup> odprowadzanych ścieków z terenu Gminy Sokołów Młp.** Radni ustalili dopłatę z budżetu Gminy w wysokości 0,82 zł do ceny 1 m<sup>3</sup> odprowadzanych ścieków dla gospodarstw domowych, w stosunku do cen określonych w taryfach zatwierdzonych uchwałą Rady Miejskiej z dnia 20 listopada 2008 r. i na okres ich obowiązywania. W konsekwencji dopłat, o których mowa powyżej, odbiorcy usług za 1 m<sup>3</sup> odprowadzanych ścieków zapłacą cenę: od gospodarstw domowych – 2,50 netto, od pozostałych grup odbiorców – 3,32 zł netto (koszt rzeczywisty oczyszczenia 1 m<sup>3</sup> ścieków).

Kolejne trzy uchwały zgłosił A. Ożóg. Dotyczyły one:

• **Zmiany uchwały dot. Przekazania gruntu w użyczenie.** Rada Miejska uchwaliła zmienić uchwałę nr XVIII/165/2008 z dnia 11 czerwca 2008 r. w części dotyczącej przekazania gruntu w Trzebusce Kątach w użyczenie: przekazać na czas nieokreślony na rzecz MGOKSiR w Sokołowie Młp. nieruchomość oznaczoną działką nr 2082 o pow. 0,16 ha, położoną w Trzebusce Kątach, stanowiącą własność Gminy i Miasta Sokołów Młp. objętą księgą wieczystą Nr RZ 1Z/00132925/0 wraz ze znajdującym się na niej budynkiem z wyłączeniem pomieszczenia garażowego użytkowanego przez OSP Trzebuska Kąty na cele

## Załącznik 2. Zmiany w planie wydatków

Dział	Rozdz.	Treść	Kwota zwiększenia	Kwota zmniejszenia
750		<b>Administracja publiczna</b>	<b>100 000,00</b>	-
	75023	Urzędy gmin	100 000,00	
		- wydatki majątkowe (budynek UG)	100 000,00	
754		<b>Bezpieczeństwo publiczne i ochrona p.poż.</b>	<b>170 000,00</b>	-
	75412	Ochotnicze Straże Pożarne	170 000,00	
		- wydatki majątkowe (zakup samochodu dla OSP w Sokołowie Młp.)	170 000,00	
756		<b>Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek ni eposiadających osobowości prawnej oraz wydatki związane z ich poborem</b>	<b>20 000,00</b>	-
	75647	Pobór podatków, opłat i nieopodatkowanych należności budżetowych	20 000,00	
		- wydatki bieżące	20 000,00	
801		<b>Oświata i Wychowanie</b>	<b>34 475,00</b>	<b>775,00</b>
	80101	Szkoły Podstawowe	33 700,00	775,00
		- wydatki bieżące	33 700,00	775,00
		Sokołów Młp.	15 400,00	-
		Nienadówka Nr 1	400,00	775,00
		Nienadówka Nr 2	600,00	-
		Trzebuska	4 400,00	-
		Trzeboś Nr 1	2 000,00	-
		Trzeboś Nr 2	900,00	-
		Wólka Niedźwiedzka	5 200,00	-
		Górno Nr 1	2 000,00	-
	80195	Pozostała działalność	775,00	-
		- wydatki bieżące	775,00	-
		Realizacja projektu WND-POKL.09.01.01-18-133/08 <i>Wszystko, co trzeba wiedzieć, nauczyłem się w przedszkolu</i> – SP Nr 1 Nienadówka		
851		<b>Ochrona zdrowia</b>	<b>1 000,00</b>	-
	85195	Pozostała działalność	1 000,00	
		- wydatki bieżące	1 000,00	
854		<b>Edukacyjna Opieka Wychowawcza</b>	<b>255 548,07</b>	-
	85495	Pozostała działalność	255 548,07	
		- wydatki bieżące	255 548,07	-
		Realizacja projektów z POKL		
		1. Nr projektu WND-POKL.01.02-18-242/08 <i>Sukces zależy od Ciebie</i> – ZS im. Jana Pawła II w Sokołowie Młp.	86 265,07	
		2. Nr umowy UDA-POKL.09.01.02-18-262/08-00 – SP Nr 2 w Nienadówce – 73 030,00 zł	73 030,00	
		3. Nr projektu WND-POKL.09.01.02-18-272/08 <i>Poznaję i rozumiem</i> – czyli wykorzystanie zasobów językowych kultury anglosaskiej w rozwijaniu umiejętności posługiwania się językiem angielskim przez młodzież szkolną – ZS im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Wólce Niedźwiedzkiej	45 504,00	
		4. Nr projektu WND-POKL.09.01.02-18-269/08 <i>Więcej, szybciej, skuteczniej</i> , czyli rozwijanie kompetencji kluczowych w zakresie przedmiotów matematyczno-przyrodniczych z wykorzystaniem technologii informacyjnych – ZS im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Wólce Niedźwiedzkiej	50 758,00	
900		<b>Gospodarka komunalna i ochrona środowiska</b>	<b>109 000,00</b>	<b>2 000 000,00</b>
	90001	Gospodarka ściekowa i ochrona wód	-	2 000 000,00
		- wydatki majątkowe (kanalizacja sanitarna Nienadówka)	-	2 000 000,00
	90015	Oświetlenie ulic, placów i dróg	109 000,00	-
		- wydatki majątkowe, w tym:	109 000,00	-
		Przebudowa linii ul. Reymonta	72 000,00	-
		Oświetlenie Wólka Niedźwiedzka	19 200,00	-
		Projekty oświetlenia ulicznego (Trzeboś Podlas, ul. Wojska Polskiego i Mickiewicza, Trzebuska)	11 800,00	-
		Oświetlenie Górno	7 000,00	-
921		<b>Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego</b>	<b>700 000,00</b>	-
	92109	Domy i ośrodki kultury, świetlice i kluby	700 000,00	-
		- wydatki majątkowe, w tym:	700 000,00	-
		Rozbudowa i przebudowa budynku MGOKSiR z przebudową wewnętrznych instalacji sanitarnych, c.o., wentylacji, instalacji gazowej, elektroenergetycznej. Przebudowa przyłącza kanalizacji sanitarnej i zmiana odcinka kanalizacji deszczowej. Przebudowa miejsc parkingowych na działce nr 1294/1 w Sokołowie Młp.	600 000,00	-
		Dotacja celowa na dofinansowanie zakupów inwestycyjnych MGOKSiR w Sokołowie Młp.	100 000,00	-
		<b>Razem</b>	<b>1390 023,07</b>	<b>2 000 775,00</b>





Fot. S. Belz

► prowadzenia działalności statutowej. A także przekazać w użyczenie na czas nieoznaczony Ochotniczej Straży Pożarnej w Trzebusce Kątach pomieszczenie garażowe o pow. 45 m<sup>2</sup>, stanowiące część budynku znajdującego się na działce nr 2082 położonej w tej miejscowości, stanowiącej własność Gminy i Miasta Sokołów Młp., z zapewnieniem dojazdu przez tę działkę na cele prowadzenia działalności statutowej.

• **Przeznaczenia gruntu do sprzedaży.** Radni uchwalili przeznaczyć do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego ustnego (licytacja) działkę nr 1359/3 o pow. 0,3212 ha, objętą księgą wieczystą Nr RZ 1Z/00134119/1, położoną w Trzebusi,

stanowiącą własność Gminy i Miasta w Sokołowie Młp.

• **Wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia dotyczącego uzyskania rezerwacji częstotliwości radiowych z zakresu 3600-3800 MHz, w celu wykorzystania ich w ramach regionalnej sieci szerokopasmowej w technologii WIMAX.** Radni po ożywionej dyskusji i zadaniu burmistrzowi szeregu pytań wyrazili zgodę na zawarcie porozumienia przez Gminę Sokołów Młp. z Powiatem Rzeszowskim w sprawie realizacji przedsięwzięcia dotyczącego uzyskania rezerwacji częstotliwości radiowych w celu za-

pewnienia mieszkańcom całego powiatu Internetu szerokopasmowego i udzielenia z tego powodu Powiatowi pomocy finansowej.

Kolejnymi punktami sesji było przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji i informacja o pracy burmistrza.

XXII sesję zakończyły sprawy różne i wolne wnioski, które dotyczyły m.in. drogi wojewódzkiej w Wólce Niedźwiedzkiej, zaniedbanych budynków w sokołowskim Rynku, nieporządku przy ul. Pileckich, zaproszenia sołtysów na spotkanie, utylizacji eternitu, informacji o pracy UGiM, sposób wykorzystania rezerwy budżetowej, podwyżek płac w UGiM.

**Leszek Walicki**



Fot. S. Belz

**Z okazji nadchodzących  
Świąt Bożego Narodzenia  
wielu głębokich i radosnych  
przeżyć oraz  
błogosławieństwa Bożego  
w każdym dniu  
nadchodzącego  
Nowego Roku  
wszystkim Czytelnikom  
„Kuriera Sokołowskiego”,  
Rolnikom i Mieszkańcom  
Gminy Sokołów Młp.**

życzy

Prezes Eko-Tucz Górno  
Radny Rady Miejskiej  
w Sokołowie Młp.  
**Mariusz Mul**



## Z Magistratu...



## Zarządzenia Burmistrza Gminy i Miasta w Sokołowie Młp.

**30 października – 20 listopada 2008 r.**

Zarządzenia dotyczyły spraw:

- Ogłoszenia przetargu i zatwierdzenia regulaminu przetargu na sprzedaż działki nr 2261/7 w Wólce Niedźwiedzkiej. Termin przetargu został ustalony na 10 grudnia 2008 r.
- Zmian w budżecie na rok 2008.
- Ogłoszenia wykazu nieruchomości

przeznaczonych do dzierżawy: działka nr 841/4, 841/6 w Sokołowie Młp. przy ul. Pileckich, z przeznaczeniem pod tymczasowe obiekty przeznaczone do garażowania środków transportu.

- Powołania Komisji odbioru i przekazania do użytkowania zrealizowanego zadania pn. „Rozbudowa i przebudowa budynku Miejsko Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji z przebudową schodów zewnętrznych oraz instalacji: sanitarnej, c.o., wentylacji, gazowej i elektroenergetycznej. Przebudowa przyłącza kanalizacji sanitarnej i zmiana trasy odzinka kanalizacji deszczowej. Przebudowa miejsc parkingowych”. Ustala się termin odbioru i przekazania do eksploatacji zadania na dzień 21 listopada 2008 r.
- Ustalenia stawek czynszu na lokale socjalne Gminy i Miasta Sokołów Młp. w wysokości 1,10 zł za 1 m<sup>2</sup>.
- Powołania Komisji roboczej w celu przeanalizowania regulaminów dodatków wynagradzania nauczycieli na rok 2009.
- Ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy: część działki nr 1020/4 w Sokołowie Młp. na Osiedlu Północ, z przeznaczeniem na ogródki przydomowe.
- Skierowania projektów uchwał na sesję Rady Miejskiej.

**Maria Kucia**



## Informacja o działalności Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sokołowie Młp. za rok 2007 oraz za okres od 1.01.2008 r. do 30.09.2008 r. (cz. II)

W roku 2008 plan dotacji na zadania zlecone z zakresu administracji rządowej oraz plan dochodów związanych z realizacją tych zadań w dziale 852 – **Pomoc społeczna**, przedstawiał się następująco:

**Rozdział 85212 – świadczenia rodzinne oraz składki na ubezpieczenie emerytalno-rentowe z ubezpieczenia społecznego. Plan dotacji – 5.984.700,00 zł. Wykonanie wg stanu na dzień 30 września 2008 roku – 3.883.045,00 zł.**

Z tej formy pomocy w postaci zasiłków rodzinnych z dodatkami, świadczeń pielęgnacyjnych oraz zasiłków pielęgnacyjnych skorzystało **1.671 osób**. Wydatki w tym rozdziale budżetowym poszczególnymi rodzajami świadczeń przedstawiały się następująco:

1. Zasiłki rodzinne – **1.633.174,00 zł**
2. Dodatki do zasiłków rodzinnych – **1.361.046,00 zł**, w tym z tytułu:
  - urodzenia się dziecka – **98.000,00 zł**
  - opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego – **1.179.520,00 zł**
  - samotnego wychowywania dziecka – **135.150,00 zł**
  - kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego – **77.980,00 zł**
  - wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej – **473.600,00 zł**
- Łącznie wydatki na zasiłki rodzinne z dodatkami stanowiły kwotę **2.994.220,00 zł**.
3. Świadczenia opiekuńcze – **498.033,00 zł**, z tego:
  - zasiłki pielęgnacyjne – **401.013,00 zł**
  - świadczenia pielęgnacyjne – **97.020,00 zł**
4. Jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia się dziecka – **129.000,00 zł**
5. Składki na ubezpieczenie emerytalno-rentowe – **15.542,00 zł**
6. Zaliczka alimentacyjna – **145.072,00 zł**
7. Wydatki poniesione na utrzymanie związane z realizacją zadań ustawy o świadczeniach rodzinnych i postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych i zaliczce alimentacyjnej wyniosły **101.178,00 zł**.

Zatem łączne wydatki w **rozdziale 85212** wyniosły **3.883.045,00 zł**.

**Rozdział 85213 – składki na ubezpieczenie zdrowotne za osoby pobierające niektóre świadczenia z pomocy społecznej oraz niektóre świadczenia rodzinne. Plan dotacji – 17.010,00 zł. Wykonanie – 12.076,72 zł.**

Z tej formy pomocy skorzystało **40 rodzin** na łączną kwotę **12.076,72 zł**.

**Rozdział 85214 – zasiłki i pomoc w naturze. Plan dotacji – 185.160,00 zł. Wykonanie – 134.160,00 zł.**

Z pomocy w formie zasiłków stałych skorzystało ogółem **41 osób** na łączną kwotę **134.160,00 zł**, z tego 35 osób samotnie gospodarujących na kwotę **121.721,00 zł**, 6 osób pozostających w rodzinie na kwotę **12.439,00 zł**.

### Zadania własne

**Rozdział 85214 – zasiłki i pomoc w naturze. Plan budżetu – 595.890,00 zł, z tego: dotacja celowa na wsparcie gmin z budżetu Wojewody – 395.890,00 zł, środki z budżetu gminy – 200.000,00 zł. Wykonanie – 407.477,00 zł.**

Z pomocy w formie zasiłków okresowych skorzystało **116 osób** na łączną kwotę **261.957,00 zł**.

Powodem przyznania pomocy w powyższym zakresie było: bezrobocie – 103 rodziny na kwotę 234.901,00 zł, długotrwała choroba – 6 rodzin na kwotę 12.720,00 zł, niepełnosprawność – 7 rodzin na kwotę 14.336,00 zł. Z pomocy w formie zasiłku celowego i celowego specjalnego, a także z tytułu zdarzenia losowego skorzystało **810 rodzin** na łączną kwotę **145.520,00 zł**.

W związku z powyższym z w/w form pomocy skorzystało **926 osób** na łączną kwotę **407.477,00 zł**.

**Rozdział 85228 – usługi opiekuńcze. Plan budżetu – 34.900,00 zł. Wykonanie – 24.794,00 zł.**

Z tej formy pomocy skorzystało **5 osób**, przy poniesionych wydatkach w tym zakresie w kwocie **24.794,00 zł**.

**Rozdział 85295 – pozostała działalność (dożywianie). Plan budżetu – 520.000,00 zł, z tego dotacje: z budżetu Wojewody – 380.000,00 zł, z budżetu gminy – 140.000,00 zł. Wykonanie – 311.155,00 zł.**

Z pomocy w formie zakupu posiłków skorzystało **1032 osób** na łączną kwotę **187.773,00 zł**, z tego: dzieci do 7 roku życia – 82 na kwotę **14.132,00 zł**, uczniowie do czasu ukończenia szkoły ponadgimnazjalnej – 933 na kwotę **170.225,00 zł**, osoby niepełnosprawne – 17 na kwotę **3.416,00 zł**.

W celu zmiany formy dożywiania na gorący posiłek od września 2008 roku w Szkole Podstawowej Nr 2 w Trzebosi ze środków na dożywianie zakupiono niezbędny sprzęt i urządzenia w celu realizacji gorącego posiłku.

W związku z powyższym na ten cel



*Teresa Darocha.*

w Szkole Podstawowej Nr 2 w Trzebosi poniesiono i wydatkowano środki w wysokości **12.000,00 zł**. Doposażono także stołówkę szkolną w Zespole Szkół w Górnicy na kwotę **3.000,00 zł**.

Łączne wydatki na doposażenie wyniosły **15.000,00 zł**.

W ramach realizacji programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” udzielono wsparcia finansowego w postaci zasiłku celowego na zakup posiłków.

Zatem udzielono pomocy w powyższym zakresie dla **80 rodzin** na kwotę **108.382,00 zł**.

Łączna kwota poniesionych wydatków na realizację programu w zakresie dożywiania w okresie **od 1 stycznia 2008 roku do 30 września 2008 roku** wyniosła **311.155,00 zł**.

Łączne wydatki na realizację zadań pomocy społecznej poniesione w okresie **od 1 stycznia 2008 r. do 30 września 2008 r.** na realizację zadań pomocy społecznej i świadczeń rodzinnych wyniosły **4.772.707,00 zł**.

\*\*\*

Ponadto dodatkowym zadaniem do wykonania przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Sokołowie Młp. było przystąpienie Gminy i Miasta Sokołów Młp. w roku 2007 do realizacji obszaru A programu PFRON pn. „Uczeń na wsi – pomoc w zdobyciu wykształcenia przez osoby niepełnosprawne zamieszkujące gminy wiejskie oraz gminy miejsko-wiejskie”.

Celem programu jest wyrównanie szans w zdobyciu wykształcenia przez niepełnosprawnych uczniów zamieszkujących gminy wiejskie oraz gminy miejsko-wiejskie. Program realizowany jest od



1 września 2007 r. do 30 czerwca 2010 r. O dofinansowanie kosztów nauki w ramach programu może ubiegać się osoba niepełnosprawna, która:

1. posiada ważne orzeczenie o niepełnosprawności lub orzeczenie o stopniu niepełnosprawności,
2. pobiera naukę w szkole podstawowej, gimnazjum lub w szkole ponadgimnazjalnej (z wyłączeniem szkoły policealnej),
3. posiada stałe zameldowanie na terenie gminy,
4. posiada średnie miesięczne dochody brutto nie przekraczające 120% najniższego wynagrodzenia na jednego członka rodziny. pozostającego we wspólnym gospodarstwie domowym.

Zatem w roku 2007 była to kwota **1.078,92 zł**, natomiast w roku 2008 kwota ta wynosi 1.123,20 zł.

Przyznawana ze środków PFRON pomoc finansowa w ramach programu obejmuje następujące koszty:

1. zakup podręczników ułatwiających lub umożliwiających naukę,
2. uczestnictwo w zajęciach mających na celu podniesienie sprawności fizycznej lub psychicznej,
3. związane z dostępem do Internetu (instalacja, abonament), jednak bez możliwości zakupu sprzętu komputerowego,
4. kursów doszkalających w zakresie programu nauczania oraz kursów językowych,
5. wyjazdów organizowanych w ramach zajęć szkolnych.

W przypadku uczniów szkół ponadgimnazjalnych przyznawana pomoc finansowa może obejmować dodatkowo następujące koszty: zakwaterowanie (gdy uczeń pobiera naukę poza miejscem stałego zamieszkania), dojazdów do szkoły.

Wysokość pomocy finansowej ze środków PFRON nie może przekroczyć: w przypadku ucznia szkoły podstawowej lub gimnazjum – kwoty 2.000,00 zł w ciągu jednego roku szkolnego, w przypadku ucznia szkoły ponadgimnazjalnej bez obowiązku uiszczania czesnego – kwoty 3.000,00 zł w ciągu jednego roku szkolnego.

W związku z powyższym w **2007 r.**

na realizację powyższego programu ze środków PFRON w okresie **od 1 września 2007 r. do 30 czerwca 2008 r.** otrzymano **99.000,00 zł** oraz kwotę **2.475,00 zł** na koszty obsługi programu.

Zatem z pomocy finansowej w powyższym okresie skorzystało **41** uczniów niepełnosprawnych na łączną kwotę **89.926,61 zł**, z tego: 22 uczniów szkół podstawowych na kwotę **41.031,82 zł**, 8 uczniów szkół gimnazjalnych na kwotę **15.982,67 zł**, 11 uczniów szkół ponadgimnazjalnych na kwotę **32.912,12 zł**.

Mając na względzie fakt, że program realizowany jest w okresie od 1 września 2007 roku do 30 czerwca 2010 roku, a Gmina i Miasto Sokołów Młp. przystąpiła już do realizacji programu w roku 2007, Burmistrz Gminy i Miasta wystąpił w dniu 15 października 2008 roku do PFRON Oddział Podkarpacki w Rzeszowie o środki finansowe na realizację obszaru A programu „Uczeń na wsi” w roku szkolnym 2008/2009.

W związku z powyższym zapotrzebowanie na środki finansowe na realizację programu w okresie od 1 września 2008 roku do 30 czerwca 2009 roku opiewa na kwotę **142.000,00 zł**. dla **62** uczniów z terenu Gminy i Miasta Sokołów Młp. Poszczególnymi rodzajami szkół przedstawia się to następująco: szkoły podstawowe – 31 uczniów na kwotę: **62.000,00 zł**, szkoły gimnazjalne – 13 uczniów na kwotę **26.000,00 zł**, szkoły ponadgimnazjalne – 18 uczniów na kwotę **54.000,00 zł**. Natomiast koszty na obsługę programu stanowią kwotę **3.550,00 zł**.

Informuję także, że w dniu 12 maja 2008 roku została podpisana umowa w ramach realizacji programu „Dostarczanie żywności dla najuboższej ludności UE 2008” pomiędzy Gminą i Miastem Sokołów Młp. a Związkiem Stowarzyszeń Podkarpackim Bankiem Żywności w Rzeszowie w zakresie rozdysponowania artykułów spożywczych, otrzymanych w ramach unijnego programu żywienia najuboższych.

Celem powyższego programu jest współdziałanie w zakresie zmniejszania obszarów niedożywienia.

W związku z powyższym Bank Żywności przekazuje nieodpłatnie artykuły spożywcze dostępne w ramach Programu. Natomiast Gmina zobowiązana jest do ponoszenia kosztów realizacji programu na rzecz Banku Żywności w wysokości 4% wartości przekazanej żywności na teren Gminy.

Gmina zobowiązana jest do przekazania podopiecznym zakwalifikowanych do tej formy pomocy na podstawie art. 7 ustawy o pomocy społecznej nieodpłatnie artykułów spożywczych dostępnych w ramach Programu i nie obciąża ich żadnymi kosztami i opłatami z tytułu żywności przekazanej w ramach Programu.

W okresie od czerwca do października 2008 r. otrzymano cztery dostawy żywności dla 810 podopiecznych z terenu Gminy i Miasta.

Pomoc żywnościowa poszczególnymi rodzajami asortymentów przedstawiała się następująco:

1. W dniu 17 czerwca 2008 roku: mleko UHT – 2430 l, wartość: 4.009,50 zł, makaron świderki – 810 kg, wartość: 1.474,20 zł, dania gotowe – 810 kg, wartość: 2.276,10 zł, sery podpuszczkowe dojrzewające – 283,50 kg, wartość: 3.373,65 zł na łączną kwotę **11.133,45 zł**. Natomiast na rzecz Podkarpackiego Banku Żywności przekazano kwotę **445,00 zł**.

2. W dniu 29 lipca 2008 roku: mleko UHT – 2430 l, wartość: 4.009,50 zł, makaron świderki – 810 kg, wartość: 1.474,20 zł, kasza jęczmienna wiejska – 810 kg, wartość: 1.166,40 zł, sery podpuszczkowe dojrzewające – 283,50 kg, wartość: 3.373,65 zł, mąka pszenna – 810 kg, wartość: 931,50 zł na łączną kwotę **10.955,25 zł**. natomiast na rzecz Podkarpackiego Banku Żywności przekazano kwotę **438,00 zł**.

3. W dniu 26 sierpnia 2008 roku: mleko UHT – 3240 l, wartość: 5.346,00 zł, mąka pszenna – 810 kg, wartość: 931,50 zł, makaron krajanka – 810 kg, wartość: 1.474,20 zł, cukier biały – 810 kg, wartość: 2.397,60 zł, kasza jęczmienna wiejska – 810 kg, wartość: 1.166,40 zł, sery podpuszczkowe dojrzewające – 283,50 kg, wartość: 3.373,65 zł na łączną kwotę **14.689,35 zł**. Natomiast na rzecz Podkarpackiego Banku Żywności przekazano kwotę **588,00 zł**.

4. W dniu 7 października 2008 roku: mleko UHT – 3240 l, wartość: 5.346,00 zł, mąka pszenna – 810 kg, wartość: 931,00 zł, makaron krajanka – 810 kg, wartość: 1.474,20 zł, kasza jęczmienna wiejska – 810 kg, wartość: 1.166,40 zł, cukier biały – 810 kg, wartość: 2.397,60 zł, sery podpuszczkowe dojrzewające – 283,50 kg, wartość: 3.373,65 zł na łączną kwotę **14.689,35 zł**. Natomiast na rzecz Podkarpackiego Banku Żywności przekazano kwotę **588,00 zł**.

**Teresa Darocha**

## Od Redakcji

Wszystkie artykuły, zaproszenia i pisma do Redakcji „Kuriera Sokołowskiego” wysyłane pocztą elektroniczną prosimy kierować **wyłącznie** na adres:

**redakcja@kurier-sokolowski.com.**

Podyktowane jest to licznymi przypadkami nie dotarcia w ogóle lub z opóźnieniem korespondencji do Redakcji.





# Zebranie mieszkańców Sokołowa Młp.



W dniu 7 grudnia 2008 r. w sali MGOKSiR odbyło się zebranie mieszkańców Sokołowa Młp. Na zebraniu obecnych było wg listy obecności 113 mieszkańców Sokołowa. Wśród nich byli m.in. poseł na sejm RP Stanisław Ożóg oraz radni miejscy. Na zebranie przybyli również burmistrz Andrzej Ożóg i jego zastępca Bogusław Kida. Zebranie rozpoczęło się od przekazania informacji na temat pracy Zarządu Rady Samorządowej Mieszkańców. Następnie procedowano uchwały. Pierwsza z nich dotyczyła przyjęcia nowego Statutu Samorządu Mieszkańców. Mieszkańcy większością głosów opowiedzieli się za przyjęciem nowego statutu, jednocześnie przyjmując stanowisko Zarządu, aby pozostać przy starym nazewnictwie (nowa propozycja to Osiedle Mieszkańców Sokołowa Młp. oraz Zarząd Osiedla). Kolejne uchwały dotyczyły sprzedaży działek. W głosowaniu zebrani mieszkańcy wyrazili zgodę na sprzedaż:

- na rzecz p. Marii Buczek działki gminnej nr 5533/3 o pow. 0,0175 ha jako działki przyległej do działki nr 5534 położonej przy ul. Krótkiej;
- części działki gminnej nr 3199/2 położonej przy ul. Bolesława Prusa jako działki przyległej do działki nr 3198/2, stawiającej własność p. Katarzyny Drozd;

- na rzecz p. Danuty Siłakowskiej działki gminnej nr 5501 o pow. 0,0120 ha, położonej przy ul. Bohaterów Września jako działki przyległej do działki nr 5493
- na rzecz: Siłakowski Piotr i Rafał, Siłakowska Danuta, Kania Czesława, Krauz Krzysztof i Agata, Krauz Zofia i Stanisław, Walicki Janusz i Bogumiła, Stelmach Stanisław i Irena, Maziarz Maria, Kosiek Piotr i Anna, Dec Marek, Buczek Maria i Stanisław, Wilczak Anna i Józef, Nowak Bogusław i Marian, Rodzeń Ryszard i Lucyna, Depka Krzysztof, Rzeszutek Halina i Franciszek, zamieszkających przy ul. Krótkiej, Dańczaka, Bohaterów Września, mienia gminnego znajdującego się za posesjami w/w osób;
- na rzecz p. Elżbiety Stomiany część działki nr 1158/1 (szerokość 3 m) położonej przy ul. Lubelskiej jako działki przyległej do działki nr 1158/2

W kolejnym punkcie zebrania burmistrz Andrzej Ożóg przedstawił informacje dotyczące inwestycji na terenie miasta w 2008 r. i zamierzeń inwestycyjnych na 2009 r. Ostatni punkt to sprawy różne. W nich dominowały tematy związane z dojazdem do pól znajdujących się przy ul. 1000-lecia, wyglądem miasta, stanem dróg, obwodnicą Sokołowa Młp.

**Stanisław Kula**  
**Fot. S. Osiniak**



\* \* \*

*Jest cicho. Chojinka płonie.  
Na szczycie cherubin fruwa.  
Na oknach pelargonie,  
blask świeczek złotem zasnuwa,  
a z kąta, z ust brata płynie  
kolęda na okarynie:  
Lulajże, Jezuniu...*

*Konstanty Ildefons Gałczyński*

## WIGILIA W LESIE

*I drzewa mają swą wigilię...  
W najkrótszy dzień Bożego roku,  
Gdy błękitnieje śnieg o zmroku:  
W okiściach, jak olbrzymie lilie,  
Białe smereczki, sosny, jodły,  
Z zapartym tchem wsłuchane w ciszę,  
Snują zadumy jakieś mnisze  
Rozpamiętując święte modły.  
Las niemy jest jak tajemnica,  
Milczący jak oczekiwanie,  
Bo coś się dzieje, coś się stanie,  
Coś wyśni się, wyjawi lica.  
Chat izbom powstał las choinki,  
Któż jemu w darze dziw przyniesie  
Śnieg jeno spadł na drzewa w lesie,  
Dłoniom gałęzi w upominki.  
Las drży w napięciu i nadziei,  
Niekiedy srebrne sfruną puchy  
I polatują jak snu duchy...  
Wtem bić przestało serce kniei,  
Bo z pierwszą gwiazdą nieb rozłogów,  
A z gęstwiny, rozgarniając zieleń,  
Wynurza głowę pyszny jeleń  
Z świeczkami na rosochach rogów.*

*Leopold Staff*



# WOJEWODA WYDAŁ DECYZJĘ

7 listopada br. wojewoda podkarpacki Mirosław Karapyta, działając na podstawie: art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 46a ust. 1, 7 pkt 1, art. 48 ust. 2 pkt 2, art. 55, art. 56 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 roku Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150 ze zm.); § 2 ust. 1 pkt 29 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2004 r. w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko (Dz. U. Nr 257, poz. 2573 ze zm.); art. 104 i art. 108 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.), po rozpatrzeniu wniosku Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Rzeszowie w przedmiocie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia pn. „Budowa drogi ekspresowej S-19 na odcinku od początku projektowanej obwodnicy Sokołowa Młp. km 448+086,12 (ist. DK-19) do Węzła Rzeszów Wschodni – A-4/S-19 (wspólny przebieg) od Węzła Rzeszów Wschodni do Węzła Rzeszów Zachodni – S-19 od Węzła Rzeszów Zachodni do Węzła Świlcza km 4+947,99 – długości ok. 35,5 km, wraz z budową drogi krajowej Nr 19 na odcinku od Węzła Rzeszów Wschodni do istniejącego ronda w m. Załęże – długości 4,8 km” oraz dołączonej do niego dokumentacji (kopie map ewidencyjnych, wypisy i wyrysy z miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego z terenów objętych inwestycją oraz raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko), określił środowiskowe uwarunkowanie zgody na realizację przedsięwzięcia polegającego na budowie drogi ekspresowej S-19.

Powyższa decyzja jest dokumentem dość obszernym, ponieważ same tylko uzasadnienie liczy **41 stron**. Dlatego w niniejszym artykule odniesiemy się jedynie do odcinka przebiegającego przez naszą gminę. Na początku rzecz dla naszych mieszkańców najistotniejsza: wojewoda orzekł przebieg drogi ekspresowej S-19 od początku projektowanej obwodnicy Sokołowa Młp. do Stobiernej (odcinki 1 i 2) według wariantu 5.

W początkowej części decyzji wojewoda odnosi się do warunków wykorzystania terenu w fazie realizacji i eksploatacji, ze szczególnym uwzględnieniem konieczności ochrony cennych wartości przyrodniczych, zasobów naturalnych i zabytków oraz ograniczenia uciążliwości dla terenów sąsiednich. Kwestie te przedstawialiśmy już we wcześniejszych artykułach, dlatego wydaje mi się, że dziś możemy spokojnie je pominąć.

Następnie wojewoda omawia po-

szczególne odcinki (7) przebiegu drogi:

- odcinek 1 – obwodnica Sokołowa Młp. w ciągu S19 w wariantach 1, 3, 4 i 5;
- odcinek 2 – Sokołów Młp. – Stobierna w ciągu S19 w wariantach 1, 3, 4, 5 i 6;
- odcinek 3 – Stobierna – Węzeł Rzeszów Wschodni w wariantach I i II;
- odcinek 4 – Węzeł Rzeszów Wschodni – rondo Załęże w wariantach I i II;
- odcinek 5 – Węzeł Rzeszów Wschodni – Węzeł Rzeszów Centralny w ciągu S19/A4;
- odcinek 6 – Węzeł Rzeszów Centralny – Węzeł Rzeszów Zachodni w ciągu S19/A4;
- odcinek 7 – Węzeł Rzeszów Zachodni – Węzeł Świlcza w ciągu S19;
- wariant zerowy – polegający na zaniechaniu realizacji przedsięwzięcia.

W dalszej części decyzji wojewoda informuje, że w toku prowadzonego postępowania w sprawie oceny oddziaływania na środowisko przedmiotowego przedsięwzięcia wpłynęło od mieszkańców Nienadówki szereg pism zawierających wnioski i uwagi dotyczące projektowanego przedsięwzięcia tj.:

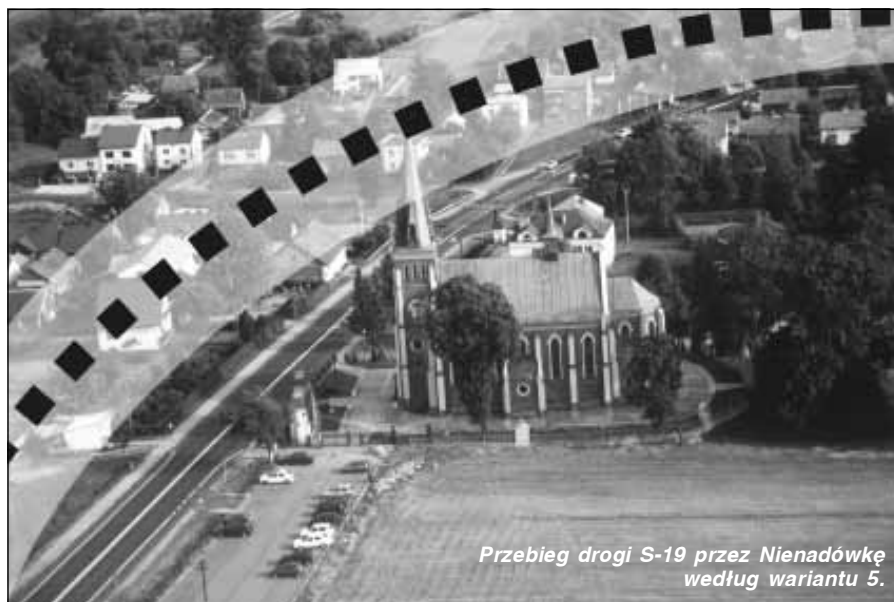
- przesunięcia trasy przebiegu wariantu 4-tego w kierunku wschodnim,
- protest w stosunku do wszystkich wa-

- protest w stosunku do wariantu nr 3 i 6 przebiegu drogi ekspresowej przez tę miejscowość,

- protest w stosunku do wariantu nr 5 przebiegu drogi ekspresowej przez Nienadówkę.

Wszystkie te pisma zostały przesłane do GDDKiA Oddział w Rzeszowie celem ustosunkowania się do nich.

Odnosnie zastrzeżeń do wariantu nr 4 Inwestor wskazał, iż na etapie Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowego zostały przeprowadzone dwukrotnie konsultacje społeczne. Pierwsze konsultacje były przeprowadzone w dniach od 10 do 24 lipca 2006 roku, natomiast drugie w dniach od 11 do 22 września 2006 roku. W okresie trzech tygodni po pierwszych konsultacjach i dwóch tygodni po drugich, wszyscy zainteresowani mogli składać wnioski Inwestorowi w sprawie proponowanych przebiegów drogi. W związku z m.in. pisemnym postulatem burmistrza Sokołowa Młp., termin zgłaszania na piśmie wniosków w przedmiotowej sprawie przedłużono do 13 października 2006 roku. Dodatkowo zostały zorganizowane spotkania z mieszkańcami Nienadówki w dniu 6 sierpnia 2006 roku oraz 10 października 2006 roku. Z I i II



Przebieg drogi S-19 przez Nienadówkę według wariantu 5.

riantów przebiegu drogi ekspresowej przez tę miejscowość,

- budowy ekranów akustycznych wzdłuż drogi ekspresowej oraz zmiany lokalizacji zaprojektowanych zjazdów z drogi ekspresowej,
- zmiany przebiegu drogi ekspresowej,
- ponownego rozpatrzenia wariantów przebiegu drogi ekspresowej przez tę miejscowość po zachodniej stronie drogi krajowej nr 19,
- odrzucenia wariantu nr 6 przebiegu drogi ekspresowej przez Nienadówkę,

konsultacji społecznych zostały opracowane Raporty, które zostały przekazane do publicznej wiadomości. Ogłoszenie o możliwości i miejscu zapoznania się z Raportami zostało zamieszczone w dziennikach „Nowiny” i „Gazeta Wyborcza”, na stronie internetowej Oddziału GDDKiA w Rzeszowie i na tablicy ogłoszeń Urzędów Gmin w Sokołowie Młp., Czarnej i Trzebownisku.

Odnosnie zarzutów związanych z wariantem nr 4 (tożsamy z wariantem nr 5), Inwestor wyjaśnił, że wybór projek-



tanta i później Inwestora tego wariantu, jest efektem oceny wpływu inwestycji m.in. na ludzi, klimat akustyczny, wody podziemne i powierzchniowe, faunę, florę i powietrze.

Odnosnie braku wyjaśnień dotyczących proponowanego przez część mieszkańców Nienadówki przejścia drogi S-19 po śladzie drogi lokalnej, tzw. „Simisiówki”, Inwestor wyjaśnił, iż wariant taki został zgłoszony jako nieformalny wniosek

Odnosnie przesunięcia wariantu przejścia przez Nienadówkę w kierunku wschodnim, Inwestor poinformował, że zgodnie z postanowieniem wojewody podkarpackiego, znak: ŚR.IV-6613/13/07, wydanym w dniu 2 maja 2007 r., Inwestor zlecił spółce „EKKOM” Kraków wykonanie opracowania, będącego wymaganiem uzupełnieniem Raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, o szczegółową analizę porównawczą wariantu

dyna niedogodność polegać będzie na przesunięciu go w rejon końca cmentarza.

Odnosnie sytuacji przedstawionej przez strony postępowania, Inwestor wyjaśnił, że pozytywna opinia Inwestora dotycząca planowanej przez nich lokalizacji budynku mieszkalnego, wydana była wg stanu wiedzy w dniu wydania pisma, tj. 19 lutego 2002 roku, kiedy to w Nienadówce nie była planowana droga ekspresowa S-19 miała przebiegać po zachodniej stronie Sokołowa Młp. i włączać się do Węzła autostrady A-4 Rzeszów Zachodni. Przebieg drogi S-19 po wschodniej stronie istniejącej drogi krajowej nr 19 od Trzebuski do Stobiennej został zatwierdzony przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad dopiero 25 marca 2004 roku.

Dodatkowo w odpowiedzi na pisma mieszkańców Nienadówki Inwestor poinformował, że na wnioskowanych odcinkach projektowanej drogi ekspresowej przeprowadzone analizy nie wykazały, żeby w zakresie hałasu dla najbardziej obciążonego ruchem wariantu – 2026 rok, wystąpiły możliwości przekroczenia poziomu hałasu wygenerowanego przez ruch samochodowy. Jednocześnie Inwestor wskazał zasadność ostatecznego rozstrzygnięcia tej kwestii na etapie analizy porealizacyjnej. Jeżeli w wyniku tej analizy okaże się, że budowa ekranów akustycznych jest zasadna, zostaną one wykonane. Odnosnie postulatu odsunięcia łącznika z drogi ekspresowej Inwestor wyjaśnił, że łącznik, o którego przesunięciu wnioskowano, nie będzie w tym miejscu realizowany.

Inwestor wyjaśnił, że pomimo opracowania przez Biuro EKKOM, na wniosek wojewody podkarpackiego, wariantu nr 6 – wnioskowanym przez Inwestora w dalszym ciągu pozostał wariant nr 5.

Odnosnie zarzutów podniesionych w piśmie mieszkańców wsi Nienadówka dotyczących protestu przeciwko rozpatrzeniu wariantów 1, 4 i 5, tożsamych na odcinku przebiegu przez Nienadówkę, Inwestor wyjaśnił, że jak wynika z przeprowadzonych analiz, wyniesienie drogi na estakadę spowoduje poprawę ruchu na skrzyżowaniach dróg lokalnych z istniejącą drogą krajową i poprawę bezpieczeństwa w rejonie centrum wsi. Wydłużenie drogi z kościoła do cmentarza wyniesie 200 m (poprzez specjalnie w tym celu zaprojektowany wiadukt nad drogą ekspresową), a nie jak wskazują mieszkańcy – 1,7 km. Podważenie sposobu zabezpieczenia przed hałasem i jego efektywności w rejonie kościoła Inwestor uznał za nieuzasadnione. Ekran w istotny sposób poprawi klimat akustyczny w rejonie kościoła oraz całej Nienadówki. Wykonanie estakady przy użyciu technologii bezwibracyjnych oraz głębokie jej posadowienie zapewnią ochronę kościoła oraz budynków przyległych przed negatywnym oddziaływaniem drgań. Jeżeli pomimo zastosowania tych zabezpieczeń



Wylot drogi w kierunku Rzeszowa.

na spotkaniu z mieszkańcami Nienadówki i był rozważany w ramach I Konsultacji społecznych. Wyjaśnienia w tym zakresie zostały zamieszczone przez projektanta w Raporcie z I Konsultacji społecznych. Najistotniejszymi argumentami przemawiającymi na niekorzyść tego przebiegu są m.in. konieczność przecięcia terenów zabudowy wsi Trzebuska Kąty, a co za tym idzie, powstanie kolejnego konfliktu społecznego, lokalizacja drogi na gruntach słabonośnych, konieczność zajęcia obszarów gruntów chronionych oraz wydłużenie trasy.

Odnosnie braku uzasadnienia społecznego i nieefektywność ekonomiczną przejścia przez Nienadówkę wariantu nr 4, Inwestor wskazał, że wybór wariantu uznanego za najkorzystniejszy odbył się w wyniku analizy wielokryterialnej. Elementem rozpatrywanym w tej analizie były m.in. koszty realizacji inwestycji i liczba budynków przeznaczonych do wyburzenia. Wybór wariantu kompromisowego jest wypadkową wszystkich rozpatrywanych kryteriów. Bardzo istotnym argumentem przemawiającym za wariantem nr 5 jest fakt, że przez Nienadówkę będzie przechodził tylko jeden korytarz tranzytowy, w którym umiejscowione będą dwie drogi krajowe, istniejąca DK19 oraz ekspresowa S19. Ma to bardzo pozytywne znaczenie w przyszłości, gdyż rozdzielenie tych dróg spowoduje powstanie swoistej enklawy między drogami, bardzo niekorzystnej dla ludzi, którzy będą tam mieszkać.

wskazanego jako najkorzystniejszy dla środowiska z wariantem nr 3 oraz analizę poprowadzenia drogi ekspresowej S-19 przez Nienadówkę w wariantcie odległym o około 100 m na wschód od wariantu nr 3 (wymaganą pismem dyrektora Wydziału Środowiska i Rolnictwa Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, znak: ŚR.IV-6613/13/07 z dnia 18 maja 2007 r.).

Odnosnie odsunięcia drogi ekspresowej od kościoła parafialnego w Nienadówce i cmentarza, Inwestor wyjaśnił, że efektem budowy drogi ekspresowej będzie likwidacja utrudnień w związku z przekroczeniem drogi DK19 przez pieszych oraz trudności związanych z włączeniem do ruchu na obecnej drodze krajowej pojazdów z drogi gminnej i powiatowej. Pozytywny efekt przyniesie przeniesienie ruchu tranzytowego z istniejącej drogi krajowej DK19, która w przyszłości obsługiwała będzie głównie ruch lokalny, na nową drogę ekspresową S19. Wariant kompromisowy przebiegu drogi S19 przez miejscowość Nienadówka zakłada wykorzystanie istniejącego korytarza komunikacyjnego wraz z jego poszerzeniem, jednakże wyniesieniem drogi ekspresowej na estakadę, co w połączeniu z zaprojektowanymi ekranami akustycznymi pomiędzy odcinkami w wykopie spowoduje stworzenie pewnego rodzaju tunelu zapewniającego maksymalną izolację akustyczną. Dostęp do cmentarza z istniejącej drogi zostanie zapewniony wiaduktem nad drogą ekspresową, a je-

wystąpiłyby zniszczenia budynków i zostałoby udowodnione, że powstały one na etapie budowy lub eksploatacji drogi S-19, to właścicielowi budynku wypłacone zostanie odszkodowanie z polisy ubezpieczeniowej wykonawcy robót drogowych (etap budowy), bądź z polisy przyszłego zarządcy drogi (etap użytkowania drogi).

Ponadto Inwestor wyjaśnił, że pomiary zanieczyszczeń powietrza przy trasach charakteryzujących się dużo większym natężeniem ruchu pojazdów od planowanego na drodze ekspresowej S-19, wykonywane przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska na zlecenie Biura EKKOM, nie wykazały przekroczeń poziomów dopuszczalnych substancji w powietrzu. W rok po oddaniu do użytkowania przedmiotowej inwestycji, w toku analizy porównawczej, zostaną wykonane pomiary, które określą rzeczywiste oddziaływanie drogi ekspresowej, a w przypadku stwierdzenia przekroczenia norm zanieczyszczeń powietrza Inwestor będzie zobligowany do podjęcia działań naprawczych lub minimalizujących te przekroczenia. Jednocześnie zostanie przeprowadzona analiza skuteczności ekranów akustycznych. W przypadku niekorzystnych wyników badań urządzenia ochronne zostaną zmodernizowane.

W decyzji tej ustosunkowano się również do spraw związanych z ochroną zabytków m.in. w miejscowości Nienadówka.

Jak pisze w swej decyzji wojewoda podkarpacki, zasięgnięto także opinii Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Delegatura w Rzeszowie o wskazanie niezbędnych uwarunkowań dotyczących przedmiotowego przedsięwzięcia wynikających z ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Uwarunkowania te zostały uwzględnione w niniejszej decyzji.

Z przeprowadzonego postępowania, w tym analizy całości zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, m.in. Raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko wynika, że realizacja i eksploatacja przedsięwzięcia spełniać będzie obowiązujące standardy jakości środowiska.

Przychylając się do wniosku Inwestora, mając na względzie interes społeczny, jakim jest niewątpliwie budowa fragmentu ciągu komunikacyjnego łączącego kraje nadbałtyckie z m.in. Polską, Słowacją, Węgrami, decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności. Zgodnie z art. 108 § 1 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, decyzji, od której służy odwołanie, może być nadany rygor natychmiastowej wykonalności, w przypadku gdy jest to niezbędne ze względu na ochronę zdrowia lub życia ludzkiego albo dla zabezpieczenia gospodarstwa narodowego przed ciężkimi stratami bądź też ze względu na inny interes społeczny lub wyjątkowo ważny interes strony.

W powyższym opracowaniu wykorzystano obszernie fragmenty decyzji wojewody podkarpackiego, pismo nr SR. IV-6613/13/08 z 7 listopada 2008 roku.

**Leszek Walicki**  
**Fot. M. Przybysz**

# EKSPRESÓWKA S-19

BARWINEK-GÓRNO-KUŹNICA BIAŁOSTOCKA

W dniu 18 listopada 2008 r. w budynku świetlicy wiejskiej na stadionie sportowym w Górnio odbyło się spotkanie informacyjne, dotyczące wariantów przebiegu drogi S-19 na terenie naszej miejscowości. W spotkaniu uczestniczyli ze strony wykonawcy projektu Firma Arcadis Profil Sp. z o.o. - projektant Mariusz Siuda, asystent projektanta Andrzej Falkiewicz; ze strony GDDKiA O/Rzeszów i Nisko Henryk Korecki, Dariusz Kobosz, oraz Czesław Łopucki. Spotkanie otworzył burmistrz GiM w Sokołowie Młp. Andrzej Ożóg, który powitał inicjatorów spotkania, tj. przedstawicieli GDDKiA i firmy Arcadis, oraz obecnych gości w osobach:



Mieczysław Miazga, radny Sejmiku Wojewódzkiego, Bronisława Szot i Andrzej Godek, radni RM w Sokołowie Młp., Elżbieta Burzyńska, dyrektor SPZZOZ „Sanatorium” im. Jana Pawła II w Górnio, Józef Kiełb, dyrektor DPS-u w Górnio, oraz licznie

zgrupowanych mieszkańców gminy. Po przedstawieniu przez projektantów firmy Arcadis wszystkich 9-ciu wariantów przebiegu drogi S-19 przez naszą miejscowość i szczegółowo omówieniu każdego z nich, przystąpiono do dyskusji na w/w temat. Głos w tej sprawie zabierał: burmistrz Andrzej Ożóg, który zwracał uwagę na to, aby projektanci uwzględnili w swoich projektach ujęcie wody w Turzy dla całej Gminy Sokołów Młp. aby się od niego odsunęli w kierunku miejscowości Turza), jak również Mieczysław Miazga, który zwrócił się z wnioskiem o zaprojektowanie dodatkowego węzła komunikacyjnego przy obwodnicy miasta Sokołowa Młp. (skrzyżowanie droga-stara 19, Wólka Sokołowska, Turza). Również mieszkańcy obecni na tym spotkaniu, tak jak i przedmówcy popierają wnioski wcześniej przedstawione, jak i to, aby droga ekspresowa przebiegała po stronie zachodniej Górnio. Na wszystkie wnioski, zapytania, uwagi i propozycje odpowiadali przed-

stawiciele GDDKiA oraz firma projektowa Arcadis. Całość spotkania była nagrywana kamerą wideo, aby nie było nieporozumień lub nieprawidłowości w dalszych etapach budowy drogi ekspresowej S-19.

Na zebraniu było obecnych prawie 150 osób, z wszystkich części Górnio, w tym kilka osób z Turzy, Wólki Sokołowskiej, Nienadówki i Markowizny, a nie tylko same zainteresowane osoby, co było zarzutem ze strony projektantów. Uczestniczyłem również w spotkaniach z mieszkańcami miejscowości Kamień i Jeżowe i powiem tylko tyle, że takiej frekwencji jak w Górnio to nie było nigdzie. Chciałbym tutaj podziękować za pomoc w ogłoszeniu tego spotkania ks. dziekanowi Janowi Libowi oraz ks. kapelanowi Piotrowi Irzykowi, którzy nie tylko odczytali ogłoszenie, ale odpowiednio je skomentowali, bo same ogłoszenia na tablicach czasem nie pomagają. W naszym przypadku bardzo ważne było i jest, aby jak największa ilość mieszkańców zajęła stanowisko w sprawie **historii**, którą piszemy w chwili obecnej, która zaważy na naszych losach i przyszłym pokoleniu, oraz na losie naszej małej ojczyzny – Górnio.

Pragnę na łamach Kuriera przekazać ostateczne stanowisko mieszkańców Górnio, jakie zostało zajęte na zebraniu, które opowiedziało się za lokalizacją drogi. Według przedstawionych wariantów, tzw. autorskich 5,6,7,8 oraz postulowanego wariantu tzw. społecznego, który wcześniej zgłosziliśmy do akceptacji GDDKiA w Warszawie w piśmie z dnia 21.07.2008 r., które lokalizuje przebieg drogi poza terenami zabudowy wsi Górnio po stronie zachodniej. Pod tym pismem podpisało się około 320 mieszkańców Górnio. Wszystkim tym osobom, którzy podpisali się pod „wariantem społecznym”, pragnę serdecznie podziękować za wspaniałą postawę patriotyczną, a Radzie Sołectwej za pomoc w zebraniu podpisów. Warianty wcześniej przedstawione 5,6,7,8





i wariant społeczny spełniają aktualne wymagania techniczne i ekologiczne. Z tego względu odpowiadają mieszkańcom Górna, bo zasadniczy nasz postulat dotyczący przebiegu drogi pomiędzy węzłem Sokołów a węzłem Kamień został w nich uwzględniony. Przebieg tej drogi w proponowanej wersji autorskiej firmy Arcadis, wariantu 5,6,7,8 lub wariantu społecznego mieszkańców Górna, będzie działaniem ogromnie celowym w naszym terenie, gdyż uaktywni gospodarczo wioskę Górno i okolice. Najważniejszą sprawą będzie to, że nie rozdzieli istniejącego terytorium Sanatorium, Domu Pomocy Społecznej i Hospicjum, znajdującego się na terenie Górna, z terenem wioski Górno, z którym jest integralnie związane. Ta propozycja ma liczne walory: nie przewiduje wyburzeń i likwidacji wielu gospodarstw, nie narusza istniejącego układu komunikacyjnego z tzw. starą 19-ką, ale najważniejsze jest jednak to, że usuwa opór społeczny wywołany koncepcją wcześniejszą, a **nie akceptowaną** przez mieszkańców wsi Górno. Dowodem był wynik głosowania, który jednoznacznie opowiedział się przeciw wariantom

1,2,3,4, a **jednogłośnie poparli warianty 5,6,7,8**. Nam, przedstawicielom tej społeczności, dało konkretne stanowisko, jakie mamy reprezentować na wyższych szczeblach samorządowych, co zresztą czynimy; w terminie 14-tu dni przekazaliśmy stanowisko zebrania

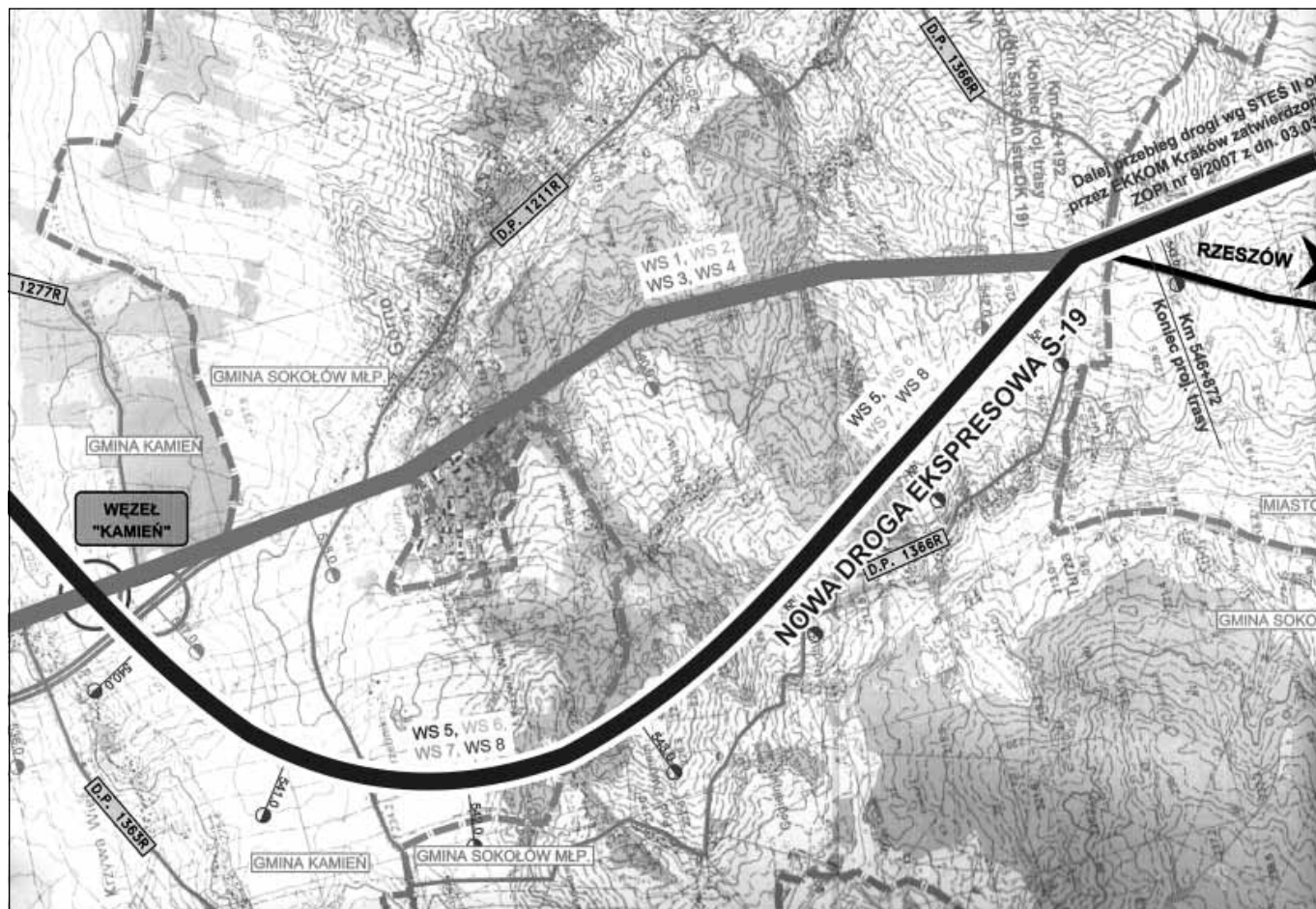


z dnia 18 listopada br. na adres firmy Arcadis Profil Sp. z o.o. w Radomiu. Z informacji uzyskanych na tym zebraniu od projektantów, pragnę przekazać, że w dalszym etapie w I kwartale przyszłego roku zostanie przedstawiony korytarz przejściowy drogi (tj. od 50 do 100 m),

gdzie będzie można wnioskować takie sprawy jak: przegony, przepędy dla zwierząt, czy uzyskać bliższe informacje na temat działek, przez które będzie przebiegać będzie S-19.

Z drugiej strony znając rzeczywistość, te terminy mogą się przeciągnąć, ale miejmy nadzieję, że terminy zaprezentowane na zebraniu zostaną dotrzymane, gdyż droga ekspresowa S-19 jest bardzo potrzebna dla naszego województwa i Polski. Chciałbym podziękować posłom i senatorom z naszego Regionu, p. Stanisławowi Ożogowi, p. Zbigniewowi Rynasiewiczowi, p. Zdzisławowi Pupie, p. Zygmuntowi Cholewińskiemu – marszałkowi Województwa Podkarpackiego, Andrzejowi Ożogowi – burmistrzowi GiM w Sokołowie Młp., za dotychczasową wcześniejszą pomoc w realizacji tego, jakże ważnego przedsięwzięcia dla naszej miejscowości, którzy odpowiedzieli na nasz apel, potwierdzając swoją dalszą pomoc w realizacji tej inwestycji, która uwzględni przede wszystkim dobro mieszkańców naszej miejscowości oraz gminy i województwa.

M. Kobiernik





# Obchody 25. rocznicy

## Duszpasterstwa Rolników w dekanacie sokołowskim

Przed 25 laty w Górnicy założone zostało Duszpasterstwo Rolników. Następne spotkania duszpasterskie rolników zostały przeniesione do parafii sokołowskiej. W dalszych miesiącach i latach jego działalność objęła swoim zasięgiem teren dekanatu sokołowskiego. Równolegle z formacją religijną prowadzona była działalność konspiracyjna – rolniczy ruch oporu względem posunięć komunistycznej władzy państwowej. Dzięki życzliwości ks. Mieczysława Lachora, dnia 20 listopada 1983 roku w Górnicy powstał Rzeszowski Komitet Oporu Rolników jako oddział Ogólnopolskiego Komitetu Oporu Rolników. Weszli doń: Ludwik Pełka – przewodniczący, Julian Kurasiński – zajmujący się kolportażem druków



Ks. Kazimierz Guzy

oraz Kazimierz Chorzępa – mający za zadanie organizowanie spotkań duszpasterskich. Później dołączyli do nich: Janusz Kopera z Mielca i Janusz Szkutnik z Rzeszowa.

W bieżącym roku mija 25. rocznica powstania Duszpasterstwa Rolników w dekanacie sokołowskim. Z tej okazji w niedzielę 30 listopada odbyły się w Sokołowie uroczystości jubileuszowe upamiętniające to wydarzenie. Obchodom towarzyszyły jako motto słowa kard. Stefana Wyszyńskiego: „Nie pora dziś na wybrzydzenie własnej historii, zwłaszcza że nie stworzyliśmy współcześnie czegoś lepszego od tego, z czego jako naród wyrosliśmy”.



Marek Kuchciński

Patronat honorowy nad obchodami przyjął krajowy duszpasterz rolników bp Jan Styra. Do komitetu organizacyjnego, któremu przewodniczył Kazimierz Chorzępa z Trzebuski, weszli: ks. Kazimierz Guzy, Stefan Bigos, Zofia Kosak, Czesław Kot, Kazimierz

Leśniak, Włodzisław Nowacki, Jan Sudoł, Roman Sroka, Maria Szofer i Czesław Ziemiak.

Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. sprawowaną w kościele parafialnym pw. Św. Jana Chrzyciela w Sokołowie. Eucharystii przewodniczył diecezjalny duszpasterz rolników ks. Kazimierz Guzy z Budziwoja. Do koncelebrzy włączyli się natomiast: dziekan sokołowski ks. Jan Lib z Górnicy, proboszcz sokołowski ks. Jan Prucnal, dekanalny duszpasterz rolników ks. Józef Fila z Trzebusi oraz dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Przemyślu ks. dr Henryk Borcz.



Mieczysław Miazga

Słowa powitania wygłosił proboszcz sokołowski ks. Jan Prucnal: „W naszej parafii przeżywamy dziś ważne wydarzenie. Oto na tej Mszy św. oprócz nas, parafian, są też obecni uczestnicy konferencji poświęconej powstaniu Duszpasterstwa Rolników w dekanacie sokołowskim, co miało miejsce 25 lat temu. Pragnę zatem gorąco powitać uczestników tej konferencji. Witam wszystkich, którzy pragną dziękować Panu Bogu za ten czas ważny dla naszej Ojczyzny, bo z duszpasterstwem rolników indywidualnych wiąże się walka o niepodległość i niezależność naszej Ojczyzny. Dziękujemy więc Bogu za tych ludzi, którzy z wielką odwagą i determinacją, z narażeniem siebie i swoich bliskich, w tamtym czasie podejmowali walkę o godność człowieka, o godność ludzi pracujących na roli, ale także o godność Polaka”.

Główny celebrians przypomniał zaś krótko: „Wspominamy dzisiaj wydarzenia sprzed 25 lat – powstawanie duszpasterstwa rolników. Wspominamy przede wszystkim ludzi, którzy za tym stali. I właśnie w dniu dzisiejszym chcemy polecać ich Panu Bogu. A równocześnie chcemy zastanawiać się, co czynić dalej, aby przychodzić z pomocą tym, którzy nadal znajdują się na polskiej wsi i potrzebują rzeczywiście pomocy”.

Po Mszy św. nastąpiło przejście uczestników obchodów do nowo oddanego budynku Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji. Tam, na sali widowiskowej, odbyła się konferencja poświęcona przeżywanym rocznicy. Uczestniczyło w niej około stu osób. Obecni byli m.in.: poseł Marek Kuchciński, radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego Mieczysław Miazga z Górnicy, starosta Powiatu Rzeszowskiego Józef Jodłowski, burmistrz sokołowski Andrzej Ożóg z zastępcą Bogusławem Kidą oraz dawny działacz „Solidarności” i radny rzeszowski Antoni Kopaczewski. Zjawiła się dyrektor Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Sokołowie Małopolskim, kierownik sokołowskiej Biblioteki Publicznej oraz prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Sokołowskiej Leszek Walicki. Obchody zaszczylili swoją obecnością również kapłani: ks. Kazimierz Guzy, ks. Jan Lib, emerytowany dziekan i proboszcz sokołowski ks. Mieczysław Wajda, ks. Józef Fila z Trzebusi i ks. Włodzisław Szwed z Trzebuski. Nie zabrakło członków Stronnictwa Ludowego „Ojcowizna”, a przede wszystkim – starych działaczy „Solidarności” Rolników Indywidualnych. Wydarzenie rejestrowali przedstawiciele mediów, m.in. Telewizja „TRWAM” oraz naszego czasopisma „Kurier Sokołowski”.



Józef Jodłowski

Konferencję, która rozpoczęła się o godz. 13<sup>00</sup>, prowadził Kazimierz Chorzępa. Przywitał on obecnych i wprowadził w tematykę spotkania: „Duszpasterstwo Rolników dekanatu sokołowskiego. Tak, to już 25 lat. Rozglądam się po sali i jeszcze dostrzegam wiele osób, którzy współtworzyli nasze duszpasterstwo”. Przedstawił on również program konferencji. Niestety, nie zjawił się zapowiadany przedstawiciel rzeszowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, który miał przedstawić temat „Duszpasterstwo rolników w świetle dokumentów IPN”. Z powodu złego stanu zdrowia nie przyjechał prof. Adam Biela, mający wygłosić prelekcję „Zagrożenia suwerenności narodu polskiego”. Szkoda, że do Sokołowa nie zdołali również dotrzeć ks. Jan Szaro ani ks. Jan Jakubowski.



Andrzej Ożóg

Jako pierwszy wygłosił referat ks. dr prof. Henryk Borcz. Nakreślił on z punktu widzenia kapłana i historyka dzieje duszpasterstwa.

Jako pierwszy wygłosił referat ks. dr prof. Henryk Borcz. Nakreślił on z punktu widzenia kapłana i historyka dzieje duszpasterstwa.



pasterstwa rolników w diecezji przemyskiej, ze szczególnym uwzględnieniem dekanatu sokołowskiego. Jego wystąpienie było wartościowe również z tego powodu, że był on związany z duszpasterstwem rolników od samego początku. W ramach tego w latach 1985-1989 odwiedził on Sokołów aż dziewiętnaście razy. Jego prelekcja była zarówno rozważaniem historycznym, jak i osobistym świadectwem człowieka znającego ówczesne realia i aktywnie uczestniczącego w nurcie życia społecznego. Później miała miejsce wypowiedź Wieńczysława Nowackiego związana z powstaniem i działalnością Rzeszowskiego Komitetu Oporu Rolników w latach 1983-1989. Jako trzeci wystąpił ks. Kazimierz Guzy, który przez długie lata działał w duszpasterstwie rolników.

Następnie głos zabrali zaproszeni goście. Pierwszy przemówił poseł Marek Kuchciński: *„Minęło 25 lat od powstania duszpasterstwa rolników. Tamte czasy wielu z nas przeżywało, wielu wspomina. Można by długo opowiadać. Tego, co wówczas robili ludzie, nie robili dla pieniędzy. Robili to, bo taka była potrzeba chwili, bo takie było poczucie patriotyzmu, wspieranie drugich ludzi. Fundament tego był wykuwany i utrwalany w duszpasterstwach rolniczych. Czerpaliśmy z nich to przekonanie, że trzeba w życiu kierować się tym, co jest wartościowe i cenne, a nie tym, co jest modne czy cenione.”*

Później osobistymi refleksjami związanymi z działalnością gospodarczą i rolniczą podzielił się radny wojewódzki Mieczysław Miazga: *„Pamiętam te czasy. Mając dwadzieścia kilka lat byłem młodym rolnikiem we wsi Górno. Jako taki czułem się w obowiązku. Mieliśmy przygotowanie do działalności społecznej, bo mieliśmy w Górnicy wspaniałego kapłana w Górnicy ks. Mieczysława Lachora. To był wielki patriota i potrafił uczyć prawdziwej miłości Ojczyzny”*.

Do obecnych przemówił także starosta rzeszowski Józef Jodłowski: *„Nie trzeba być wybitnym historykiem, ażeby powiedzieć, że rolnik, chłop był zawsze tą jednostką, która ponosiła największą cenę, oddawała największą wartość w chwilach trudnych dla Ojczyzny. Ta prawda potwierdza się w dzisiejszych wystąpieniach. Chciałbym dodać, że ta klasa społeczna miała zawsze najbardziej utrwalone wartości. Jestem pewny, że trzeba trwać, nadal walczyć. Dużym sukcesem jest dzisiejsze spotkanie, możliwość przekazania swoich refleksji”*.

Ostatni głos zabrał burmistrz Andrzej Ożóg: *„Ja tych czasów, o których tu mowa, nie pamiętam. Byłem wówczas małym dzieckiem. Dlatego tym bardziej cieszę się, że mogłem wystąpić tego wszystkiego, mogę przypomnieć sobie to, co było udziałem starszych z nas. Chciałbym pogratulować organizacji tej konferencji”*.

Po przemówieniach interesujący program artystyczny zaprezentował zespół wokalny z Górna. Następnie miała miejsce przerwa na posiłek oraz kawę. Później nastąpiła dalsza część konferencji. Ubogaciła ją prelekcja Antoniego Kopaczewskiego na temat współczesnej sytuacji rolników oraz wewnętrznej i zewnętrznej polityki polskiej. Odbędzie się również tematyczna dyskusja panelowa „Duszpasterstwo rolników w służbie suwerenności narodu polskiego”, którą jako moderator prowadził Wieńczysław Nowacki.

Podczas konferencji Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został Ludwik Pełka – uczestnik II wojny światowej, więzień pięciu obozów koncentracyjnych, współtwórca związku zawodowego „Solidarność”, wieloletni przewodniczący Rzeszowskiego Komitetu Oporu Rolników. Odznaczenie było wyrazem wdzięczności i uhonorowania za aktywne włączenie się w działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego. Przyznane zostało ono na wniosek Stronnictwa Ludowego „Ojcowizna” decyzją Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego za zasługi za działalność. Wręczenia krzyża dokonał poseł Marek Kuchciński.

Na zakończenie konferencji 104 osoby podpisały „Pośla-

nie do Narodu Polskiego”. Uczestnicy konferencji skierowali również pismo do Konferencji Episkopatu Polski. Apelowali w nim o rozszerzenie formuły Duszpasterstwa Rolników o stałe spotkania mieszkańców wsi w parafiach i dekanatach. Dodać należy, iż komitet organizacyjny i komitet honorowy uroczystości sokołowskich przekształcił się w komitet organizacyjny i honorowy 28. rocznicy Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich, której obchody planowane są na dni 21-22 lutego 2009 r.

**Tekst i fot. Bartosz Walicki**

## POŚLANIE DO NARODU POLSKIEGO

My, zebrani w Sokołowie Małopolskim w dniu 30 listopada 2008 r., uczestnicy Konferencji 25-lecia Duszpasterstwa Rolników i Rzeszowskiego Komitetu Oporu Rolników, zorganizowanej przez SL „OJCOWIZNA”, ogłaszamy niniejsze pismo i stwierdzamy:

Naród polski zawierzył rządzącym, że wszelkie reformy w państwie będą prowadzone zgodnie z polską tysiącletnią tradycją w duchu katolickim i patriotycznym. W szczególności bezcennym dobrem narodowym jest nasza ziemia, w której obronie stawali nasi ojcowie i dziadowie oddając krew i życie w obronie Ojczyzny. „Ojcowizna” na konferencji w Krasicy w grudniu 2007 roku ogłosiła tzw. rezolucję krasicyńską, wskazującą na podstawowe zagrożenia wynikające z podpisania Traktatu Lizbońskiego, apelując do rządzących o przeprowadzenie referendum w sprawie wprowadzenia Traktatu w życie. W ostateczności społeczeństwo i naród irlandzki wyręczył nas skutecznie w sprzeciwie wobec zatwierdzenia zapisów tego szkodliwego dla Polski dokumentu, sprzecznego z Konstytucją RP.

Z uznaniem odnosimy się do wszystkich inicjatyw społecznych i dziękujemy tym wszystkim, którzy wyrażali i wyrażają nadal sprzeciw wobec podpisania Traktatu Lizbońskiego. Stwierdzamy, że Prezydent RP nie powinien składać podpisu ratyfikującego Traktat, zwłaszcza w aktualnym stanie globalnego kryzysu finansowego. Polska rzeczywistość gospodarcza i społeczna wywodzi się i opiera o strukturę wielopokoleniowych gospodarstw rodzinnych, zaś w sferze politycznej poczynając od Konstytucji 3 Maja świadomość obywatelska funkcjonuje w systemie wielopartyjnym. Apelujemy do narodu polskiego o podjęcie wysiłku organizacyjnego i programowego w celu przeciwstawienia się zagrożeniom naszej suwerenności.

Przedkładając nasze racje nad siłę władzy ze swej strony prezentujemy KONSTYTUCJĘ POLSKIEJ WSI, jako wzór myślenia o przyszłości naszej Ojczyzny, polskiej ziemi, a także troski o pomyślność przyszłych pokoleń Polaków w myśl przyrzeczenia zawartego w Preambule tej Konstytucji: „W imię Boga Wszechmogącego w Trójcy Świętej Jedynego. W poczuciu odpowiedzialności za bezpieczeństwo żywnościowe kraju, przetrwanie i rozwój Narodu Polskiego, mając świadomość i dowody na to, że odwieczni wrogowie Polski jawnie i bezkarnie burzą fundamenty Kościoła Katolickiego, Narodu Polskiego i Państwa Polskiego. My, praojcowie stanu chłopskiego – wolni kmiecie polscy i ich potomkowie, spadkobiercy ojcowizny, stajemy jak nasi ojcowie – w obronie Ojczyzny, która jest w niebezpieczeństwie”.

Sokołów Małopolski, dnia 30 listopada 2008 r.

## VIII KONCERT CECYLIAŃSKI

# „Chwalmy Pana”

Tegoroczny Koncert Cecyliański odbył się 22 listopada, w dzień wspomnienia św. Cecylii, patronki organistów i śpiewu liturgicznego. Po raz ósmy kościół parafialny w Górnym rozbrzmiewał muzyką religijną. Podczas koncertu wystąpili zaproszeni goście, muzycy z Rzeszowa: Katarzyna Lasota – sopran, Kamil Niemiec – skrzypce, Marzena Wi-



śniewska – skrzypce, Olga Bembenek – wiolonczela, Mateusz Karc – klarnet, Paweł Bukata – tenor, Karolina Delekta – flet (Łowisko), Mateusz Szluz – gitara klasyczna (Trzebownisko), Piotr Kocór – instrumenty klawiszowe (Nosówka), młodzi muzycy z Górnego: Maciej Stec – kontrabas, gitara basowa, Dominik Dul – akordeon, Jakub Stec – perkusja oraz połączone zespoły „Karmelki” i „Młody Duch & Przyjaciele” z Górnego. Solistkami w wykonywanych utworach były: Katarzyna Lasota („Psalite Deo”, „Still”), Kinga Ożóg („Przed tronem Twym”), Anna Ożóg i Karolina Delekta („Raduje się dusza ma”).

W programie oprócz wymienionych utworów wokalnych znalazły się także utwory instrumentalne. Były to trzy części Sonaty I op. 6 Arcangelo Corelliego (Largo, Giga, Allemande vivace) w wykonaniu trio instrumentalnego.

Koncert rozpoczął „Hymn do św. Cecylii” w moim opracowaniu, później mogliśmy wysłuchać utworów chóralnych: „Stabat Mater” Zoltana Kodaya, „Zbliżam się k’ Tobie”, „Panie Twój tron” oraz „Holly, holly” (Święty, święty) z Mszy amerykańskiej. Na zakończenie zabrzmiała pieśń „Zbuduj Ojczyzno Nasz nowe Jeruza-

lem”, którą wykonały połączone zespoły wraz z orkiestrą.

Koncert jak co roku prowadziła p. Halina Godek, nad nagłośnieniem i oświetleniem czuwał Jakub Stec, a medialną rejestracją występu zajęli się p. Gerard Godek (Studio 3G), p. Ewa Kłeczek-Walicka (Kurier Sokołowski) i p. Arkadiusz Biały – fotografia. Relację z koncertu przygotował dla „Radia Via” pan redaktor Paweł Bukata.

Choć aura pogodowa w tym dniu nie sprzyjała, to do kościoła w Górnym przybyła zaskakująco spora liczba osób. Celem organizowania takiego koncertu jest to, aby przybliżyć muzykę klasyczną i religijną ludziom, którzy często nie mają możliwości uczestniczyć w koncertach organizowanych w większych ośrodkach kulturalnych.

Zgromadzenie tak dużej ilości wykonawców, artystów nie byłoby możliwe bez życzliwości i zaangażowania ludzi i instytucji. Nieocenionym w tej mierze okazał się ks. proboszcz Jan Lib, który jak co roku objął patronat nad tym przedsięwzięciem, był głównym sponsorem

p. Jan Tupaj („Leśniówka”), p. Stanisław Radomski, p. Mieczysław Kobiernik, pp. Maria i Józef Ziemiańscy, p. Lucyna Perlak, p. Tadeusz Buczak, p. Jacek Piekietek, p. Franciszek Tupaj oraz uczniowie ZS im. ks. M. Lachora. Poczęstunek i obsługę przygotował Parafialny Zespół „Caritas” z Górnego.

Warto wspomnieć, że zespoły i instrumentalni tegorocznego koncertu spotkali się wcześniej na warsztatach muzycznych organizowanych w Szkole Podstawowej w Turzy w dniach od 10 – 11 listopada, zakończone występem dla mieszkańców Domu Spokojnej Starości „Leśniówka” w Turzy. W tamtejszej kaplicy (dzięki przychylności księży Jana Prucnala i Jana Liba) zespół uczestniczył



w Mszy św. celebrowanej przez ks. Rafała Majerskiego, a potem wykonał koncert w 90. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. W tym miejscu chciałbym podziękować p. burmistrzowi Andrzejowi Ożogowi, p. dyrektor i pracownikom SP w Turzy oraz dyrekcji „Leśniówki”.

Kolejny, ósmy koncert przebrzmiał, ale jego duch pozostaje na cały rok. Niech ci wszyscy, którzy zaangażowali



Fot. E. Kłeczek-Walicka

się w wykonanie oraz przygotowanie od strony organizacyjnej występu, przyjmą podziękowanie za to, że przyczynili się do krzewienia kultury muzycznej w mniejszej miejscowości, ta gdzie na koncert przychodzą wytrwali słuchacze.

Bóg zapłać.

Dariusz Kosak

# SONDA KURIERA SOKOŁOWSKIEGO

Kto ubiera choinkę, a kto przyrządza karpia? Jaka jest ulubiona kolęda? O jakim prezencie marzymy? Czego będziemy życzyć sobie i innym z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego roku? Takie pytania zadaliśmy znanym i mniej znanym mieszkańcom naszej sokołowskiej ziemi. A oto efekty naszej sondy.

## ANDRZEJ OŻÓG

Burmistrz Gminy i Miasta Sokołów Młp.



**W moim domu choinkę ubiera:** Ja z żoną i córką.

**Wigilijnego karpia opracia:** U nas spożywa się ryby morskie, bo nikt nie lubi karpia ze względu na ości.

**Moja ulubiona kolęda:** *Cicha noc.*

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzyłbym innym:** Zdrowia i spokoju.

**Życzyłbym sobie:** Także zdrowia i spokoju.

**Świąteczny prezent, który sprawiłby mi największą radość:** Ciekawa książka historyczna.

**Święta, które wyjątkowo ciepło wspominam:** Wigilię pięć lat temu.

**Nowy, 2009 Rok, powitam:** Na zabawie sylwestrowej, tam gdzie wybierze żona.

## ZOFIA KRAUZ

Dyrektor ZGKiM w Sokołowie Młp.



**W moim domu choinkę ubiera:** Córka.

**Wigilijnego karpia opracia:** Mąż.

**Moja ulubiona kolęda:** *Lulajże Jezuniu.*

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzyłbym innym:** Zdrowia. Pomyślności i błogosławieństwa Bożego.

**Życzyłbym sobie:** Zdrowia.

**Świąteczny prezent, który sprawiłby mi największą radość:** Drobnostka, ważne, że ktoś pamięta.

**Święta, które wyjątkowo ciepło wspominam:** Boże Narodzenie 1995.

**Nowy, 2009 Rok, powitam:** W Sokołowie.

## STANISŁAW OŻÓG

Posel na Sejm RP



**W moim domu choinkę ubiera:** Dzieci.

**Wigilijnego karpia opracia:** Robię to własnoręcznie.

**Moja ulubiona kolęda:** *Tryumfy Króla Niebieskiego.*

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzyłbym innym:** Zdrowia i spokoju, błogosławieństwa Bożej Dziecinie.

**Życzyłbym sobie:** Tego samego.

**Świąteczny prezent, który sprawiłby mi największą radość:** Możliwość dłuższego odpoczynku.

**Święta, które wyjątkowo ciepło wspominam:** Wszystkie spędzone z rodziną.

**Nowy, 2009 Rok, powitam:** W teatrze W. Siemaszkowej w Rzeszowie.

## JERZY JEDYNAK

Radny Rady Miejskiej w Sokołowie Młp.



**W moim domu choinkę ubiera:** Dzieci z babcią.

**Wigilijnego karpia opracia:** Ojciec rodziny.

**Moja ulubiona kolęda:** *Wśród nocnej ciszy.*

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzyłbym innym:** Zdrowia, wiele uśmiechu przez cały 2009 rok oraz

jak najmniej problemów.

**Życzyłbym sobie:** Głównej wygranej w Totolotka.

**Świąteczny prezent, który sprawiłby mi największą radość:** J.w.

**Święta, które wyjątkowo ciepło wspominam:** Każde święta są wyjątkowe.

**Nowy, 2009 Rok, powitam:** Z rodziną.

## Ks. RAFAŁ MAJERSKI

Wikariusz z Górna



**W moim domu choinkę ubiera:** Sam ubieram choinkę.

**Wigilijnego karpia opracia:** Nie jem karpia.

**Moja ulubiona kolęda:** *Dzisiaj w Betlejem.*

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzyłbym innym:** Bożego błogosławieństwa i prawdziwej miłości.

**Życzyłbym sobie:** Wytrwałości.

**Świąteczny prezent, który sprawiłby mi największą radość:** Spotkanie z bliskimi w wigilijny wieczór.

**Święta, które wyjątkowo ciepło wspominam:** Święta Bożego Narodzenia są wyjątkowe za każdym razem.

**Nowy, 2009 Rok, powitam:** Z przyjaciółmi.

## BARBARA PIELA

Prezes Zarządu BS w Sokołowie Młp.



**W moim domu choinkę ubiera:** Moja córka Ewa ze swoimi dziećmi.

**Wigilijnego karpia opracia:** Mój mąż – robi to bardzo sprytnie bez niczyjej pomocy.

**Moja ulubiona kolęda:** *Wśród nocnej ciszy.*

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzyłbym innym:** Przede wszystkim dobrego zdrowia i radości z każdego dnia oraz dużo miłości ze strony najbliższych.

**Życzyłbym sobie:** Aby cała moja rodzina żyła w zgodzie, miłości i dobrym zdrowiu.

**Świąteczny prezent, który sprawiłby mi największą radość:** Największa radość to szczęśliwe buzie moich wnuczek w wieczór wigilijny, oraz że wszyscy jesteśmy razem.

**Święta, które wyjątkowo ciepło wspominam:** Wszystkie Święta Bożego Narodzenia to dla mnie najszczęśliwszy dzień, pełen radości i obecności całej rodziny.

**Nowy, 2009 Rok, powitam:** W gronie rodzinnym, bo myślę, że w Banku uporamamy się z zamknięciem wszystkich kont i rozliczeniem roku obecnego jeszcze 31 grudnia.



## ARKADIUSZ ŁUSZCZKI

Firma „CERAMIX” w Sokołowie Młp.

**W moim domu choinkę ubiera:** Cała rodzina.

**Wigilijnego karpia uprawia:** Mój Tato.

**Moja ulubiona kolęda:** *Wśród nocnej ciszy.*

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzylibym innym:** Zdrowia, spokoju i radości ducha.

**Życzyłbym sobie:** Aby nie było gorzej niż

jest.

**Świąteczny prezent, który sprawiłby mi największą radość:** Zdrowa rodzina w komplecie przy wigilijnym stole.

**Święta, które wyjątkowo ciepło wspominam:** Każde Święta wspominam miło, ciepło i przyjemnie.

**Nowy, 2009 Rok, powitam:** W domu.

## LUCYNA PERLAK

Dyrektor ZS im. Ks. M. Lachora w Górnio



**W moim domu choinkę ubiera:** Cała rodzina. O wcześniejsze przygotowanie ozdób choinkowych dba żeńska część rodziny, czyli ja wraz z dwiema córkami.

**Wigilijnego karpia uprawia:** Tylko i wyłącznie mąż.

**Moja ulubiona kolęda:** *Nie było miejsca...*

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzylibym innym:** Zdrowia,

spotkania z najbliższymi, zatrzymanie się na chwilę i uświadomienia sobie radości z tajemnicy Narodzenia Pana.

**Życzyłabym sobie:** Zdrowia, życzliwości ludzkiej, częstszego przebywania w gronie całej rodziny.

**Świąteczny prezent, który sprawiłby mi największą radość:** Móc spotkać się z siostrą Mariolą, która jest w USA i nie widziałam jej 2 lata.

**Święta, które wyjątkowo ciepło wspominam:** 2000 r., kiedy żyła jeszcze moja babcia i w gronie całej rodziny mogliśmy się cieszyć, śpiewać kolędy.

**Nowy, 2009 Rok, powitam:** Z mężem i przyjaciółmi na balu sylwestrowym.

## LESŁAW GUT

Sekretarz Gminy i Miasta Sokołów Młp.



**W moim domu choinkę ubiera:** Żona.

**Wigilijnego karpia uprawia:** Mama.

**Moja ulubiona kolęda:** *Wśród nocnej ciszy.*

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzylibym innym:** Dużo zdrowia.

**Życzyłbym sobie:** Również dużo zdrowia.

**Świąteczny prezent, który sprawiłby mi największą radość:** Aby ludzie byli dla siebie bardziej mili, życzliwi, uprzejmi.

**Święta, które wyjątkowo ciepło wspominam:** Nie mam takich świąt, wszystkie staram się obchodzić uroczystie wraz z rodziną.

**Nowy, 2009 Rok, powitam:** W domu, z żoną i najbliższą rodziną.

## PAWEŁ PASIERB

Policjant



**W moim domu choinkę ubiera:** Ja z synem.

**Wigilijnego karpia uprawia:** Kupuję już sprawionego.

**Moja ulubiona kolęda:** *Dzisiaj w Betlejem.*

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzylibym innym:** Dużo zdrowia.

**Życzyłbym sobie:** Tego samego.

**Świąteczny prezent, który sprawiłby mi największą radość:** Szóstka w Totka.

**Święta, które wyjątkowo ciepło wspominam:** Wszystkie.

**Nowy, 2009 Rok, powitam:** Na zabawie sylwestrowej.

## ELŻBIETA DOLECKA

Studentka



**W moim domu choinkę ubiera:** Ja, szwagierka Gabrysia i mój mąż.

**Wigilijnego karpia uprawia:** Teściowa.

**Moja ulubiona kolęda:** *Cicha noc.*

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzylibym innym:** Pogody ducha, życzliwości i dużo uśmiechu na twarzy.

**Życzyłbym sobie:** Osiągnięcia postawionych sobie celów, jeszcze więcej uśmiechu na twarzy.

**Świąteczny prezent, który sprawiłby mi największą radość:** Dobra książka, np. podróżnicza.

**Święta, które wyjątkowo ciepło wspominam:** Każde są dla mnie wyjątkowe.

**Nowy, 2009 Rok, powitam:** Z mężem na zabawie sylwestrowej.

## STANISŁAW JAROSZ

Dyrektor Zespołu Oświatowego w Sokołowie Młp.



**W moim domu choinkę ubiera:** Cała Rodzina.

**Wigilijnego karpia uprawia:** Ja, wspólnie z synem.

**Moja ulubiona kolęda:** *Wśród nocnej ciszy.*

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzylibym innym:** Czynienia dobra, którego ciągle jest za mało.

**Życzyłbym sobie:** Dużo zdrowia.

**Świąteczny prezent, który sprawiłby mi największą radość:** By wszyscy razem w zdrowiu, spokoju mogli się spotkać podczas Świąt.

**Święta, które wyjątkowo ciepło wspominam:** Zawsze gdy są wspólne z całą Rodziną.

**Nowy, 2009 Rok, powitam:** Nie mam jeszcze planów.

## MIECZYŚŁAW KOBIERNIK

Sołtys wsi Górnio



**W moim domu choinkę ubiera:** Ja ubieram z dziećmi.

**Wigilijnego karpia uprawia:** Nie jemy karpia.

**Moja ulubiona kolęda:** *Lulajże Jezuniu.*

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzylibym innym:** Dużo zdrowia.

**Życzyłbym sobie:** Tego samego.

**Świąteczny prezent, który sprawiłby mi największą radość:** Liczę na niespodziankę.

**Święta, które wyjątkowo ciepło wspominam:** Wszystkie, bo są takie wyjątkowe i rodzinne.

**Nowy, 2009 Rok, powitam:** Z rodziną w domu.

Sondę przeprowadzili:  
Henryka Boho i Leszek Walicki





## Wydarzenia

- ♦ Proboszcz poinformował wiernych o możliwości i warunkach zdobywania odpustów za zmarłych – zupełnych (1-8 listopada) i częściowych (9-30 listopada).
- ♦ W niedzielę 2 listopada o godz. 15<sup>00</sup> miało miejsce nabożeństwo różańcowe za zmarłych połączone z wypominkami. Później miało miejsce procesja żałobna po kościele.
- ♦ W tym samym dniu przy kościele można było nabyć w cenie 4 zł kalendarze misyjne.
- ♦ 2 listopada ofiarę na zainstalowanie ogrzewania w kościele w łącznej wysokości 900 zł i 200 \$ złożyło 10 rodzin.
- ♦ Przez cały listopad różaniec za zmarłychłączony z wypominkami odmawiany był w niedzielę o godz. 15<sup>00</sup>, zaś w dni powszednie o godz. 17<sup>30</sup>.
- ♦ 5 listopada w sokołowskiej Bibliotece Publicznej została otworzona wystawa „Domus Dei” przygotowana z okazji 100. rocznicy rozpoczęcia budowy kościoła parafialnego.
- ♦ 6 listopada zostały założone liczniki gazu przy instalacji gazowej w kościele parafialnym.
- ♦ 7 listopada, w pierwszy piątek miesiąca, spowiedź św. została zorganizowana w Wólce Sokołowskiej w godz. 15<sup>00</sup>-15<sup>30</sup>, a w Sokołowie Młp. w godz. 16<sup>30</sup>-17<sup>30</sup>. Później w obu przypadkach została odprawiona Msza św.
- ♦ Z uwagi na Uroczystość Wszystkich Świętych ks. Zbigniew Kraska i ks. Paweł Ciba zanieśli Komunię św. osobom chorym i starszym w sobotę 8 listopada; proboszcz ks. Jan Prucnal uczynił to wcześniej, w piątek 31 października.
- ♦ W niedzielę 9 listopada ofiarę na instalację grzewczą w kościele w łącznej wysokości 1.200 zł złożyło 13 rodzin.
- ♦ Proboszcz zaapelował do wiernych o szacunek do wartości narodowych, co dokonuje się m.in. poprzez wywieszanie flag państwowych w Święto Niepodległości. Prosił również o poszanowanie języka polskiego, piętnując tym samym szyldy reklamowe z błędną pisownią, spotykane w Sokołowie.
- ♦ Proboszcz sokołowski zaprosił do zwiedzania wystawy „Domus Dei” czynnej do końca listopada i podziękował sokołowskiej Bibliotece Publicznej za jej zorganizowanie.
- ♦ Również 9 listopada w zakrystii przyjmowane były zgłoszenia osób niewidomych, niesłyszących i upośledzonych umysłowo w celu przekazania tych informacji dla „Caritas” Diecezji Rzeszowskiej. W ciągu tygodnia zgłoszeń można było dokonywać w kancelarii parafialnej.
- ♦ 10 listopada odbyła się pierwsza próba ogrzewania kościoła parafialnego.
- ♦ Uroczysta Msza św. z okazji Święta Niepodległości celebrowana była w dniu 11 listopada o godz. 10<sup>00</sup>.
- ♦ W niedzielę 16 listopada proboszcz ks. Jan Prucnal i ks. Mieczysław Wajda uczestniczyli w uroczystościach 30-lecia Powstania Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiejłączonych z 30. rocznicą rozpoczęcia Pontyfikatu Papieża Jana Pawła II w Łowisku.
- ♦ Tegoż dnia ofiarę na instalację grzewczą w kościele w łącznej wysokości 1.600 zł złożyło 16 rodzin.
- ♦ 21 listopada, z racji trzeciego piątku miesiąca, miało miejsce nabożeństwo ku czci Bożego Miłosierdzia. Tworzyło je: wystawienie Najświętszego Sakramentu o godz. 15<sup>00</sup>, Koronka do Bożego Miłosierdzia i osobista adoracja do godz. 17<sup>30</sup> odmówiony został różaniec za zmarłychłączony z wypominkami.
- ♦ Niedziela 23 listopada – Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata – otworzyła ostatni tydzień roku liturgicznego. Po sumie odbyła się adoracja Najświętszego Sakramentułączona z modlitwami do Serca Jezusowego.

- ♦ W tymże dniu Wólka Sokołowska przeżywała odpust związany z tytułem miejscowego kościoła dojazdowego. W sobotę przed odpustem w godz. 14<sup>00</sup>-15<sup>00</sup> chętni mogli przystąpić do spowiedzi św.
- ♦ Również 23 listopada, który był Świętem Patronalnym Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży organizowany był spod plebanii o godz. 10<sup>30</sup> wyjazd do rzeszowskiej katedry. Chętni mieli okazję zapisać się w zakrystii w niedzielę 16 listopada.
- ♦ Tegoż dnia o godz. 17<sup>00</sup> w sali widowiskowej MGOKSiR w Sokołowie Małopolskim parafialny oddział KSM i młodzież z Podkarpacia zorganizowali IV Koncert Papieski.
- ♦ W tym samym dniu ofiarę na instalację grzewczą w kościele w łącznej wysokości 1.200 zł złożyło 11 rodzin.
- ♦ Przy kościele można było kupić magazyn społeczny „Moja rodzina” w cenie 3,40 zł oraz kalendarze rolnicze w formie książki w cenie 17 zł.
- ♦ W środę 26 listopada został przekazany do konserwacji łaskami słynący obraz Matki Bożej Królowej Świata. Działanie to podjęto w celu oczyszczenia, dokonania poprawek konserwatorskich i wykonania badań naukowych w ramach przygotowań do koronacji wizerunku. Planowane jest ponadto wykonanie kopii obrazu Pani Sokołowskiej.
- ♦ Podczas Mszy św. 30 listopada odczytane zostało Słowo Biskupa Rzeszowskiego na I niedzielę Adwentu 2008 roku.

- ♦ Tegoż dnia w Sokołowie odbyły się uroczystości związane z 25-leciem Duszpasterstwa Rolników w dekanacie sokołowskim.



- ♦ W tym samym dniu o godz. 14<sup>00</sup> w domu parafialnym rozpoczęła się katecheza przedmałżeńska, do której zostały zaproszone osoby planujące w najbliższych dwóch latach zawrzeć sakramentalny związek małżeński. Katecheza była kontynuowana w następne niedziele.
- ♦ Również 30 listopada miało miejsce w Sokołowie liczenie wiernych uczestniczących w Mszy św. i przystępujących do Komunii św.; w Wólce Sokołowskiej badanie to przeprowadzone zostało tydzień wcześniej.
- ♦ Tegoż dnia o godz. 12<sup>00</sup> miało miejsce zebranie Rady Parafialnej.
- ♦ Od pierwszej niedzieli Adwentu (30 listopada) siostry sokołowskie rozprawdzały opłatki świąteczne.
- ♦ Trwają przygotowania nad publikacją albumu o sokołowskim kościele parafialnym.

## Kapucyńska wizyta powołaniowa

Na sferę duszpasterstwa parafialnego w działalności Kościoła nakładają się również inne duszpasterstwa. Ważne wśród nich spełniają rozmaite akcje powołaniowe, organizowane czy to przez instytucje diecezjalne, czy zakonne, czy wreszcie – misyjne. W ramach takich działań w niedzielę 16 listopada przybył do parafii sokołowskiej krakowski kapucyn o. Tomasz. Do wystuchania z uwagą jego homilii zachęcał proboszcz słowami: „*Poprzez Jego osobę przybliżane nam jest życie zakonne i ukazywane duchowe bogactwo Kościoła*”. Zakonnik wygłosił kazania na pięciu Mszach św. – w kościele parafialnym i świątyni dojazdowej w Wólce Sokołowskiej.

„*Życie zakonne to wielki dar w Kościele*” – przekonywał kaznodzieja. – „*To dar dany człowiekowi. Zwyktemu, normal-*



*nemu człowiekowi. Powołanie nie jest skierowane do ludzi niezwykłych, wyjątkowych. Usłyszeć je może każdy. Oczywiście spełnienie muszą być pewne warunki, bo powołanie do życia kapłańskiego czy zakonnego kształtuje się w rodzinie. Ważny jest przykład życia osób duchownych i konsekrowanych. Ale najważniejsza jest modlitwa, bo Pan Bóg działa w ciszy i podczas modlitwy. Trzeba słuchać, trzeba uważać, żeby nie pominąć Bożego wołania. Młodzi, nie bójcie się zadawać pytań o własne powołanie,*

*o swoją przyszłość, o swoje miejsce w świecie. A na nas wszystkich spoczywa zadanie sprecyzowane przez Chrystusa: <<Proście Pana żniwa, aby posłał robotników na żniwo swoje>>".*

## Adwent 2008

W ostatnim dniu listopada przypadła w tym roku pierwsza niedziela Adwentu – liturgicznego okresu oczekiwania na Święta Narodzenia Pańskiego. Od tej pory przez cztery niedziele – trzy i pół tygodnia – trwało przygotowanie do Bożego Narodzenia. Przez cały Adwent, z wyjątkiem niedziel i uroczystości, o godz. 18<sup>00</sup> sprawowana była specjalna Msza św. ku czci Matki Bożej, zwana Roratą. Zaproszeni na nią zostali wszyscy parafianie: dzieci, młodzież i dorośli. Proboszcz prosił, aby dzieci przychodziły na to nabożeństwo z zapalonymi lampionami i włączali się w procesję rozpoczynającą Eucharystię. Podczas Roraty paliła się przy ołtarzu specjalna świeca, tzw. „roratka”, symbolizująca Najświętszą Maryję Pannę. Zwyczajem minionych lat w okresie Adwentu po Mszach św. wieczornych odbywało się też losowanie dziecka, które brało do siebie figurkę Dzieciątka Jezus.

Pewną innowacją w kościele sokołowskim było wyeksponowanie figury Matki Bożej w pobliżu balasek. Ozdobiono ją czterema kwiatami gwiazdy betlejemskiej. Razem z figurą Niepokalaną ustawione zostały cztery świece. Unaoczniały one

przybliżanie się do świat, gdyż w każdym nowym tygodniu Adwentu zapalano następną świecę.

W poniedziałek 8 grudnia przeżywaliśmy jeden z ważniejszych dni Adwentu – Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Od poprzedzającego ją piątku trwało specjalne triduum modlitw dla młodzieży żeńskiej. Bezpośrednim przygotowaniem do Świąt Bożego Narodzenia była Nowenna do Dzieciątka Jezus, trwająca przez dziewięć ostatnich dni Adwentu. Została ona rozpoczęta we wtorek 16 grudnia. Odprawiano ją na zakończenie Mszy św. wieczornych. Podczas nowenny zwyczajowo wystawiany był do adoracji Najświętszy Sakrament, a modlitwa połączona była z błogosławieństwem udzielanym przez kapłanów.

**Bartosz Walicki**



„Podnieś rączkę Boże Dziecię,  
Błogosław Ojczyznę miłą...”

Drodzy Parafianie i Czytelnicy „Kuriera Sokołowskiego”!  
Na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia przesyłamy  
Wam najserdeczniejsze życzenia.  
Niech cisza Świętej Nocy ogarnie każdego z Was.  
Niech w Waszych domach radość zawsze gości.  
Niech nie brakuje w nich chleba, wiary i miłości.  
Niech pokój i zgoda serca jednoczy,  
jak w tę Noc Cudu w betlejemskiej grocie.

Sokołowscy duszpasterze



## Karta z dziejów parafii...

Ks. Władysław Skalny urodził się 16 sierpnia 1917 r. w Bukowinie k./Niska. Był synem Józefa i Anieli Walas. W roku 1928 wstąpił gimnazjum w Nisku, a siedem lat później został jego absolwentem. Wstąpił wówczas do Seminarium Duchownego w Przemyślu. W dniu 2 września był wśród tych alumnów po IV roku teologii, którym bp Franciszek Barda udzielił posługi subdiakonatu. Tydzień później wszyscy oni otrzymali święcenia diakonatu. Jego kolegami kursowymi byli m.in. późniejsi proboszcz gómieński ks. Mieczysław Lachor oraz proboszcz stobierski i dziekan sokołowski ks. Mieczysław Szewczyk. W dniu 10 września 1939 r. ks. Władysław Skalny ukończył studia seminaryjne przyjęciem sakramentu kapłaństwa w katedrze przemyskiej. Był jednym z 26 wyświęconych wówczas księży. Dodać warto, iż święcenia te odbyły się o rok wcześniej niż zakładano, pomimo nieukończenia przez kleryków studiów teologicznych. Powodem był wybuch II wojny światowej i niepewna przyszłość.

Pierwszą placówką duszpasterską ks. Władysława Skalnego były Bieliny w dekanacie rudnickim, gdzie przebywał do dnia 20 maja 1942 r. Równocześnie, w okresie od 20 stycznia do 31 marca tegoż roku, spełniał obowiązki wikarego substy-

tuta w Kurzynie Małej. Następnie przez pięć lat pracował w niedalekiej parafii pw. Matki Bożej w Rozwadowie. W dniu 21 marca 1947 r. został skierowany do Rzeszowa. Nie postęgiwał tam długo, gdyż wkrótce został aresztowany, a następnie po zwolnieniu z więzienia przeniesiony do Sokołowa.

Zaznaczyć tu należy, że po zakończeniu II wojny światowej ks. Władysław Skalny zaangażował się w działalność podziemienia antykomunistycznego. Wiosną 1946 roku został współpracownikiem swojego gimnazjalnego kolegi, Kazimierza Moskala ps. „Budulski”, który sprawował funkcję kierownika Rady organizacji „Wolność i Niezawisłość” Nisko. W dniu 16 lutego 1948 r. zostało wszczęte śledztwo przeciwko ks. Władysławowi Skalnemu. Dziesięć dni później został on zatrzymany wraz z grupą działaczy Rady WiN Nisko przez funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie. Tam

osadzono go w areszcie WUBP.

Podczas trwania śledztwa uzyskano szereg informacji, które posłużyły do sformułowania aktu oskarżenia w dniu 30 maja 1948 r. Zawarto w nim szczegóły działalności konspiracyjnej duchownego oraz jego winę. Głosił on: „W okresie od wiosny 1946 r. /bliżej daty nie ustalono/ do chwili aresztowania go, tj. do dnia 26.II.1948 r. na terenie Rozwadowa pow. Tarnobrzeg należał do nielegalnej organizacji <<WiN>> (...) usiłując przemocą usunąć ustanowione organa władzy zwierzchniej Naro-

## Ks. Władysław Skalny



du i zagarnąć ich władzę oraz zmienić ustrój Państwa Polskiego. W/w wspomnianym okresie czasu kilkakrotnie kontaktował się w swym mieszkaniu na wikarówce w Rozwadowie z kier. rady <<WiN>> na pow. Nisko, nazwiskiem Moskałem Kazimierzem ps. <<Budulski>> od którego w tym czasie pobierał kilkakrotnie nielegalną prasę pt. <<Ku Wolności>> i <<Orzeł Biały>> do czytania. Jest to czyn z art. 86 § 1 i 2 KKWP'.

W cztery miesiące po aresztowaniu, dnia 28 czerwca 1948 roku Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie skazał ks. Władysława Skalnego na karę czterech lat pozbawienia wolności. Oprócz tego pozbawiono go praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres roku. Kolejną karą był przypadek całego mienia. Jednocześnie, na podstawie obowiązującej ustawy amnestyjnej z dnia 22 lutego 1947 r., darowana mu została kara więzienia.

Jak już wspomniano, w dniu 27 lipca 1948 r. kapłan został skierowany przez władzę duchowną do Sokołowa Małopolskiego. Na tutejszym wikariacie ks. Władysław Skalny przebywał tylko rok. Wspomagał tu proboszcza ks. Ludwika Bukatę, a po jego śmierci – tymczasowego administratora ks. Józefa Belcha. W sierpniu 1949 roku władza duchowna nakazała ks. Władysławowi Skalnemu objęcie analogicznej funkcji w Sanku. Jego miejsce w Sokołowie zajął inny wikary, ks. Ludwik Bielawski. Dwa lata później, dnia 7 listopada 1951 r. kapłan z Bukowiny przeniesiony został do Strzyżowa.

Na nowej placówce ks. Władysław Skalny wspierał w działaniach duszpasterskich prepozyta ks. Franciszka Majewskiego. 10.128 wiernych tej parafii mieszkali w Strzyżowie oraz wioskach: Brzeżance, Gbiskach, Gliniku Zaborowskim, Godowej, Łętowni, Tropiu i Żarnowej. Ponadto w roku 1952 pracowali tu katecheci: ks. Antoni Chodorski i ks. Stanisław Solecki oraz ekspozyt ks. Adam Sikora, zarządzający ekspozyturą w Zaborowie. Nabożeństwa były celebrowane przede wszystkim w murowanym kościele parafialnym pochodzącym z roku 1401, a konsekrowanym w roku 1611 pod wezwaniem z Bożego Ciała. Oprócz tego służba Boża była sprawowana w murowanych kaplicach: na „Górcie” pw. Matki Bożej Bolesnej, poświęconej w roku 1932, w Godowej pw. św. Józefa i św. Krzysztofa z roku 1910, w Brzeżance pw. Matki Bożej Różańcowej z roku 1932 i w Gliniku Zaborowskim z roku 1909. Publiczna kaplica pw. św. Michała Archanioła z roku 1864 funkcjonowała też na cmentarzu parafialnym, a półpubliczna pw. św. Katarzyny przy przedszkolu sióstr serafitek.

W dniu 15 lipca 1952 r. ks. Władysław Skalny opuścił Strzyżów i objął wikariat w Rudnej Wielkiej, zaś nowym wikarym strzyżowskim został natomiast ks. Piotr Szkolnicki z Niewodnej. We wrześniu 1954 roku kapłan z Bukowiny podjął obowiązki katechety młodzieży szkół średnich w Rzeszowie i zamieszkał przy kościele farnym. W roku 1958 prócz ks. Władysława Skalnego obowiązki katechetyczne spełniało również sześciu innych kapłanów: rektor kościoła gimnazjalnego ks. Walenty Bał, kapelan szpitala wojewódzkiego ks. Ludwik Wywrocki, ks. Franciszek Wroński, ks. Władysław Długosz, ks. Józef Pustelak i ks. Władysław Kokoszka. Proboszczem para-

fii farnej był wówczas ks. Jan Stączek, a wikarymi: ks. Tadeusz Szetela, ks. Józef Czech, ks. Józef Krzywda, ks. Tadeusz Prucnal i ks. Józef Bożętko. Jako rezydenci osiedli zaś tam emerytowani katecheci: ks. Paweł Konkol i sokołowianin ks. Karol Ożóg.

Wspaniałą postać ks. Władysława Skalnego pamiętają do dziś jego byli uczniowie. Przytoczyć tu można wspomnienia mieszkanki Zaczernia Marii Kaczorowskiej, z d. Surowiec: „Ks. Władysław Skalny uczył mnie religii w latach 1960-1965, tj. w okresie nauki w Technikum Ekonomicznym w Rzeszowie. Nauka religii odbywała się w punkcie katechetycznym przy kościele Św. Krzyża w Rzeszowie (...). Był katechetą bardzo zrównoważonym, spokojnym. Starał się wiele trudnych spraw poruszanych przez nas młodych wytłumaczyć w sposób przystępny i zrozumiały. Zawsze znalazł czas na rozmowę, również i po skończonej katechezie. Po zakończeniu nauki, gdy spotykaliśmy się na ulicy, zawsze zatrzymał się, porozmawiał, interesował się tym, jak się nam układa w pracy czy w życiu prywatnym”.

We wrześniu 1977 roku władza duchowna zwolniła kapłana z obowiązków duszpasterskich. W dalszym czasie mieszkał jednak w Rzeszowie i pozostawał na stanowisku rezydenta katechety przy rzeszowskiej farze. Dodać tu jednak trzeba, że

już od roku 1966 w schematyzmach diecezjalnych obok nazwiska ks. Władysława Skalnego pojawiała się adnotacja, że przeszedł na katechetyczną emeryturę.

Dla uhonorowania pracy i zasług ks. Władysława Skalnego, hierarchowie kościelni obdarzyli go szeregami wyróżnień i godności. W roku 1968 przykładowo otrzymał kościelne odznaczenie *Expositorio Canonicali*. Dziesięć lat później, w dniu 27 czerwca,



Ks. Władysław Skalny (czwarty od lewej) wśród parafian.

nadano mu przywilej noszenia rakiety i mantoletu. Jak zapisało w jego pośmiertnym wspomnieniu: „Był kapłanem wzorowym, wrażliwym aż do skrupułów. Proboszczowie cenili sobie jego współpracę”.

Ostatnie lata życia kapłana nie były wolne od licznych chorób. Doskwierało mu zwłaszcza niedotlenienie mięśnia serca i napadowe migotanie przedsionków. W nocy z 28 na 29 grudnia 1984 r. załapał na plebani. Przewieziono go do szpitala, ale nie uratowało mu to życia. Ks. Władysław Skalny zmarł w dniu 29 grudnia 1984 r. Jego zwłoki zostały złożone na cmentarzu Rzeszów-Wilkowyja. W ceremoniach pogrzebowych wzięło udział około 50 księży i liczne grono wiernych. Uroczystościom żałobnym przewodniczył biskup pomocniczy diecezji przemyskiej Bolesław Taborski.

Mimo niemal ćwierćwiecza od śmierci kapłana jest on wspomniany przez osoby, z którymi zetknął się za życia. Świadek jego życia wyrzucił na nich istniejące do dziś ślady. Owocuje to żywą i wdzięczną pamięcią. Na dowód tego można oddać głos cytowanej już Marii Kaczorowskiej: „Do dzisiaj, jeśli tylko to możliwe, odwiedzam jego grób na cmentarzu w Wilkowyi i modlę się za jego duszę”. Na pewno warto, aby modlitwa w intencji ks. Władysława Skalnego popłynęła również z Sokołowa, w którym kapłan ten ofiarą pracował na niwie Pańskiej.

**Bartosz Walicki**

## WIGILIA

*Już wzdychał na myśl o Bożym Narodzeniu  
o tym jak naprawdę było  
zaczął się modlić do świętej rewolucji  
w Betlejem  
od której liczymy czas  
kiedy znów zaczął merdać puszysty  
ogon tradycji  
wprosiła się choinka za osiemdziesiąt  
złotych  
elegancko ubrana  
mlaskały kluski z makiem  
kura po wigilii spieszyła na rosół  
potem milczenie większe niż żal  
i już na gwiazdkę stuprocentowy szalik  
przytulny jak kotka  
żeby się nie ubierać za cienko  
i nie kasać za grubo  
zdrzemnął się na dwóch fotelach  
wydawało mu się że słowo ciemno się  
stało – i mieszkało poza  
nam  
nawet nie usłyszał że za oknem przy-  
szedł Pan Jezus  
prosty jak kościół z jedną tylko malwą  
obdarty ze śniegu i polskich kołęd  
za wcześniej za późno nie w porę  
naciśnął dzwonek, dzwonek był nie-  
czynny*

ks. Jan Twardowski

## PRZY WIGILIJNYM STOLE

*Że, jako mówi nam wszystkim  
Dawne, odwieczne orędzie,  
Z pierwszą na niebie gwiazdą  
Bóg w naszym domu zasiądzie.  
Sercem Go przyjąć gorącym,  
Na ścieżaj otworzyć wrota –  
Oto co czynie wam każe  
Miłość, największa cnota.*

Jan Kasprówicz

# Konserwacja obrazu Pani Sokołowskiej

W majowym numerze „Kuriera Sokołowskiego” przedstawione zostały cztery konserwacje wizerunku Matki Bożej Sokołowskiej – Królowej Świata. Pierwsza z nich została dokonana prawdopodobnie w końcu lat 80-tych XIX stulecia. Na przełomie XIX/XX w. malowidło poddano drugiej renowacji. Po raz trzeci spotkało je to przed samym wybuchem II wojny światowej. Ostatnią konserwację wykonała w roku 1980 Barbara Mieczyńska-Hawajska z Przemyśla.

W ramach zbliżających się przygotowań do koronacji obrazu Sokołowskiej Pani proboszcz ks. Jan Prucnal postanowił oddać wizerunek do kolejnej konserwacji. *Wstępny program konserwacji i restauracji obrazu Matka Boża z Dzieciątkiem tzw. Matka Boża Królowa Świata z kościoła paraf. p.w. Św. Jana Chrzciciela w Sokołowie Małopolskim* opracował rzeszowski konserwator Maciej Filip. Jego szkicowa ekspertyza wykazała, że „Zarówno lico jak i odwrocie są mocno zabrudzone i zakurzone, werniks na licu zmatowiony i pożółkły, retusze i przemalowania widoczne jako ciemniejsze plamy. Oryginalne płótno w narożnikach lekko zdeformowane i pofalowane. Miejsca szycia kawałków płótna w podobrazii widoczne są na licu jako wypukła deformacja z lewej strony kompozycji”. Opinia ta zaważyła na decyzji kustosa sokołowskiego sanktuarium.

W dniu 29 lutego 2008 roku ks. Jan Prucnal zwrócił się do wojewódzkiego konserwatora zabytków z pismem, w którym prosił o pozwolenie na dokonanie niezbędnych prac konserwacyjnych. Petycję tę rozpatrzył pozytywnie kierownik rzeszowskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Przemyślu Zbigniew Jucha. Stosowną decyzję L. dz. WUOZ Rz – 2-4142/30/08 wydał w dniu 11 marca br. Zalecił jednak, aby realizowany był program postępowania konserwatorskiego, który był integralną częścią tego orzeczenia.

Według konserwatora Macieja Filipa tylko pełna restauracja obrazu Madonny powstrzymać może procesy destrukcyjne, a zarazem będzie stanowił drogę do pierwotnego wyglądu obiektu. Podjął on

też zamiar wykonania szczegółowych badań fizyko-chemicznych i technologicznych obrazu. Zabiegami konserwacyjnymi zaplanowano objąć m.in. krosna wizerunku. Wiązałoby się to z odczyszczeniem drewna, nasączeniem go środkiem biobójczym i zaimpregnowaniem żywicą akrylową. Nie podjęta została natomiast ostateczna decyzja, czy zmodyfikować konstrukcję krosna przez dodanie listwy fazującej i zastosowanie systemu napinania płótna klinami, czy wymienić krosno na nowe. Całość krosna zaplanowano jednak zabezpieczyć woskiem barwionym.

Oczywiście najważniejsze prace dotyczyć będą jednak samego płótna. Pro-

jekt konserwatora obejmuje zatem: odczyszczenie lica i odwrocia obrazu przy użyciu terpentyny, jak również badanie płótna przy pomocy sond odkrywających i obserwacji w świetle UV, aby określić zakres ewentualnych prze-malowań i stanu zachowania warstwy pierwotnej. Dalszymi zabiegami ma być: usunięcie z lica obrazu starego werniksu mieszaniną alkoholu i terpentyny, zlikwidowanie przemalowań, prasowanie płótna na stole wysokociśnieniowym, ewentualne dublowanie, sklejenie roz-



darć płótna oraz uzupełnienie ubytków zaprawy na obrazie przy zastosowaniu kitu emulsyjnego lub woskowo-żywicznego w kolorze dobranym do koloru oryginalnego gruntu. Ostatnie czynności stanowią: izolowanie kitów roz-tworem szelaku, werniksowanie, scale-nie kolorystyczne przy użyciu farb żywicznych i werniksowanie końcowe.

Pierwotnie rozpoczęcie konserwacji planowano na wiosnę bieżącego roku. Rozmaite przeszkody sprawiły, że działania restauracyjne podjęto dopiero pod koniec roku. Obraz Opiekunki Ludzkich Drog został przekazany do renowacji w środę 26 listopada. Razem z pracami konserwatorskimi ma zostać wykonana kopia technologiczna malowidła malowana wiernie z oryginału. Ma to na celu przyszłą ekspozycję w sokołowskim kościele parafialnym. Zakończenie całości prac jest planowane na marzec przyszłego roku.

Bartosz Walicki



## TRAGICZNY LOT KU WOLNOŚCI

W październikowym numerze „Kuriera Sokołowskiego” przedstawiłem dzieciństwo i wczesną młodość Franciszka Burka. W artykule tym wykorzystałem przede wszystkim relacje p. Danuty Burek, żony jego brata i nieliczne z zachowanych dokumentów, w tym oryginalny życiorys napisany przez Franciszka wła-

odbudowa i praca nad sobą. Ja zapisałem się do szkoły na kurs dokształcający siódmej klasy i uczyć się dalej. Zrozumiałem, że wiedza do życia jest koniecznie potrzebna. Gdybym ukończył siódmą klasę, to bym może szedł dalej do szkoły, a w przyszłości mógłbym wyrósć na pożytecznego obywatela kraju. (...)

Ow wspomniany powyżej kurs dokształcający 7 klasy, na który uczęszczał Franciszek, odbywał się w sąsiedniej wiosce – Górnio. Franciszek zapisał się na niego w roku 1945, a ukończył go

zdobytając Pozwolenie kat. IIIa Nr 0028/49, które uprawniało go do prowadzenia na drogach publicznych Republiki Polskiej samochodów oraz ciągników najwyżej z jedną przyczepką o łącznej nośności do 1,5



Franciszek Burek

## Odkrywanie tajemnic przeszłości

(cz. 3)

snoręcznie w dniu 1 czerwca 1945 roku.

W dzisiejszym numerze naszego pisma wracam do wyjaśniania zagadek związanych z jego życiem i tragiczną śmiercią. Jednocześnie zwracam się z apelem do Szanownych Czytelników „Kuriera Sokołowskiego” o podzielenie się swą wiedzą o szczegółach z życia Franciszka Burka. Być może jest wśród nas ktoś, kto może przyczynić się do wyjaśnienia tajemnic z jego życia i tragicznej śmierci.

A tymczasem wracamy do odkrywania przeszłości.

### Młodość Franciszka

Z zapisków Franciszka. (...) Niewola Niemiecka przyniosła spustoszenie naszego kraju i odbiła się na życiu każdego Polaka.

Ja przez okres pięcioletniej niewoli drżałem, ażeby mnie nie złapano i nie wywieziono do Niemiec. Nieraz w Nocy, gdy przejechało gestapo trzeba było zrywać się ze spania i uciekać na drugą wieś, albo gdzieś w polu w życie siedzieć. Przyszło oswobodzenie w lipcu 1944 roku przez rosyjskie wojska i odzyskałszy wolną Ojczyznę. Rozpoczęła się

15 czerwca 1946 r. z wynikiem pozytywnym. Niedługo po tym zapisał się na kurs szoferski w Rzeszowie w firmie „AUTOMOTO” Władysława Krasińskiego. Kurs ten ukończył 8 listopada 1946 roku.



Franciszek w wojsku.

Z zachowanych dokumentów wynika, iż wówczas, aby ukończyć powyższy kurs, należało opanować i zdać na egzaminie: teorię samochodu benzynowego, teorię samochodu Diesel'a, teorię samochodu z gazogeneratorem, przepisy drogowe, ćwiczenia warsztatowe, jazdy szkolne samochodem, jazdy szkolne motocyklem.

Wszystkie te egzaminy Franciszek zdał z wynikiem dobrym i bardzo dobrym,

tony włącznie, nieprzeznaczonych do przewozów zarobkowych, oraz motocykli.

W tym samym 1946 roku Franciszek Burek rozpoczął naukę w Prywatnym 3-letnim Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych w Stalowej Woli. Szkołę tę ukończył w 1949 roku i niedługo po tym otrzymał powołanie do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Będąc w wojsku Franciszek zgłosił chęć zostania pilotem. Po przeprowadzeniu wszystkich niezbędnych badań skierowano go „szkoły orłąt” w Dęblinie, gdzie zdobywał pierwsze „szlify” lotnicze. Następnie przeniesiono go do Poznania do 29 Jednostki Wojskowej 3779. Ostatnią jego placówką była Jednostka Wojskowa we Wrocławiu.

Trudno dzisiaj napisać coś więcej na temat służby wojskowej Franciszka. W rodzinnym domu zachowało się z tego okresu jedynie kilka fotografii i nic nie mówiących dokumentów. Wiadomo, że w czasie pobytu we Wrocławiu Franciszek posiadał już uprawnienia instruktora, latał na odrzutowcach i był w randze porucznika. W tym okresie również nawiązał bliskie stosunki z p. Domicelą Gazdą. Jej fotografie znajdują się również w rodzinnym domu Franciszka.

Redakcja „Kuriera Sokołowskiego” poczyniła liczne starania w celu bardziej szczegółowego przedstawienia okresu pobytu Franciszka w wojsku. Mijemy nadzieję, że nasze starania przyniosą efekty, o których nie omieszkamy się poinformować Czytelników.

c.d.n.

Leszek Walicki



Wyniki egzaminów			
Przedmiot	Data	Wynik	Podpis egzaminatora
Teoria „samochodu benzyn.”	11.8.46	dobry	pek
Teoria „samochodu Diesel'a			
Teoria „samochodu gazogenerat.”			
Przepisy drogowe	9.8.46	dk	pek
Ćwiczenia warsztatowe		dobry	pek
Jazdy szkolne samochodem	9.8.46	dobry	pek
Jazdy szkolne motocyklem			



Domicela Gazda





**L**as Turzański od 1944 r. kryje w sobie tajemnice, związane z tragicznym losem więźniów obozu NKWD w Trzebusce. Przez dziesięciolecia okresu PRL ich odślonięcie wydawało się być niemożliwe. Ale przyszedł przelomowy rok 1989, a wkrótce w 1990 roku podjęto prace ekshumacyjne. Spodziewano się odkryć duże groby masowe, kryjące w sobie dziesiątki ofiar. Odnaleziono jednak wówczas zaledwie 17 szczątków ludzkich, przy czym największy z dołów śmierci krył ich 7. Mimo podjętych wówczas starań więcej grobów nie odnaleziono. A przecież gdzieś w tym lesie mogły muszą jeszcze być.

O pracach ekshumacyjnych z 1990 r. różnie się mówi. Częste są głosy, że można je było wykonać lepiej. Przeglądając teczki z dokumentacją dotyczącą tych prac, można natrafić na mapkę z naniesionymi wówczas miejscami wykopów i odwiertów. Rodzi się wówczas pytanie. Czy to możliwe, by zbadano wówczas dokładnie tylko fragment lasu wokół tzw. „wielkiego krzyża”? Pracownik rzeszowskiego IPN Michał Kalisz, który od ponad roku zajmuje się sprawą Trzebuski i Turzy, stwierdził jednoznacznie, że innej mapki w dokumentacji nie ma. W tej sytuacji wniosek zrodził się prosty – trzeba przeszukać pobliskie fragmenty lasu.

By mieć szansę na pomyślne wyniki poszukiwań, potrzebny jest sprzęt podobny do tego, jaki użyto 18 lat temu. Taki sprzęt zapewnił, współpracujący z Michałem Kaliszem od pewnego czasu, redaktor Adam Sikorski z TVP Lublin. Wielu z nas zna go ze szklanego ekranu, gdzie prowadzi program historyczny tropiący ślady przeszłości „Było nie minęło”.

Piątek, 5 grudnia 2008 r. Po załatwieniu wszelkich niezbędnych formalności przez Michała Kalisza i uzyskaniu zgody właścicieli działek leśnych (za tą zgodę należą się słowa podziękowania), ruszamy do lasu w Turzy. Na miejscu Michał Kalisz i Bogusław Kleszczyński z IPN omawiają plan pracy. Przybyły Stanisław Kula robi pierwsze zdjęcia. Z Wojciechem Ciupakiem z Rzeszowa odrzucaamy przeszkadzające w pracy gałęzie. Przed godziną 10-tą ekipa poszukiwawcza rozpoczęła prace. Oficjalnie były to „Badania archeologiczne w Turzy”, bo kluczową miała być praca archeologa Stanisława Gołuba nadzorującego próbną odwierty i ewentualne wykopy. Pierwsze odwierty wykonane zostały na wschód od pomnika i grobowca, tuż za rowem odwadniającym. Dlaczego tam? Operator koparki, który kopał rów w połowie lat 80-tych w lesie turzańskim, miał natrafić na szczątki ludzkie. Co się z nimi stało? Czy był tam grób pojedynczy? Wówczas sprawie „ukręcono łeb...” Odwierty nie przyniosły większych sukcesów. Struktura gleby, jeśli była gdzieś przemieszana, stawiała się biologiczną na głębokości ok. metra. Głębiej ukazy-

wała się biała, zwarta i twarda w dotyku niczym glina ziemia – ił. Nic dziwnego, że teren w okolicy po deszczu łatwo zamienia się w grzęzawiska, tym bardziej że wód podskórnych też nie brakuje.

Około południa pojawił się redaktor Adam Sikorski z resztą ekipy i sprzętem. W ruch poszły dwa wykrywacze metalu i georadar. Podzieleni na małe grupy przeczesujemy spory fragment lasu. Co jakiś czas wykrywacz charakterystycznym piskiem oznajmiał kolejne znalezisko. Czasem nadzieje okazywały się

## Tajemnice lasu turzańskiego – nieznany nowy grób?

płonne. Bo tak po wykopaniu sporej jamki w ziemi odkryłem obrączkę po gołębiu czy malutki gwoździć. Trafiały się jednak i znacznie ciekawsze odkrycia. Najważniejszymi wydają się być guzik z płaszcza żołnierskiego, jak się wydaje ra-dzieckiego, czy zdetonowany zapalnik od pocisku artyleryjskiego. Zaskakującym znaleziskiem okazały się być no-życki czy mocno stopiony fragment jakiegoś dziwnie lekkiego metalu. Dalej... trzy monety poaustriackie, żelówka od buta, podkowy, fragmenty nieforemne-go metalu...

Poszukiwania przesunęły się w głąb lasu, w pobliże dawnego tzw. „małego krzyża”. Na prawo od postawionego tu w 1989 r. metalowego krzyża georadar wykazał wyraźne anomalie. Archeolog podjął decyzję – próbny odwiert. Wiertło geologiczne wyciągane co jakiś czas pokazuje ciągle zmieszana ziemię. Taki stan jest nieodmienny aż do głębokości ok. 150 cm. Wiertło przesunięto nieco w kierunku północnym, gdzie widać wyraźne zagłębienie. Skutek zbliżony do poprzedniego, choć zmieszanie ziemi dochodzi do 120 cm. Po krótkiej konsultacji zapada decyzja: robimy próbny wykop. Asystenci pod okiem archeologa zdzierają darń na szerokości ok. metra i długości 2 metrów. Stopniowo zagłębiają się w ziemię, wybierając ciągle przemieszaną jej strukturę na powierzchnię. Archeolog ze szpachelką w dłoni co jakiś czas wchodzi do wykopu, przeczesując kolejną partię ziemi. Na głębokości ok. 80 cm zaskoczenie. Jeden z asystentów wyciąga z dołu szklany przedmiot, który się okazuje być... współczesnym zniczem. Niedługo później pęknięty nieco, kolejny. W pobliżu jest krzyż gdzie pali się znicze. Czasem ktoś wyrzuca je niestety w pobliżu... ale by zakopywał je na taką głębokość?

Na głębokości 120 cm kończy się przemieszana ziemia, a ukazuje jednolita i biała barwa iłu. Archeolog zarządza zdarcie pobliskiej wykopowi darni, by określić

wielkość dołu, który niewątpliwie ktoś tu wykopał. Już na początku tej pracy stawa jasną tezę. Wszystko tu wskazuje na to, iż był tu grób, tyle że dawno już ekshumowany. Świadczyć o tym może spróchniały pień po niewielkim drzewie, które musiało wyrósć już po ekshumacji, bo korzenie rozrosły się pod wykopem. Ekshumacja musiała być do 10 lat po mordzie lub niewiele później, ponieważ w grobie nie ma kości drobnych (głównie palców), które po dłuższym rozkładzie niewątpliwie trudno by było wszystkie wy-brać. Odślonięta ziemia ukazała nieforemny zarys grobu: 2 metry długości na 1,50 wyżej i 1,40 poniżej szerokości. Redaktor Sikorski pyta, czy w 1990 r. na pewno nie było tu ekshumacji. Patrzymy na siebie z Michałem Kaliszem w zakłopotaniu. Nic nam o tym nie wiadomo. Według dokumentacji z 1990 r. skupiła się ona na rejonie tzw. „dużego krzyża”. W 1944 r. AK odnajdywało groby, nawet odkry-

wato je we fragmentach, ale ciała nie zabierano. W 1980 r. działacze Solidarności także mimo poszukiwań i nawet kilku wykopów, nie mogli prowadzić działań na taką skalę. Adam Sikorski rzuca stwierdzenie, które kilka miesięcy wcześniej poruszaliśmy w rozmowie z sokołowskim nauczycielem Stanisławem Kulą. Redaktor zna kilka miejsc w Polsce, gdzie znajdowały się poradzieckie miejsca mordy, a które zostały w latach 50-tych „oczyszczone” przez Wojsko Polskie. Tak mogło być i w Turzy. Kilka miesięcy wcześniej trudno by było wysunąć taką hipotezę, ale jeśli ponowione wyprawy poszukiwawcze w przyszłym roku nie przyniosą efektów w postaci odnalezienia grobu bądź grobów... Tym bardziej, że obydwa z panem Kulą słyszeliśmy z różnych źródeł o dziwnych ćwiczeniach jakiejś jednostki wojskowej w tej części lasu. Ćwiczenia w lasach chłopskich? Być może były one przykrywką akcji, która doprowadziła do zaskakującego zniknięcia masowych grobów w lesie turzańskim...

Redaktor Sikorski z archeologiem Gołubem omawiają przy kamerze kwestię odnalezionego grobu. Po zmroku łapiemy za łopaty, by doprowadzić teren prac do stanu sprzed wykopu. Zbieramy sprzęt, umawiając się na kontynuowanie poszukiwań w przyszłym roku. To że trzeba je tu kontynuować, nie ulega wątpliwości. Planowane są także poszukiwania na tzw. „cyplu” w lesie nienadrowskim, gdzie miejscowi chłopcy w 1944 r. widzieli wywożonych jeńców obozu NKWD z Trzebuski. Tamtejszy fragment lasu, tak jak ten w Turzy, także był skrupulatnie pilnowany przez funkcjonariuszy Stalina. Pobieżne badania wykonane kilka miesięcy temu doprowadziły do odnalezienia kilku łusek do pistoletu. Ich kaliber pasuje do tego jaki używał NKWD. Oby kolejne poszukiwania przyniosły odślonięcie następnych tajemnic z tragicznej przeszłości.

Piotr Ożóg

# Poszukiwanie

## grobów ofiar NKWD w turzańskim lesie



Piotr Ożóg ogląda znaleziony guzik od płaszcza żołnierskiego.



Archeolog  
Stanisław  
Gołub  
przy pracy.



Odkopywa-  
nie miejsca  
po dawnym  
grobie



Leszek Walicki z Adamem Sikorskim.



# Wypożaenie i umundurowanie żołnierzy Legionów

W swoim artykule chciałbym przybliżyć wyposażenie i umundurowanie żołnierzy Legionów. Temat ten obejmuje wiele typów broni oraz oporządzenia żołnierskiego, ale przedstawię tylko te najpowszechniej używane, z których mogli korzystać sokołowscy legionieści. Uzbrojenie i wyposażenie legionistów w większości stanowiło wyrób austriacki oraz, w niewielkim stopniu, broń zdobyczną. W oddziałach występowało wielkie zróżnicowanie uzbrojenia, stąd też legionieści miewali często problemy z amunicją oraz z zacięciami broni.

Do najpowszechniejszych typów broni wykorzystywanych przez legionistów należały:

• **Rewolwer Rast & Gasser wz. 1898.** Był produkowany w latach 1898-1918. Posiadał kaliber 8,1 mm. W magazynku bębenkowym mieściło się 8 naboí. Był stosunkowo lekki, gdyż ważył ok. 0,85 kg.

• **Pistolet Roth-Steyr wz. 1907.** Kaliber 8 mm. Magazynek mieścił 10 naboí. Pistolet ważył 1 kg.



• **Pistolet Steyr wz. 1912.** Kaliber 9 mm. Amunicja Parabellum. Pojemność magazynka 8 naboí. Skuteczna donośność strzału ok. 50 m. Pistolet ten ważył ok. 1,2 kg.



• **Karabinek Mannlicher wz. 1895.** Karabinek ten posiadał kaliber 8 mm. Pojemność magazynka-łódki wynosiła 5 naboí. Donośność Mannlichera wynosiła 2400 m. Karabinek ten ważył 3,1 kg.

• **Karabin Mannlicher wz. 1890.** Kaliber 8 mm. Masa 4,5 kg. Donośność 2400 m.

Pojemność magazynka-łódki wynosiła 5 naboí.



• **Karabin Werndl-Holub wz. 1873/77.** Kaliber 11 mm. Donośność 2500 m. Karabin ten był najbardziej przestarzałym typem broni używanej przez legionistów. Już w tych latach nadawał się do muzeum, gdyż był to karabin prochowy. Gdy Polacy dostawali te karabiny, szybko je porzucali i wymieniali papierosy na doskonałe na owe czasy Mannichlery.

• **Ciężki karabin maszynowy Maxim wz. 1910.** Kaliber zależnie od wersji 7,92 mm lub 7,62 mm. Ciężar samego karabinu wynosił 23 kg, podstawa ważyła ok. 31 kg. Zasilany był parcianą taśmą z 250 pociskami. Szybkostrzelność Maxima wynosiła 500 strzałów/min.

• **Ciężki karabin maszynowy Schwarlose wz. 1907/12.** Kaliber 8 mm. Ciężar samego karabinu wynosił ok. 20,7 kg. Podstawa ważyła 18,5 kg, a tarcza ok. 40 kg. Zasilany był parcianą taśmą z 250 pociskami. Schwarlose mógł oddać 600 strzałów na minutę.



\*\*\*

Wraz z oficjalnym rozkazem naczelnego wodza o utworzeniu Legionów Polskich z dnia 27 sierpnia 1914 r. podano ogólny opis munduru legionistów. Sformułowania tam zawarte były ogólne i pozwalały na różną ich interpretację. Polacy zdecydowanie odrzucali nakaz noszenia opasek czarno-żółtych (barw cesarskich) i preferowali „maciejówkę” zamiast rogatywki. Doprowadzało to niejednokrotnie do wielu pięć pomiędzy brygadierem Józefem Piłsudzkim, a władzami austriackimi i Naczelny Komitetem Narodowym.

Spory te szczególnie były widocznie w różnicy ubioru wojskowego I i II Brygady Legionów. Nie tylko preferowano „ma-

ciejówki” oraz nie używanie oznak oficerskich, ale postanowiono sięgnąć do polskich wzorów oznak podoficerskich i oficerskich. Autorem pomysłu był Czesław Jarnuszkiewicz. Połączył od sześciocioramienne gwiazdki typu austriackiego z polskimi, na przykład wężykiem, czyli zwiżaną srebrną wstążką – motywem znanym już na polskich mundurach generalskich z XVIII wieku. Podporucznikowi przyznano karmazynowy na kołnierzu i jedną srebrną gwiazdką, porucznikowi – wężyk i dwie gwiazdki, kapitanowi – trzy gwiazdki w poziomie.

Starsi oficerowie we wrześniu 1915 roku otrzymali nowe znaki majora, podpułkownika, pułkownika. Jednocześnie I Brygada otrzymała kołnierze poziome i czerwone paski. I Brygada Legionów tradycyjnie posługiwała się orłem strzeleckim. Inne oddziały piechoty legionowej nosiły podobne do orła, z koroną lub bez niej, ale z literą „L” na tarczce. Orły wykonywano z najprzeróżniejszych materiałów, o różnych kształtach i odmianach w wielu zakładach grawerskich w Krakowie, Warszawie, Wiedniu, Kielcach oraz we Lwowie po zajęciu go przez wojska niemieckie w sierpniu 1915 roku.

Modernizacja munduru dotyczyła także formacji jazdy. Postanowiono tam sięgnąć do tradycji munduru ułańskiego z XVIII wieku. Uwidocznione to było między innymi we wprowadzaniu kurtek ułańskiego kroju polskiego. W przeciwieństwie do kolegów z I Brygady, w II Brygadzie przeważnie noszono srebrne ładownice z orłem, srebrne oznaki do munduru z cyfrą „1”. W II Brygadzie nie gardzono krótkim kożuszkim, wysoką czapką ułańską i długimi butami z ostrogami. Był to niezwykle widok dla ludzi pragnących zobaczyć „Legiony Piłsudskiego”.

Aby ten obraz polskich legionistów nie wypadł zbyt idealistycznie, należy stwierdzić, że przeważnie brakowało mundurów dla żołnierzy. Dlatego legionieści nosili mundury mieszane, głównie austriackie, choć nie brakowało elementów ubioru cywilnego czy elementów umundurowania innych armii zaborczych. Po ciężkich walkach od jesieni 1914 roku do wiosny 1915 roku zniszczeniu i zużyciu uległa zdecydowana część mundurów Legionów. W obu brygadach bez przerwy brakowało butów, płaszczy, rękawic, czapek oraz orzełków wojskowych. Szczególnie te ostatnie były ważne, aby móc odróżnić legionistów od żołnierzy austriackich. Ogólnie można stwierdzić, że II Brygada Legionów była najbardziej upodobniona do wojska austriackiego.

Dominik Dec



Jedną z ważnych form aktywności społecznej i kulturalnej Sokołowa na przełomie XIX i XX stulecia były rozmaite uroczystości i jubileusze. One właśnie nadawały ton i styl życia ówczesnej elity, a także wiele mówiły o znaczeniu osób w nich uczestniczących. One były również świadectwem i przejawem życia towarzyskiego. Bez tych obchodów lokalne środowisko byłoby o wiele uboższe i w znacznej mierze zatraciłoby swój koloryt.

Duża część tych uroczystości była silnie nacechowana pierwiastkiem religijnym. Nie było w tym nic dziwnego, wszak publiczne wyrażanie swoich przekonań religijnych i podkreślanie związków z Kościołem było czymś normalnym (chodzi oczywiście o katolików, gdyż element żydowski raczej alienował się od życia społecznego). Nie można wreszcie zapomnieć, że kapłani – zwłaszcza proboszczowie, ale w mniejszym stopniu również wikariusze – stanowili część ówczesnej śmietanki towarzyskiej. To oni przejawiali aktywność kulturalną i gospodarczą, to oni w wielu przypadkach animowali rozwój wsi i miasteczek.

Drugą własność, która przebijiała się niemal we wszystkich tego typu obchodach, stanowiło ogromne nacechowanie patriotyczne. Korzystając ze względnej swobody zapewnionej przez autonomię galicyjską, nie wahało się odwoływać do świetlanej przeszłości Polski i mówić o wartościach ojczyznianych. Nie domagało się co prawda otwarcie wskrzeszenia Rzeczypospolitej, ale było to po prostu podyktowane trzeźwym osądem rzeczywistości.

Podczas tych uroczystości niebagatelne znaczenie posiadały rozmaite nabożeństwa, zwłaszcza Msza św., często okraszane okolicznościowymi kazaniami. Popularne były przemarsze w odświętnych, galowych ubiorach. W przypadku połączonych z nimi spotkań nie obywało się oczywiście bez toastów – „wznoszenia pucharów”. Istotne były także liczne przemowy wygłaszane przez miejscowych notabli i zaproszonych gości. Zdarzało się, iż w trakcie tych obchodów wygłaszane były prelekcje, zazwyczaj dostosowane tematycznie do świętowanych okazji.

Wspomniane wydarzenia nie stanowiły jedynej sytuacji, w której sokołowianie mogli być słuchaczami tematycznych odczytów. Niekiedy organizowano nawet specjalne prelekcje nie związane bezpośrednio z żadnymi uroczystościami. Co więcej – z biegiem czasu wykłady takie przestały pełnić rolę dodatku do innych form aktywności społecznej. Zaczęto je postrzegać jako ważne narzędzie w przekazywaniu i zdobywaniu wiedzy, jak również znakomitą metodę propagowania pewnych idei.

Jako przykład wskazać można 200. rocznicę wiktorii wiedeńskiej. Z jej okazji w dniach 11-12 września 1883 r. zorganizowano w Sokołowie uroczystości patriotyczno-religijne. W trakcie nich celebrowano w kościele okolicznościowe nabożeństwa, urządzono przyjęcie chłopów, pobytkę i iluminację, a także uroczysty pochód. Miały też miejsca przemówienie w miejsco-

wej synagodze żydowskiej i mowy zaproszonych gości. Zwrócić tu należy szczególną uwagę na publiczny odczyt ubogacający te obchody. Wygłosił go wobec zgromadzonych uczestników lekarz medycyny i założyciel miejscowego kasyna mieszczańskiego Szczesny Orzakiewicz. Prelekcja ta została później wydana pod tytułem „Publiczna przemowa do ludu w dzień jubileuszu Sobieskiego wobec obrazu tegoż miana w Sokołowie 12 Września 1883 r.”

Często odczyty organizowane były w czytelni sokołowskiego Kółka Rolniczego otworzonej w lutym 1889 roku. Do książki napisano się 91 osób, które korzystały z gromadzonych tam książek i czasopism. Prelekcje wygłaszane w Kółku Rolniczym cieszyły się dużym zainteresowaniem i gromadziły około 100 osób, czyli również mieszkańców spoza grona stałych czytelników. Trudno wszakże w tym miejscu określić, czy problematyka tych wykładów zamykała się jedynie w zagadnieniach gospodarczych i rolniczych, czy sięgała również poza tę tematykę.

Ciekawa inicjatywa została podjęta na progu ostatniej dekady XIX stulecia. Grupa lokalnych inteligentów postanowiła zorganizować cykl prelekcji, które zarówno spełniałyby funkcję edukacyjną, jak i przyczyniałyby się do rozwoju świadomości społecznej. Miały one dotyczyć ważnych

przeszłości narodu polskiego, jego potęgę i chwałę i przyczyny, które spowodowały jego upadek. Następnie w drugiej części podał środki i sposoby, za pomocą których naród polski może się odrodzić i przysięść do znaczenia i potęgi dziejowej, jaką niegdyś posiadał. Środki te skupił prelegent w wewnętrznej pracy nad podniesieniem oświaty ludu i jego dobrobytu, w pracy około podźwignięcia mieszczaństwa przez handel i przemysł’.

Na pewno okolicznościowe odczyty były urządzane w trakcie Wieczorów Mickiewiczowskich organizowanych w Sokołowie w sobotę 8 grudnia 1894 roku oraz w sobotę 12 grudnia 1897 roku. Miały one miejsce z inicjatywy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Wykładały te – na równi z deklamacjami i utworami wykonywanymi przez zespoły wokalne – składały się na program imprez. Trudno stwierdzić czy podobne prelekcje wygłaszano natomiast podczas obchodów ku czci Juliusza Słowackiego w dniu 22 sierpnia 1909 roku i w ramach jubileuszu 500-lecia zwycięstwa grunwaldzkiego w niedzielę 15 maja 1910 roku. Być może ograniczano się wówczas jedynie do nabożeństw, kazań, pochodów, festynów i przemówień. Również i w Polsce niepodległej sokołowski członkowie Towarzystwa Gimnastycznego włączali się w nurt życia kulturalnego. Wedle

zachowanych informacji w samym tylko roku 1926 zorganizowali w Sokołowie trzy odczyty.

Niekiedy organizowanie odczytów zamykało się jednak w wąskich grupach osób połączonych czy to wspólnymi za-

interesowaniami, czy działalnością gospodarczą, czy wreszcie – przynależnością do zrzeżeń katolickich, względnie do stanu kapłańskiego. Specjalne prelekcje były wygłaszane przykładowo podczas spotkań członków Kasy Stefczyka w Sokołowie. Traktowano je jako troskę o podniesienie poziomu intelektualnego członków spółki, a zarazem zaznajomienie się z bieżącymi kwestiami ekonomicznymi i społecznymi. I tak na Walnym Zebraniu 20 lutego 1910 roku odczytano odezwę dra Franciszka Stefczyka „*Którędy i dokąd idziemy*”, „*Którą obecną w wielkim entuzjazmem przyjęli*”. Na zebraniu rok później Jan Piękoś przedstawił streszczenie broszury Leona Twarczkiego poświęconej kwestii „*znaczenia oszczędności groszowej*”. Podczas Walnego Zebrania w dniu 26 kwietnia 1925 roku odczytano odezwę Biura Patronatu poświęconą śmierci pioniera polskiej spółdzielczości bankowej dra Franciszka Stefczyka.

Równolegle z rozwijaniem u członków Kasy zmysłu ekonomicznego krzewiono szacunek do wartości chrześcijańskich i katolickiej nauki społecznej. Dla przykładu na Walnym Zebraniu w dniu 6 maja 1928 roku kasjer Jakub Bałamut wygłosił referat na temat „*Miłość bliźniego a spółdzielczość*” oraz deklamację „*Spółdzielczość i oszczędność*”. Pięć lat później, dnia 23 kwietnia 1933 roku na Walnym Zebraniu odczytano „*List otwarty Zjednoczenia*” zamieszczony w jednym z prężnie rozwijanych przez spółkę czasopism, który zebrani wysłuchali z ogromnym zainteresowaniem.

**Bartosz Walicki**



## Odczyty i prelekcje – przejawy kultury przełomu XIX i XX w. (cz. 1)

zagadnień nurtujących ówczesne środowisko z odwołaniem do tematyki historycznej. Wspomniani działacze zdecydowali również, że nie pozostaną obojętni wobec problemów, którymi żyła cała Galicja.

Zamysł ten został wprowadzony w życie, choć nie do końca wiadomo jak inicjatywa ta się ostatecznie rozwinęła. Zachowane świadectwa pisane mówią o dwóch prelekcjach, które odbyły się w roku 1891. W dniu 27 września tegoż roku prasa rzeszowska zamieściła korespondencję z Sokołowa o następującej treści: „*Dawno powzięta u nas myśl dania całego szeregu odczytów popularnych, mających na celu gruntowne szerzenie oświaty między obywatelami i moralne tychże uświadamienie urzeczywistniona została d. 20 b. m.*”

Pierwszy z takich wykładów zatytułowany był „*O miłości ojczyzny*”. Wygłosił go nauczyciel miejscowej szkoły Hipolit Wodecki. Inicjatywa owa musiała spotkać się z dużym entuzjazmem i akceptacją. Nie bez skutku pozostawało również duże zaangażowanie występującego. Jak przyznali świadkowie wydarzenia, „*Odczyt opracowany sumiennie i wygłoszony ze siłą na zupełne zasłużył uznanie i drugich*”.

Druga z tych prelekcji miała miejsce w dniu 29 września 1891 roku. Wygłosił go również prawnik Józef Ozóg. Odczyt zatytułowany był następująco: „*Niegdyś a dziś*”. Jak odnotował korespondent „*Gazety Rzeszowskiej*” z dnia 4 października tegoż roku, „*Prelegent przedstawił w krótkich obrazach barwnie i z czuciem świetną*

# ŚWIĄTECZNY ALFABET

**A** – jak Adwent. To czas oczekiwania na nadejście Wielkiej Nowiny – Narodzenia Chrystusa. Z początku trwał on sześć tygodni, obecnie – cztery. W tym czasie ludzie gorliwie się modlili, przystępowali do spowiedzi i komunii świętej, unikali zabaw, nosili ciemne ubrania, pościli w poniedziałki, środy i piątki.

**B** – jak Betlejem. Miejsce narodzin Syna Bożego. Dziś miejsce wielu pielgrzymek i wyjazdów turystycznych. Wśród mieszkańców naszej sokołowskiej ziemi jest już wielu mogących pochwalić się faktem osobistego odwiedzenia Groty Narodzenia w tym mieście.

**C** – jak Choinka. Jest ona symbolem życia, płodności, odradzania się i trwania. Na jej szczycie zawieszano dawniej gwiazdę symbolizującą gwiazdę betlejemską, jabłko jako echo biblijnego jabłka Adama i Ewy, papierowe łańcuchy przypominające o okowach grzechu. Oświetlenie na niej symbolizuje Chrystusa, który przyszedł na świat jako „światło pogan”, zaś żywe, zielone drzewko – Chrystusa, źródło wszelkiego życia.

**D** – jak Dary. Mirra, kadzidło i złoto to dary Trzech Mędrców ze Wschodu przyniesione dla Dzieciątka do Betlejem.

**E** – jak Ewa. Pierwsza istota ludzka płci żeńskiej na ziemskim globie. Wspominana razem z Adamem w wieczór wigilijny.

**F** – jak Firanka. W czasie porządków przedświątecznych wszystkie firanki w domach czy mieszkaniach muszą „koniecznie” być zmienione, bądź wyprane i wykrochmalone.

**G** – jak Gwiazda Betlejemską. Jedni pod tym pojęciem wyobrażają sobie gwiazdę z ogonem pokazującym trzem Mędrcom ze Wschodu drogę do stajenki betlejemskiej, inni w tym sformułowaniu widzą kwiat o czerwonych płatkach.

**H** – jak Herod. Król Judei odpowiedzialny za śmierć niewinnych dzieci, za co głowę uciął mu kosa Śmierć, o czym można przekonać się naocznie uczestnicząc w jasełkach.

**I** – jak Igły. Ozdoby żywych choinek osypujące się w ciepłych izbach i pokojach; źródło utrapienia szczególnie pedantycznych gospodyń.

**J** – jak Jan. Apostoł i Ewangelista. Dla kultywujących dawne tradycje jego święto to dzień święcenia wina, zaś dla sokołowskiego proboszcza czas imienin.

**K** – jak Kolędy. Najbardziej znane pieśni religijne związane tematycznie z narodzinami Chrystusa. Najstarsza polska kolęda „Zdrów bądź królu anielski” pochodzi z 1424 roku.

**L** – jak Lniany olej. Tłuszcz akceptowany przez przepisy postne i używany do maszczenia potraw wigilijnych.

**Ł** – jak Łuska. Najlepsza z karpia wigilijnego. Trzymana w portfelu zapewnia pomyślność finansową na cały rok.

**M** – jak Mak. Jest to wprost nieodzowny składnik do wykonania tradycyjnej potrawy wieczerzy wigilijnej, jaką są kluski z makiem.

**N** – jak Noc Wigilijna. To noc pełna uroku i czarów. Gwiazdziste niebo w noc wigilijną zapowiadało rok pogodny i urodzajny, pochmurne zaś – słotny.

**O** – jak Oplatek. Dzieląc się opłatkiem tuż przed wieczerzą, składamy sobie życzenia wszelakiego dobra, zapominamy o urazach, wybaczymy winy.

**P** – jak Pasterka. Msza o północy odprawiana w kościołach całej Polski na pamiątkę hołdu złożonego Bożemu Dzieciństwu przez pasterzy.

**R** – jak Ryba. Jako jedyne postne mięso podawana jest na różnorodne sposoby w czasie wieczery wigilijnej. Do najpopularniejszych z nich zalicza się nasz pocziwy karp.

**S** – jak Sianko. W każdym kultywującym tradycję polskim domu pod śnieżnobiałym obrusem przykrywającym stół do wieczerzy wigilijnej znajduje się garstka sianka.

**Ś** – jak Świąteczka. Każda szanująca się współczesna choinka musi posiadać jak największą ilość migających kolorowych światełek.

**T** – jak Turoń. W okresie świątecznym na wsi chłopcy przebrani za turonia chodzili po domach, składali życzenia obfitych pólów, jednocześnie domagając się poczęstunku.

**U** – jak Uszka z grzybami. Pływające w barszczu są jedną z tradycyjnych potraw na stole wigilijnym.

**W** – jak Wieczerza Wigilijna. Tradycyjna uroczysta, rodzinna wieczerza, do której zasiada się po ukazaniu pierwszej gwiazdy na niebie. Przyjęte jest pozostawienie wolnego nakrycia na stole dla ewentualnego gościa. Tradycyjna polska wieczerza wigilijna składa się w zależności od regionu z 7 do 12 potraw i poprzedza ją dzielenie się opłatkiem.

**Z** – jak Zwyczaj. Okres Bożego Narodzenia obfituje w liczne zwyczaje różniące się między sobą nieznacznie w poszczególnych regionach kraju.

**Ż** – jak Żdźbła słomy. „Narzędzie pracy” dawnych, tradycyjnych śmieciarzy.

**Ź** – jak Żłóbek. Ustawiany w polskich kościołach na pamiątkę rodzin Dzieciątka.

Powyższy alfabet „rozwinął”  
**Leszek Walicki**



# Jubileusz 5-lecia

## Zespołu Tanecznego „FADO”

„Gdzieś na lizbońskim nabrzeżu, gdzie kobiety wypatrywały najmniej-  
szych nawet skrawków żagli zwiastu-  
jących powrót ich mężczyzn, rodziło się  
fado. Fado, będące tęsknotą za przy-  
godą, za nieznanym, wyrażające ból  
rozstania i samotności. Jest to niezwy-  
kła muzyka. Śpiewają ją mężczyźni  
okryci czarnymi płaszczami, przy  
akompaniamencie dwunastostruno-  
wej, portugalskiej gitary. Fado jako bła-  
galna, rozpaczliwa prośba do Boga  
o odmianę życia, o wiarę w sens istnie-  
nia. Jest w niej coś intrygującego, coś  
magicznego, coś niepowtarzalnego.”



Taką nazwę przyjął zespół taneczny  
z Górną, który poprzez taniec i ruch chce  
przekazać publiczności to piękno zawar-  
te w muzyce, które czasami niedostrze-  
gane jest ludzkim okiem.

Jubileusz pięciolecia po-  
wstania zespołu tanecznego  
„Fado” odbył się 20 maja w Auli  
Seminarium Duchownego  
w Rzeszowie. Na scenie pre-  
zentowały się trzy grupy tanecz-  
ne w układach zatytułowanych:  
„Shrek”, „Statek”, „Laleczki”,  
„Fado”, „W poszukiwaniu”. Swo-  
im śpiewem jubileusz ubogaci-  
ły: Wiola i Małgorzata Drozd  
z Trzebosi oraz Paulina Pruc-  
nal z Nienadówki.

Dziecięcy Zespół Taneczny  
„FADO” istnieje od grudnia 2003 r. i dzia-  
ła przy Zespole Szkół im. ks. Mieczysława  
Lachora w Górnym. Grupa tańca arty-  
stycznego (w chwili obecnej ok. 30 osób)  
skupia dzieci szkoły podstawowej i mło-  
dzież gimnazjalną. Od kilku lat Zespół  
bierze udział w przeglądach i konkursach  
tanecznych (m.in. „Fatamorgana” w Le-  
żajsku, „Klaunada” w Rakszawie) oraz  
zapraszany jest na występy estradowe  
(„Parafiada” w Górnym 2004 – 2007, „Fe-  
styn Rodzinny” w Zaczerniu, „Majówka”  
w DPS w Górnym i inne).

Grupa została zaproszona do wystę-

pu podczas Jubileuszu 30-lecia Zespo-  
łu „Uśmiech” z Wojewódzkiego Domu  
Kultury w Rzeszowie (2006).

Instruktorem tańca od początku dzia-  
łalności, nieprzerwanie do dnia dzisiej-  
szego jest p. Patrycja Wacław z Rzeszo-  
wa, a opiekunem piszący te słowa.

W chwili obecnej działają trzy grupy  
wiekowe: Grupa dzieci najmłodszych,  
Grupa zaawansowana i Grupa najstarsza.

Przez cały okres działalności zespó-  
łu Fado, wcześniej „Anonim” (5 lat)  
w zajęciach tanecznych uczestniczyło  
około 60 osób.

Na przestrzeni tych 5 lat otrzymaliśmy  
pomoc finansową (m.in. na wy-  
jazd i stroje) od następujących  
osób i instytucji: Zespołu Szkół  
im. ks. Mieczysława Lachora  
w Górnym na czele z p. dyrektorem  
Lucyną Perlak, p. Adriana Jaty,  
zaprzyjaźnionych księży, Firmy  
„TT Bruk” – pp. Barbary i Tade-  
usza Tupajów, MGOKSiR w So-  
kołowie Młp., Firmy „Centrolas”  
– pp. Marii i Józefa Ziemiań-  
skich, „Sklepu Firmowego”  
p. Zygmunta Krawczyka, Zakła-  
du Mięsnego „Smak-Górno”,  
sołtysa wsi Górno, p. Mieczysła-  
wa Kobiernika, Sklepu ABC  
p. Adama Piersiaka z Górną i p. Jolanty  
Fili z Korczowisk.

Podczas wyjazdów opiekę nad  
dziećmi sprawowali i swoich środków



transportu udzielił: Iwona i Marek Deco-  
wie, Jolanta Fila, Maria Iskra, Zbigniew  
Piekut, Zofia Flis, natomiast uszyciem  
strojów zajmowały się panie Janina Łach,  
Halina Czubat i Małgorzata Smolak.

Dziękuję jeszcze raz wszystkim oso-  
bom za ich zaangażowanie, a szczegól-  
nie rodzicom rozwijającym u swoich dzie-  
ci talenty taneczne, które będą w przy-  
szłości owocować i korzystnie wpływać  
na rozwój intelektualny i fizyczny dzieci  
i młodzieży z naszej miejscowości.

Dariusz Kosak

## WIERSZ DLA DZIECI O MĘDRCACH

*przybyli mędrcy  
plackiem padli  
złożyli dary  
odjechali*

*wót miał pretensje:  
powinni zaraz wziąć Jezusa  
ukryć  
ratować Go przed wrogiem  
przed panem diabłem i Herodem*

*Kasprze Melchiorze Baltazarze  
wót dyskutował tupać szurał  
puknij się w czoło rzekł osiołek  
bo przecież Matka Boska czuwa*

ks. Jan Twardowski

## MODLITWA WIGILIJNA

*Maryjo czysta, błogosław tej,  
Co w miłosierdzie nie wierzy.  
Niech jasna twoja strudzona dłoń  
Smutki jej wszystkie uśmierzy.  
Pod twoją ręką niechaj płacze lżej.  
Na wigilijny ześlij jej stół  
Zielone drzewko magiczne,  
Niech, gdy go dotknie, słyszy gwar  
pszczoł,  
Niech jabłka sypią się śliczne.  
A zamiast świec daj gwiazdę mroź-  
nych pól.  
Przyprowadź blisko pochód białych  
gór,  
Niechaj w jej okno świecą.  
Astrologowie z Chaldei, z Ur,  
Pamięć złych lat niech uleczą.  
Zmarli poeci niechaj dotkną strun  
Samotnej zanuć kolebę.*

Czesław Miłosz

# WYSTAWA

## „Sokołowianie w walce o Niepodległą Polskę”

W tym roku minęła 90. rocznica odzyskania przez Polskę Niepodległości. Przygotowania do uświetnienia Święta Niepodległości rozpocząłem w kwietniu b.r. Wówczas to zwróciłem się z prośbą do uczniów o przeglądnięcie domowych archiwów, porozmawianie z sąsiadami i opracowanie w Power Point historii osób, które walczyły w czasie I wojny światowej. Uczniowie mogli pracować w zespołach maksymalnie 3-osobowych. W przygotowywanej prezentacji nie mogli wykorzystywać materiałów już opublikowanych. Na końcu każdej prezentacji miała znaleźć się informacja od kogo uzyskano zebrane materiały. Na apel odpowiedziało 14 zespołów, łącznie 32 uczniów. Za swoją pracę otrzymali oni oceny cząstkowe.

Drugim krokiem było rozpoczęcie prac w celu zdobycia zdjęć i dokumentów, w oparciu o które chciałem zorganizować w listopadzie wystawę. Wykorzystując dotychczasowe publikacje, pracę uczniów oraz znajomość środowiska, dotarłem do wielu osób, które udostępniły mi zdjęcia i dokumenty po swoich bliskich. Byli to: Elżbieta Lange z Warszawy, Zbigniew Gruszka z Bydgoszczy, Stanisława Soja, Jerzy Dostych, Marek Matuła, Kazimierz Stawiński z Rzeszowa, Zygmunt Darocha ze Stalowej Woli, Stanisława Szczepankiewicz, Maria Woś, Władysława Harmata, Teresa Drapała, Barbara Koziaż, Zyta Stawińska, Jan Ożóg, rodzina Pasieków, Halina Ożóg, Justyna Kus, Maria Koziaż, Karol Chorzepa, Łukasz Marecki z Sokołowa. Cenne dokumenty zostały pozyskane od p. Marka Ciska z Wrocławia, współautora m.in. takich książek jak „Do Niepodległości” i „Legenda Legionów”.

16 listopada w Remizie OSP w Sokołowie Młp. odbyło się uroczyste otwarcie wystawy, w czasie której ogłoszone zostały oficjalne wyniki konkursu, który zorganizowałem wspólnie z Barbarą Skórą-Czachor. Laureaci oraz osoby wyróżnione otrzymały dyplomy i nagrody rzeczowe. Wręczyli je Przewodniczący Komisji Oświaty Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Sokołowie Młp. p. Andrzej Pasierb, a w imieniu sponsorów p. Barbara Piela, prezes Banku Spółdzielczego oraz p. Danuta Łuszczki.

Po uroczystym podsumowaniu konkursu w programie słowno-muzycznym zaprezentowały się uczennice klas II Publicznego Gimnazjum pod kierownictwem p. Barbary Skóry-Czachor i p. Pawła Smotrysia.

Na otwarciu wystawy zebrani wysłuchali kilku referatów. Ja przeczytałem wystąpienie Ignacego Deca skierowane do młodzieży w 1932 r., dr Bartosz Walicki opowiedział o sokołowianach walczących na frontach I Wojny Światowej, p. Ewa Kłeczek-Wa-

licka przybliżyła problematykę Legionów w literaturze, ks. Zbigniew Kraska opisał sytuację i działalność Kościoła w czasie I wojny światowej, zaś uczeń I klasy miejscowego LO, Dominik Dec, omówił uzbrojenie i umundurowanie Legionów Polskich. Po wysłuchaniu referatów i krótkiej dyskusji zebrani zwiedzili wystawę.

Na otwarciu wystawy przybyło ponad 100 osób. Wśród nich byli: ks. prałat Mieczysław Wajda, ks. proboszcz Jan Prucnal, poseł na Sejm RP Stanisław Ożóg, prof. Kazimierz Ożóg, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Rzeszowskiego Tadeusz Chmiel i Jerzy Bednarz, z-ca burmistrza Miasta i Gminy Sokołów Młp. Bogusław Kida oraz radni Rady Miejskiej w Sokołowie. Szczególnie miło mi było gościć rodziny żołnierzy, którzy walczyli na frontach I wojny światowej, m.in. p. Elżbietę Lange z Warszawy oraz p. Stanisławę Soję z Rzeszowa.

Wystawa składająca się z 15 plansz, na których umieszczono zdjęcia i dokumenty, została dodatkowo wzbogacona o ekspozycję udostępnioną przez p. Elżbietę Lange i p. Kazimierza Stawińskiego (czapki wojskowe, pagony, książeczki wojskowe, order, portret Józefa Piłsudskiego). Szczególnymi eksponatami były: Krzyż, z którym cały szlak bojowy przeszedł Kazimierz Czosnek, udostępniony przez Marię Koziaż, oraz Tarcza Legionowa ufundowana przez społeczeństwo Sokołowa w 1916 r. Tarcza ta na co dzień znajduje się w sali klubowej TG „Sokół”. Tarczę dla potrzeb wystawy udostępnił Tadeusz Piela. Jako ciekawostkę można podać, że znajdują się na niej gwoździe ufundowane m.in. przez biskupa Józefa Pelczara, biskupa Adama Sapiehę, biskupa Władysława Bandurskiego, ks. prof. Szczepana Szydelskiego.

Wystawa była udostępniona w świetlicy OSP w dniach od 16 do 22 listopada, a następnie została przeniesiona do Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Sokołowie, gdzie zwiedzali ją uczniowie.

Organizacja konkursu i wystawy nie byłaby możliwa, gdyby nie pomoc wielu osób. Dziękuję tym wszystkim, którzy udostępni mi pamiątki po swoich bliskich oraz wystąpili z okolicznościowymi referatami. Dziękuję sponsorom konkursu: prezes Banku Spółdzielczego w Sokołowie, p. Barbarze Piel, p. Eugeniuszowi Rydzikowi, dyrektorowi „Promar-International”, p. Andrzejowi Białkowi, prezesowi Spółdzielni Pracy „Connect”, p. Sabinie i Stanisławowi Marutom, p. Danucie i Arkadiuszowi Łuszczkim oraz p. Andrzejowi Pasierbowi. To dzięki ich ofiarności można było ufundować nagrody dla uczestników konkursu oraz zakupić antyramy potrzebne do organizacji wystawy. Słowa podziękowania kieruję też do p. Barbary Skóry-Czachor za pomoc w organizacji konkursu i przygotowanie programu artystycznego, z którym wystąpiła młodzież miejscowego gimnazjum, do p. Małgorzaty Kwolek i p. Joanny Walickiej, które zadbały o wystrój wystawy oraz do Zbigniewa Burego za udostępnienie Remizy i nagłośnienie. Podziękowania kieruję na ręce p. Barbary Ożóg i ks. Zbigniewa Kraski za pomoc w ustaleniu danych wielu żołnierzy wywodzących się z ziemi sokołowskiej. Dziękuję również mojej Mamie, która ułatwiła mi dotarcie do wielu osób, oraz Żonie za pomoc w przygotowaniu plansz.

Wiem, że wystawa ta nie pokazała wszystkich bohaterów wydarzeń sprzed 90 lat. Mam jednak nadzieję, że przybliżyła ona tamten czas oraz tych, którzy walczyli o tę wysnioną i wymarzoną, Wolną i Niepodległą Polskę.

Stanisław Kula

**Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci**

**śp. mgr Haliny Dudzińskiej**

**długoletniej nauczycielki i cenionej regionalistki.**

**Wyrazy głębokiego współczucia i żalu**

**Rodzinie i Najbliższym Zmarłej**

**składa**

**Leszek Walicki**

**Prezes Towarzystwa**

**Miłośników Ziemi Sokołowskiej**

***Drodzy Czytelnicy „Kuriera Sokołowskiego”!***

***Przypominamy, że termin składania tekstów (na dyskietce, CD lub e-mailem – adres w stopce) do kolejnego numeru naszego pisma upływa 12 stycznia 2009 r.!***

# „Sokołowanie w walce o Niepodległą Polskę”



Wystawę otwiera S. Kula.



Fragment wystawy.



Uczestnicy wystawy.



Program artystyczny.



Dr. B. Walicki



Ks. Z. Kraska



Zaproszeni goście.

Fot. B. Walicki, D. Dec



## SIENKIEWICZOWSKIE ZMAGANIA

Szkoła nasza nosi imię Henryka Sienkiewicza. Z tego tytułu spoczywa na nas obowiązek propagować twórczość Patrona. Stwierdziliśmy, że najlepszym sposobem krzewienia jego twórczości wśród uczniów naszej i innych szkół będzie konkurs pod hasłem „Nam Henryk Sienkiewicz patronuje”. W tym roku jest to już trzecia edycja. Konkurs ma zasięg wojewódzki. Patronat nad nim objęli: Andrzej Ożóg Burmistrz Gminy i Mia-



sta Sokołów Młp., Jacek Wojtas Kurator Oświaty w Rzeszowie, zaś patronat medialny objęła Telewizja Rzeszów.

W naszym konkursie wzięło udział 15 szkół: Szkoła Podstawowa z Jarosławia, Szkoła Podstawowa Nr 2 w Leżajsku, Szkoła Podstawowa z Gojniczy Dolnej, Szkoła Podstawowa z Olszanicy, Szkoła Podstawowa ze Straszęcina, Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Sokołowie Młp., Zespół Szkół w Trzebosi, Zespół Szkół im. Świętej Jadwigi Królowej w Trzebusce, Zespół Szkół im. ks. Mieczysława Lachora w Górnicy, Zespół Szkół Nr 2 im. Marii Konopnickiej w Nienadówce, Szkoła Podstawowa z Białej, Szkoła Podstawowa z Białki, Szkoła Podstawowa nr 2 w Trzebosi, Szkoła Podstawowa nr 3 w Trzebosi i Zespół Szkół Nr 1 w Nienadówce.



Konkurs adresowany był do uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum. Uczniowie szkoły podstawowej przygotowywali do wyboru prace literacką, plastyczną lub multimedialną. Tematyka dotyczyła twórczości H. Sienkiewicza. Gimnazjaliści mieli do wyboru przygotować pracę plastyczną, multimedialną oraz zaprezentować teatralną wizję utworu H. Sienkiewicza. Na konkurs nadesłano 149 prac w tym: 115 plastycznych, 22 literackie i 12 multimedialnych. Nagrodzonych zostało 67 prac. Jury wyraziło uznanie dla uczestników konkursu za ogromny wkład pracy w ich przygotowanie. Pochwaliło dużą

pomysłowość uczniów. Autorzy najlepszych prac zostali nagrodzeni i wyróżnieni.

Ciekawym punktem konkursu było prezentowanie scenek do utworów H. Sienkiewicza. Do tej kategorii zgłosiły się zespoły z następujących szkół: Zespół Teatralno-Kabaretowy „Bez” z Gimnazjum nr 7 im. Króla Jana III Sobieskiego w Rzeszowie (opiekunowie: Jolanta Stefańska-Wacław, Danuta Wnęk, Danuta Drab); Grupa teatralna z Zespołu Szkół im. Ks. Mieczysława Lachora w Górnicy (opiekun Dariusz Kosak); Grupa teatralna z Zespołu Szkół Nr 2 im. Marii Konopnickiej w Nienadówce (opiekun Iwona Słobodzian); Dwie grupy z Zespołu Szkół Nr 1 w Nienadówce (opiekunowie: Iwona Słobodzian, Katarzyna Marcinków, Dorota Tomasiewicz).



Zespoły zaprezentowały twórczość H. Sienkiewicza w bardzo oryginalny i ciekawy sposób. Przedstawiły bardzo wysoki poziom. Każde scenka była starannie dobrana, przygotowana pod względem choreograficznym, oprócz tego niosła ważne przesłanie. Aktorzy w przedstawieniach byli naturalni, spontaniczni, wcielanie się w role sprawiło im wiele przyjemności i zabawy. Może i takie propagowanie twórczości Sienkiewicza zachęci młodzież, że chętniej sięgnie po jego książki, nie tylko te, które znajdują się w kanonie lektur.

Uroczystego wręczenia nagród w imieniu Kuratora Oświaty w Rzeszowie dokonała starsza wizażystka Anna Pikiel oraz zastępca burmistrza Bogusław Kida.

Fundatorami nagród byli: Stanisław Ożóg – poseł na Sejm RP, Andrzej Ożóg – Burmistrz Gminy i Miasta Sokołów Młp., Krzysztof i Bożena Prucnalowie – właściciele firmy „Albatros”, Maciej Zachara – właściciel firmy „Quatro” w Rzeszowie. Dzięki hojności sponsorów możliwe było zakupienie nagród książkowych, komputerowych i słodczych. Ich pomoc, życzliwość, zrozumienie i ofiarność przyczyniły się do zorganizowania konkursu.

Mamy nadzieję, że liczba nadsyłanych prac i przygotowywanych scenek z roku na rok będzie się powiększać, a zakres tematyczny prac obejmie całą twórczość Sienkiewicza.

## ŚWIĘTO SZKOŁY – 12. ROCZNICA NADANIA SZTANDARU

Co roku nasza szkoła świętuje rocznicę nadania szkole sztandaru. Nie mogło zabraknąć tego święta i w tym roku. Już dwanaście lat nasza szkoła, nosząca imię wielkiego polskiego pisarza Henryka Sienkiewicza, szczyty się posiadaniem sztandaru. Sztandar to nie tylko duma i honor, to przede wszystkim wielki, zbiorowy obowiązek. Zobowiązuje nas, jak



naszych ojców, dziadów i pradiadów walczących o Ojczyznę, abyśmy naśladowali ich w czasach współczesnych.



Święto Szkoły jest szczególnym wydarzeniem w życiu całej społeczności szkolnej. Dlatego tę ważną i doniosłą dla naszej społeczności uroczystość rozpoczęliśmy Mszą św. odprawioną w parafialnym kościele w Nienadówce. W homilii ks.

katecheta Jarosław Stefański nawiązał do uroczystości, a także do świąt, jakie zbiegły się w tym dniu. Uczulił wszystkich na potrzebę czynienia dobra w każdym czasie.

Kolejnym punktem obchodów święta była uroczysta akademie w szkole. Złożyło się na nią przypomnienie faktów z życia Henryka Sienkiewicza. Młodzież z gimnazjum zaprezentowała dwie scenki do utworów Henryka Sienkiewicza. Jedna z nich to mało znany utwór pt. „Dwie łaki”, a druga to fragment z „Krzyżaków” – scena „Ścięcie Zbyszka z Bogdańca”. W tym dniu nauczyciele i uczniowie mogli obejrzeć pokonkursową wystawę pt. „Nam Henryk Sienkiewicz patronuje”.

Mamy nadzieję, że to Święto Szkoły na długo pozostanie w pamięci wszystkich uczniów i nauczycieli.



## Zespół Szkół nr 2 w Nienadówce – WYDARZENIA

### Nowa sala gimnastyczna

11 grudnia był w Zespole Szkół Nr 2 w Nienadówce dniem szczególnym. Po wielu latach starań lokalna społeczność doczekała się nowoczesnej sali gimnastycznej. Obiekt o wymiarach hali 12x24 m został wybudowany przez samorząd w przeciągu roku. Jego generalnym wykonawcą była firma FIREMB z Rzeszowa.

Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w kościele parafialnym, następnie przeniosły się do obiektów Zespołu Szkół, gdzie została przygotowana część artystyczna.

Po poświęceniu sali przez biskupa Edwarda Białogłowskiego nastąpiło uroczyste przecięcie wstęgi, którego dokonali: burmistrz Andrzej Ożóg, przewodnicząca Rady Rodziców Halina Kołodziej, dyrektor Andrzej Sztorc i uczeń Rafał Ożóg.

W części artystycznej uczniowie klas IV, V i VI przedstawiali scenkę „Zimowe Igrzyska czas zacząć”. Następnie klasa „0” przedstawiła piosenki „Wesoła Rodzina” i „Mikołaj”. Z kolei uczniowie klas II i III przedstawili „Legendę o Św. Mikołaju”, zaś uczniowie klasy I odśpiewali „Zimowe Piosenki”. Na zakończenie uczniowie gimnazjum przedstawili montaż słowno-muzyczny „Wszystkie drogi prowadzą do ludzi”.

Po przedstawieniach głos zabrali niektórzy z zaproszonych gości. Przemawiał poseł Stanisław Ożóg, wicekurator Antoni Wydro, starosta Józef Jodłowski oraz przewodniczący zarządu regionu NSZZ „Solidarność” Woj-

ciech Buczak. Szkoła otrzymała od nich pamiątkowe dary w postaci piłek i książek o tematyce sportowej. Starosta Józef Jodłowski przekazał grawerton upamiętniający uroczystość.

Oprócz wymienionych w uroczystości wzięli udział członkowie Rady Miejskiej w Sokołowie Małopolskim, Rada Sołectwa z Nienadówki, dyrektorzy szkół z terenu gminy, przedstawiciele wykonawcy, księża z Nienadówki oraz dyrektor MGOK-SiR w Sokołowie Młp.

Po uroczystościach goście wzięli udział w obiedzie, który przygotowała Rada Rodziców.

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim osobom i instytucjom zaangażowanym w powstanie sali, nauczycielom za przygotowanie i przeprowadzenie akademii oraz sponсорom i Radzie Rodziców za przygotowanie obiadu dla zaproszonych gości.

**Fot. K. Chorzepa, I. Słobodzian**







## ŚWIĘTO SENIORÓW W ZESPOLE SZKÓŁ W TRZEBUSCE

W kalendarzu pojawia się coraz więcej dni, które mają stanowić okazję do celebrowania dojrzałego czy starszego wieku: 15 czerwca obchodziliśmy Światowy Dzień Praw Osób Starszych, 1 października ustanowiono Międzynarodowym Dniem Osób Starszych, a 14 listopada przypada Światowy Dzień Seniora.

**„Znów jesieni przyszła pora  
Z nią, jak zwykle, Dzień Seniora.  
W kim się jeszcze płacze dusza,  
Ten na Dzień Seniora rusza”.**

Tymi słowami uczniowie Zespołu Szkół im. Św. Jadwigi Królowej w Trzebusce rozpoczęli tegoroczne spotkanie z okazji Dnia Seniora – 23 listopada. Jak zwykle zgromadziło ono liczne grono gości. Przybyli najstarsi mieszkańcy Trzebuski, a także Burmistrz Gminy i Miasta Sokołów Młp. Andrzej Ożóg, radna Rady Miejskiej Grażyna Pacyna-Tasior, dyrektor MGOKSiR w Sokołowie Młp. Jacek Piekietek, ks.



Władysław Szwed, proboszcz parafii Trzebuska, sołtys Marian Krzyżko oraz przedstawiciel Rady Rodziców – Małgorzata Szurlej.

Dyrektor szkoły Edward Buczak serdecznie powitał wszystkich zaproszonych, a uczniowie przedstawili program artystyczny dla swoich babć i dziadków. Dzieci ze szkoły podstawowej zaprezentowały scenkę pt. „Śmiechoterapia”, która rozbawiła zgromadzonych gości i wprowadziła w pogodny nastrój. Gimnazjaliści przypomnieli postać świętej Ja-



dwigi Królowej – patronki szkoły, przedstawiając historię o biednym kamieniarzu i pomocy Pani Wawelskiej. Całość ubogacały okolicznościowe piosenki na ludową nutę. Pozostały czas spotkania umilała orkiestra „Raniżowanie”, towarzysząc rozmowom, wspomnieniom i poczęstunkowi.

Uroczystość ta nie byłaby możliwa bez bezinteresownego zaangażowania nauczycieli i pracowników Zespołu Szkół. Niezawodni okazali się również sponsorzy: Jan Bełz (Zakład Produkcji Drzewnej „Las-Pol”), Tadeusz Tupaj (Zakład Betoniarstwa „TT – Bruk”), Grażyna Pacyna-Tasior (FHU „Zefirek”), Ochotnicza Straż Pożarna w Trzebusce oraz Józef Jodłowski (PHPU „Małopolska”), którym serdecznie dziękujemy.

**Marta Ożóg, Małgorzata Jacek**

## Zespół Szkół im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Wólce Niedźwiedzkiej

### W Y D A R Z E N I A

## Wróżki i Mikołaj wraz ze Skrzatami w Przedszkolu w Wólce Niedźwiedzkiej

28 listopada 2008 r. w Przedszkolu Samorządowym w Wólce Niedźwiedz-



kiej miało miejsce niecodzienne wydarzenie. Do przedszkolaków przybyły trzy uroczyste wróżki. Każda z nich przyniosła ze sobą „czarodziejskie ciasteczka” dla dzieci. Wszyscy zostali posypani przez wróżki czarodziejskim pyłkiem. Dzieci uczestniczyły w różnorodnych wróżbach, nauczyły się też czarodziejskich zaklęć. W tym dniu każda dziewczynka mogła się dowiedzieć, jak będzie miała w jej przyszłości mąż i która z nich pierwsza wyjdzie za mąż. Chłopcy poznali imię swojej przyszłej żony i zobaczyli, który z nich pierwszy się ożeni. Wszystkie przedszkolaki z radością uczestniczyły w zabawach tanecznych i z wielkim entuzjazmem próbowały czarować wraz z wróżkami. Dzieci chętnie wyciągały z czarodziejskiego kuferka losy, przedstawiające prezenty, które mogą otrzymać od Świętego Mikołaja. Ten radosny dzień długo pozostał w pamięci wszystkich przedszkolaków.

Tydzień później po wizycie wróżek (5 XII 2008 r.) do Przedszkola przybyli kolejni goście. W Przedszkolu zapanowało wielkie poruszenie, bowiem tym razem przedszkolaków odwiedził sam Święty Mikołaj ze swoimi dwoma pomocnikami – Skrzatami. Dzieci już od rana czekały na dostojnych gości, co chwilę wyglądając przez okno.

Okolo godziny 11-tej rozległo się pukanie do drzwi; to pukały Skrzaty, niosąc ze sobą radosną wiadomość: przyjechał Święty Mikołaj! Wszystkie przedszkolaki z wielkim entuzjazmem nawoływały Tajemniczego Gościa: Mikołaju! Mikołaju! I wreszcie się pojawił, stanął w drzwiach, uśmiechając się do dzieci. Zapanowała cisza, gdyż każdy chciał usłyszeć głos Świętego Mikołaja. Święty Mikołaj z radością powitał wszystkie dzieci, każdemu podarował prezent. Przedszkolaki podziękowały Mikołajowi za otrzymane podarunki i zaśpiewały piosenki. Zegnąwszy Dostojnego Gościa prosili, by nie zapomniał ich odwiedzić w przyszłym roku.

**E. Wawraszek**

## „Andrzeju, Andrzeju – dziewcząt dobrodzieju”

Pod takim tytułem odbyła się w sobotę 29 listopada uroczystość andrzejkowa dla uczniów nauczania zintegrowanego, klasy „0” i przedszkola w Zespole Szkół w Wólce Niedźwiedzkiej.

Zabawę uroczystą otworzył dyrektor szkoły Ryszard Rybak, a poprowadziła ją *Wróżka-Dobroduska*. Andzejki rozpoczęły się nawoływaniem do Katarzyny (chłopcy) i Andrzeja (dziewczęta) z prośbą o wskazanie przyszłych narzeczonych.

Kolejne wróżby, które „wymyśliła” *Wróżka*, to *wędrówka butów do drzwi*, losowanie kartek-niespodzianek z zawodami oraz imionami. Finałową wróżbą było łanie wosku przez „magiczny klucz”. Uczestnicy zabawy z zapartym tchem obserwowali zastygający wosk, „pokazujący” Mikołajowi



prezenty, które „widziała” *Wróżka*.

Wróżby przeplatane były tańcami prowadzonymi przez wychowawczynie i wróżki-pomocnice.

Wszystkie dzieci z zachwytem uczestniczyły w zabawie. Zadowolenie dzieci dopełnili rodzice z Trójek Klasowych i Rady Rodziców, którzy zadali o urozmaicony poczęstunek oraz słodycze-upominki dołączone do wróżb.

**Wychowawcy**



„Rzadko na moich wargach  
Niech dziś to wargę ma wyzna  
Jawi się krwią przepojony  
Najdroższy wyraz: Ojczyzna”

Gminny konkurs dla młodzieży gimnazjalnej

„Rzadko na moich wargach, najdroższych wyraz: Ojczyzna”

Celem konkursu, zorganizowanego przez nauczycieli Publicznego Gimnazjum w Sokołowie Młp., Stanisława Kulę i Barbarę Skórę-Czachor, pod honorowym patronatem Andrzeja Pasierba – przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Sokołowie Młp., było przede wszystkim uczczenie i upamiętnienie 90-tej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Innym, równie ważnym dla organizatorów było ujawnienie talentów literackich i plastycznych oraz promocja uzdolnionych uczniów w środowisku. Konkurs przeznaczony był dla wszystkich gimnazjalistów z terenu gminy i miasta Sokołów Młp.

Tematyka prac konkursowych koncentrować się winna była wokół hasła: „...najdroższy wyraz: Ojczyzna”. Warunkiem uczestnictwa w konkursie było napisanie utworu poetyckiego w dowolnym gatunku literackim, publicystycznym lub utworu prozą albo wykonanie pracy plastycznej w dowolnej technice. Prace konkursowe oceniane były pod względem oryginalności, wartości artystycznej, poprawności językowej, stylistycznej i ortograficznej. Prace były oceniane i nagradzane w dwóch kategoriach: literackiej i plastycznej przez dwie niezależne komisje konkursowe.

W kategorii plastycznej do konkursu zgłoszono 39 prac z czterech gimnazjów naszej gminy, tj. Sokołowa Młp., Górna, Nienadówki nr 2 oraz Trzebuski. Komisja konkursowa przyznała nagrody i wyróżnienia następującym osobom: **Michałowi Biesowi** PG w Sokołowie Młp. (1 miejsce), **Gabrieli Osiniak** PG w So-

kołowie Młp. (2 miejsce), **Marii Stec** PG w Górnie (3 miejsce), **Paulinie Prucnal** PG w Nienadówce nr 2 (wyróżnienie), **Marcie Matule** PG w Sokołowie Młp. (wyróżnienie), **Izabeli Motyl** PG w Sokołowie Młp. (wyróżnienie).



W kategorii literackiej do konkursu zgłoszono 36 prac również z czterech gimnazjów naszej gminy, tj. Sokołowa Młp., Górna, Nienadówki nr 1 i nr 2. Komisja konkursowa przyznała nagrody i wyróżnienia następującym osobom: **Katarzynie Warzocha** PG w Sokołowie Młp. (1 miejsce), **Pawłowi Łachowi** PG w Sokołowie Młp. (2 miejsce), **Marcie Pasierb** PG w Sokołowie Młp. (3 miejsce), **Barbarze Dziadosz**, **Justynie Krudysz**, **Dominice Czachor**, **Barbarze Świętoń** PG w Sokołowie Młp. (wyróżnienie), **Patrycji Ożóg** PG Nienadówka nr1 (wyróżnienie).

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 16 listopada przed otwarciem wystawy pt. „Sokołowianie w walce o niepodległą Polskę”. Uroczystość wręczenia nagród zakończyła krótka część artystycz-

na przygotowana przez uczennice PG w Sokołowie Młp., pod opieką p. Pawła Smotrysty i p. Barbary Skóry-Czachor.

W imieniu organizatorów jeszcze raz serdecznie gratulujemy laureatom i wyróżnionym.

Pragniemy też podziękować wszystkim nauczycielom, którzy zachęcali uczniów do udziału w konkursie i pracowali wraz z nimi nad przygotowaniem prac konkursowych, tj. pp. A. Błaszaków-Piękoś, M. Kwolek, E. Słobodzian, B. Skórce-Czachor, J. Szczygiet, S. Wiński, D. Tomaszewicz, D. Drozd-Babce, M. Słoiński.



Dziękujemy również sponsorom, dzięki którym laureaci i wyróżnieni mogli otrzymać naprawdę cenne nagrody. Sponsorem naszego przedsięwzięcia byli: Bank Spółdzielczy w Sokołowie Młp., E. Rydzik „Promar – International”, Spółdzielnia Pracy „Connect”, Stanisław i Sabina Marutowie, Arkadiusz Łuszczki – „Ceramix”, Andrzej Pasierb, Barbara Skóra-Czachor, Stanisław Kula. Mamy nadzieję, że w przyszłości nasze przedsięwzięcia również spotkają się z państwa przychylnością.

**Organizatorzy konkursu**

# Św. Mikołaj przybył z prezentami...

*Św. Mikołaj pojawił się...*



*... na ścianach,*



*balkonach,*



*w sklepie,*



*przedszkolu,*



*w szkole.*

## Wystawa o obozie NKWD w Trzebusce i Małym Katyniu

W dniu 23 listopada w niedzielę w kościele parafialnym w Trzebusce otwarta została wystawa dotycząca obozu NKWD w Trzebusce i mordu w Turzy. Powstała ona tuż przed wrześniowymi uroczystościami w lesie turzańskim w oparciu o materiały, jakie wspólnie z sokołowskim nauczycielem historii, Stanisławem Kulą, zdobyliśmy w rzeszowskim oddziale IPN. Siedem dużych plasz ukazuje m.in. fragmenty relacji świadków, zdjęcia z wizji lokalnej i prac ekshumacyjnych w lesie turzańskim w 1990r., artykuły z prasy itd. Ponadto można było zobaczyć reprints gazet wojennych i plakatów z czasów II wojny światowej, tekst Patriotycznej Drogi Krzyżowej Parafii Trzebuska oraz prace pokonkursowe dzieci i młodzieży z naszej gminy, które dotyczyły tematyki losów obozu NKWD w Trzebusce. Ponadto chętni mogli wy-

śluhać nagrania radiowego z rozmowy z przedstawicielem rzeszowskiego IPN Michałem Kaliszem, które ilustruje po-



wyższe zagadnienia.

Wystawę otworzyły rozważania patriotyczne przygotowane przez SK Caritas, KSM i młodzież naszej parafii, przy oprawie muzycznej pani Małgorzaty Szurlej. Szkoda że przybyło tak niewiele osób, ale oby ich było więcej w przyszłości na po-

dobnych przedsięwzięciach. Rozważania opierały się na tekstach prezentowanych przez młodzież pieśni patriotycznych. Wystawę otwartą 23 listopada można było zwiedzać po niedzielnych mszach do 7 grudnia tego roku. Przez dolny kościół naszej parafii w sumie przevinęło się wiele osób nie tylko z Trzebuski, co pokazuje, że lokalne dzieje nadal żywo nas interesują. Kolejna wystawa w oparciu o przygotowane plansze planowana jest tu za rok. Szkoły, które chciałyby zwiedzić tę wystawę, proszę o kontakt z Zespołem Szkół w Trzebusce lub bezpośrednio ze mną.

Piotr Ożóg



## Kościół w Trzebusce piękniejszy w witraże

W dniach 3-4 grudnia 2008 r. w kościele parafialnym w Trzebusce zamontowane zostały dwa pierwsze witraże. Wykonała je Pracownia Witraży Anny Zarzyckiej z Krakowa. Darmowy projekt siedmiu witraży wykonał Bolesław Szpecht z Krakowa, co jest zasługą pochodzącej z Trzebuski jego małżonki. W sumie w efekcie końcowym w kościele będzie można podziwiać cykl witraży ukazujących siedem radości Maryi: Zwiastowanie, Nawiedzenie, Boże Narodzenie, Ofiarowanie, Znaleźnienie w świątyni, Wniebowzięcie, Koronacja Najświętszej Maryi Panny.

Pierwszy z zainstalowanych witraży znajduje się po prawej stronie ołtarza, w pierwszym oknie od zakrystii. W scenie Zwiastowania widzimy Maryję i anioła Gabryela oraz unoszącego się ponad nimi w postaci gołębicę Ducha Świętego. Poniżej widnieje łaciński napis „Ave Maryja”, czyli początkowe słowa pozdrowienia anielskiego, jakie usłyszała Matka Jezusa w Nazarecie. W tle uważny obserwator dostrzec może zabudowania tego miasta. Napis fundacyjny informuje, że witraż ufundowali Franciszka i Jan Znamirowski. Jest to małżeństwo z Rzeszowa, przy czym pani Franciszka pochodzi z Trzebuski.

Po przeciwnej stronie (jest to drugie okno po lewej stronie od ołtarza), zainstalowany został witraż ukazujący scenę Wniebowzięcia Maryi. Maryja unosi się do nieba, poniżej zaś widnieje grupka apostołów. Kilku z nich wpatruje się w Matkę Bożą, inni w zadumie patrzą na opuszczony grób. Witraż ten został wykonany z fundacji Róż Różańcowych naszej parafii.

W przyszłym roku planowana jest realizacja następnych witraży. Zależało to niewątpliwie będzie od zgromadzenia odpowiednich funduszy parafialnych bądź pojawienia się ewentualnych sponsorów.

Piotr Ożóg





W niniejszym artykule proponuję rozważyć temat projektu reorganizacji struktur administracji kościelnej na ziemi sokołowskiej na początku XX stulecia. Podjęta problematyka dotyczy samego przedednia I wojny światowej, a dokładnie roku 1911. Ziemia sokołowska należała wówczas do czterech dekanatów: leżajskiego, łańcuckiego, rudnickiego i rzeszowskiego. Pierwszy z nich zawierał Sokołów i Trzeboś. Drugi z nich został utworzony w dniu 1 października 1910 r. na mocy upoważnienia Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 25 maja tegoż roku i obejmował m.in. Medynię i Nienadówkę. W skład trzeciego wchodziły m.in. Górno i Kamień, a do czwartego należała natomiast Stobierna.

W omawianym okresie sieć parafialną w diecezji przemyskiej nie prezentowała się zbyt dobrze. Dowodem na to jest fakt, iż w odwołaniu się do przykładów placówek duszpasterskich liczących po kilkadziesiąt tysięcy wiernych, pracownicy Ordynariatu Biskupiego w Przemysku pisali: „W naszej diecezji, chociaż nie mamy, dzięki P. Bogu, tak olbrzymich parafii (...), to jednak w bardzo wielu parafiach ten kontakt proboszcza z parafianami jest niemożliwym; w niektórych parafiach dla stosunkowo wielkiej ilości dusz, a w większej części, zwłaszcza we wschodniej części diecezji, dla ogromnej rozległości. Znajduje się w naszej diecezji bardzo wiele takich parafii, gdzie odległość od kościoła parafialnego wynosi kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt kilometrów, a wsi należących do parafii jest kilkadziesiąt, jak n. p. do parafii turczańskiej należy 88 wsi w promieniu 1-42 kilometrów, w parafii Nowy Żmigród 32 gmin w promieniu do 20 kilometrów (...). Jest więc fizyczną niemożliwością, ażeby duszpasterz poznał swoje owieczki, nazwał je po imieniu, aby je kierował do zbawienia”.

Dodać należy, że do tej pory obowiązywał właściwie dekret nadworny z dnia 20 października 1782 r., który zawierał dyrektywy dotyczące uregulowania parafii, w tym zasady tworzenia nowych placówek duszpasterskich. W przypadku wsi zalecał on powoływanie nowych parafii, gdy miejscowość liczyła powyżej 900 osób lub oddalenie od kościoła wynosiło więcej niż godzinę marszu. Wskazane to było również, jeśli wierni nie mieli możliwości dotrzeć do świątyni z powodu rwącej albo wzbierającej wody, wysokich gór, śnieżnych zawiei albo złych dróg. Podobnie miało miejsce w przypadku, gdy kapłan chcąc dostać się do swoich parafian musiał przemierzać teren innego okręgu parafialnego oraz gdy proboszcz miał wiernych w miejscu, w których po-

śługiwał inny kapłan. Dodatkową przesłanką było posiadanie drugiego kościoła, rezydującego księdza oraz zabezpieczenia środków finansowych na funkcjonowanie nowej parafii. Nie inaczej było wówczas, kiedy wierni mieli bliżej do innej świątyni niż własny kościół parafialny.

W odniesieniu do miast zalecano, aby tworzyć parafie liczące podobną ilość wiernych, jak również unikać sytuacji, w których parafie rozciągałyby się na przedmieścia. W świetle obowiązujących zasad prawnych na 1000 mieszczan powinno było przypadać dwóch kapłanów, a na 700 mieszkańców przedmieść – jeden kapłan. Zgodnie z rozporządzeniem gubernialnym z dnia 17 sierpnia 1821 r. parafie liczące przynajmniej 1000 osób, które przystępowały już do sakramentu pokuty i do Komunii św., mogły się ubiegać o ustanowienie stałej posady wikariusza na koszt funduszu religijnego.

Aby dostosować sieć parafialną diecezji przemyskiej do istniejących potrzeb, bp Józef Sebastian Pelczar poruszył ten

Nie zachowały się żadne informacje mówiące o planach związanych z korektą granic parafii z nowo powołanego dekanatu łańcuckiego, w tym parafii Medynia oraz Nienadówka. Podobnie było w przypadku parafii Stobierna z dekanatu rzeszowskiego. Projekty pewnych zmian dotyczyły wszakże parafii Trzeboś, Górno i Sokołów z dekanatów leżajskiego i rudnickiego. W pierwszym przypadku regulacje miały być związane z Wydrzem, które przynależało formalnie do parafii trzeboskiej, choć było od niej oddalone o 6 km. Mieszkało w nim wówczas 1.061 osób; funkcjonowała tam ponadto jedna szkoła. Według zamysłu, z parafii żytyńskiej miało być wyłączone Brzozie Stadnickiej, która obejmowałaby zarówno Brzozę, jak i Wydrze. Nowa placówka duszpasterska liczyłaby razem 2.871 wiernych i posiadała dwie trzyklasowe szkoły.

Druga zmiana miałaby większe znaczenie. Oto planowano wyłączyć z parafii sokołowskiej wieś Wólkę Leżajską (Nie-

dźwiedzką), a ponadto przysiółek Rękaw nominalnie należący do wsi Wólka Soko-

## Projekt reorganizacji sieci parafialnej na ziemi sokołowskiej na początku XX w.

temat na VIII Kongregacji Dziekanów, zorganizowanej w pałacu biskupim dnia 20 sierpnia 1910 r. Podczas tego spotkania rozważano zarówno sprawę tworzenia nowych parafii i samoistnych ekspozytur, jak też budowy nowych kościołów oraz kaplic publicznych. Specjalny referat poświęcony tej kwestii wygłosił ks. kan. Władysław Sarna. Jak odnotował sekretarz posiedzenia, „Prelegent przedłożył kolejno pojedyncze dekanaty, a w dekanatach parafie i stawiał odpowiednie wnioski. Ponieważ dyskusja na ten temat mogła być potrwać długo, przeto Arcypasterz polecił, by ci z obecnych, którzyby chcieli w tej materii głos zabierać, życzenia swoje przedłożyli X. Referentowi na piśmie”.

Podjęta inicjatywa okazała się jednak ważniejsza i nie została zamknięta wyłącznie do jednego odczytu i postawieniu teoretycznych wniosków. Temat podjął również konsystorz biskupi, który rozesał do wszystkich dziekanów szczegółowe kwestionariusze z prośbą o ich wypełnienie. Ankiety te zawierały pięć pytań dotyczących potrzeb tworzenia nowych parafii, okręgów ewentualnych nowych placówek duszpasterskich, wskazania źródeł finansowania budowy kościołów i plebanii, konkretnych regulacji granic parafii oraz możliwości wnoszenia kaplic mszalnych.

Kwestionariusze spotkały się z pozytywnym odbiorem ze strony kapłanów. Świadectwem tego są następujące słowa: „Na pochwałę XX. Dziekanów i XX. Proboszczów powiedzieć należy, że ze wszystkich dekanatów nadeszły odpowiedzi na to pytanie. Z tych odpowiedzi widnieje wielka troska XX. Proboszczów o stanie zbyt rozległych parafii i pragnienie, by temu złemu zaradzić. Otóż proponowane są 4 nowe probostwa, a 64 nowych ekspozytur, jak również zmiany bądź to dotyczące granic poszczególnych parafii, bądź to dekanatów”.

Według projektów zostałyby one włączone do parafii górnieńskiej. Motywowane to było m.in. bliższą odległością, jako że zarówno Rękaw, jak i Wólka Leżajska były oddalone od Sokołowa o 8 km, a od Górnika tylko o 2 km. Nie zostało to powiedziane wprost, ale można się domyślać, że dzięki temu Górnica zwiększyłaby również swój obszar i zaludnienie, co wyrównałoby w pewnym stopniu stratę, jaką było uszczuplenie tej parafii poprzez utworzenie nowego okręgu duszpasterskiego w Kamieniu w roku 1907.

Wspomniane projekty, jakkolwiek ciekawe, nie doczekały się – przynajmniej w odniesieniu do ziemi sokołowskiej – realizacji. Niemniej dzięki nim podjęto głębszą refleksję na temat sieci parafialnej oraz konieczności dostosowania granic placówek duszpasterskich oraz kościelnej przynależności terytorialnej do potrzeb wiernych świeckich. Nie bez znaczenia pozostały zresztą względy ekonomiczne oraz wygoda i łatwość prowadzenia duszpasterstwa.

Na owoce podjętej dyskusji nie trzeba było zresztą czekać długo. Aby zaspokoić potrzeby duszpasterskie, już w roku 1912 wzniesiono w Wólce Leżajskiej kościół, nie nowy co prawda, gdyż przeniesiony z Woli Zarczyckiej. Niedługo później powstała tam ekspozytura, choć podlegała jeszcze parafii sokołowskiej. Powstanie parafii w Wólce nastąpiło dopiero w późniejszych latach. Również i Wydrze przeszło ostatecznie do placówki duszpasterskiej utworzonej w Brzozie Stadnickiej. Stało się to jednak dopiero kilkadziesiąt lat później, w listopadzie 1973 roku. Wcześniej natomiast, z dniem 1 lutego 1922 r., na prośbę mieszkańców Bud łańcuckich, również należących do terytorium trzeboskiego, wioska ta została inkorporowana do ekspozytury w Wólce Niedźwiedziej.



# N O W E LEKTURY

## W cieniu synagogi

Ostatnie lata przyniosły wzrost zainteresowania tematyką żydowską. Na nowo odkrywana jest żydowska przeszłość polskich ziem, stanowiąca jeden ze składowych elementów tworzących polską, a zwłaszcza galicyjską tożsamość. Jednocześnie coraz bardziej docenia się wkład społeczeństwa żydowskiego w rozwój polskiej kultury, a zwłaszcza gospodarki. Odzwierciedlenie tego procesu jest dostrzegalne również na rynku wydawniczym. W niniejszym artykule pragnę zaprezentować dwie książki o tematyce żydowskiej, które swoją treścią dotyczą ziemi sokołowskiej.

Pierwsza z nich jest publikacją pracownika rzeszowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej Elżbiety Rączy. Nosi ona tytuł *Pomoc Polaków dla ludności żydowskiej na Rzeszowszczyźnie 1939-1945*. Należy stwierdzić, że książka jest pełną i wyczerpującą analizą tego tematu, podejmowanego zazwyczaj marginalnie w czasie badań nad polityką władz okupacyjnych względem mieszkańców regionu lub przy omawianiu stosunków polsko-żydowskich.

Praca ukazała się jako drugi tom serii wydawniczej „Kto ratuje jedno życie...”, poświęconej historii osób i instytucji pomagających Żydom podczas II wojny światowej. Jest to efekt prac i badań prowadzonych w ramach projektów badawczych IPN, a dokładniej Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów. Recenzentami tomu byli dr hab. Marek Wierzbicki i dr hab. Wacław Wierzbieniec. Korektą zajęła się Agata Klimczak, zaś nad redakcją techniczną czuwał Andrzej Broniak. W książce wykorzystano fotografie, mapy i dokumenty pochodzące ze zbiorów Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowego w Rzeszowie, Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Rzeszowie i Warszawie, Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie, Żydowskiego Instytutu Historycz-

nego w Warszawie oraz zbiorów rodzinnych. Fotografie współczesne wykonał Igor Witowicz. Na utrzymanej w białoczerwonej tonacji okładce umieszczono fragment pracy Kingi Zarosy ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Majdanie Sieniawskim, nadesłanej na konkurs plastyczny „Namaluj historię dziadków”.

Omawiane zagadnienia zostały podzielone na dwie części, poprzedzone liczącym osiem stron *Wstępem*. Część pierwsza z nich to liczący 108 stron monograficzny zarys omawianego, składający się z czterech rozdziałów. Pierwszy z nich wprowadza czytelnika w tematykę rozważań. Omówiono w nim strukturę demograficzną Rzeszowszczyzny, wzajemne stosunki polsko-żydowskie na progu wojny oraz sytuację, w jakiej znalazły się oba społeczeństwa w momencie wybuchu wojny i w czasie okupacji. W dwóch kolejnych rozdziałach książki Elżbieta Rączy skupiła się na opisie przypadków pomocy udzielonej ludności żydowskiej. Starając się wyodrębnić różne jej formy, wyróżniła działania w tym zakresie zarówno osób indywidualnych (rozdział II), jak też pewnych instytucji

i grup społecznych (rozdział III). Z lektury tychże rozdziałów można się dowiedzieć, że z narażeniem życia swojego i najbliższych pomocy udzielali członkowie rodzin mieszanych, sąsiedzi, przedwojenni przyjaciele, a także osoby nieznanego. Wśród wspierających byli również księża, członkowie zgromadzeń zakonnych, a także żołnierze organizacji podziemnych. W rozdziale czwartym autorka stara się określić także motyw, skłaniający Polaków do udzielania pomocy Żydom. Były one róż-

ne, poczynając od działań altruistycznych, na czysto interesownych skończywszy. Najczęstszym jednak powodem ratowania życia ludności żydowskiej były, zdaniem autorki, znajomości nawiązane jeszcze przed wojną. Jak zauważyła sama autorka, „*Książka pokazuje tylko jedną z postaw Polaków wobec ludności żydowskiej. Te postawy były oczywiście różne. Byli ci, co wydawali, byli ci, co współpracowali z niemieckim okupantem, byli tak zwani <<obojętni>> i byli ci, co pomagali*”. Pierwszą część tomu zamyka ośmiostronicowa bibliografia, w której uwzględnione zostały archiwalia, dokumenty drukowane, relacje, opracowania, wspomnienia i artykuły.

Drugą część tworzy liczący 81 pozycji zbiór dokumentów polskich i żydowskich oraz relacji dokumentujących różne sposoby pomocy, jaką nieśli mieszkańcy Rzeszowszczyzny ludności żydowskiej. Warto podkreślić, że są to w części dokumenty nieznane bliżej osobom zainteresowanym tematem. Książkę uzupełnia aneks, w którym znajdują

się imienne wykazy mieszkańców Rzeszowszczyzny, zaangażowanych w udzielanie pomocy Żydom. Wyszczególniono w nim osoby, które poniosły śmierć za działania na rzecz ratowania Żydów lub w inny sposób były za to represjonowane przez niemieckie władze okupacyjne, te, które zostały odznaczony medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata oraz te, które z różnych powodów nie zostały dotąd uhonorowane. Publikację ubogacają ponadto pomieszczone na 22 stronach fotografie. W poszukiwaniach potrzebnych informacji pomóc mogą opracowane na potrzeby czytelników wykazy: indeks miejscowości i indeks osób. Należy zwrócić uwagę na fakt, że na kartach książki kilkakrotnie przewijają się nazwy miejscowości regionu sokołowskiego: samego Sokołowa, Trzebucki, Trzebosi, Nienadówki, Górna. Autorka odwołuje się do konkretnych wydarzeń, przywołuje też w przypisach pozycje książkowe Towarzystwa Miłośników Ziemi Sokołowskiej.

Licząca 416 stron publikacja Elżbiety Rączy zebrała dość liczne recenzje. Dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego dr Eleonora Bergman zwróciła uwagę na bardzo nowatorskie wykorzystanie materiałów z archiwum ŻIH: „*Takie zestawienie informacji z tych dokumentów jest niepodważalne i nie budzi żadnych wątpliwości. Konstrukcja książki jest bardzo klarowna i to stanowi jej znakomitą zaletę*”. Dyrektor Biura Edukacji Publicznej IPN Jan Żaryn wskazał jeden z celów tej i podobnych jej publikacji, wychodzący poza standardowe cele badawcze: „*Abyśmy my, Polacy i Żydzi, potrafili przy lekturze tego typu książek, zrozumieć niesamowitą złożoność zjawiska, gdzie wszelkie próby jakiegos szablonowego widzenia tamtej rzeczywistości są albo podyktowane złą chęcią, albo ignorancją*”.

\*\*\*

Druga książka to popularyzatorska praca Andrzeja Potockiego zatytułowana „*Śladami chasydzkich cadyków w Podkarpaciu*”. Wydało ją w roku 2008 Wydawnictwo „Carpathia” z Rzeszowa. Redakcją tomu zajmowali się Jerzy Gancarz i Krzysztof Staszewski. Nad opracowaniem graficznym czuwała Agnieszka Dziama. Korektę wykonała Katarzyna Fornal. Publikacja jest bogato ilustrowana fotografiami pochodzącymi ze zbiorów Andrzeja Potockiego, Grzegorza Wołczańskiego i Waldemara Sosnowskiego. Jego autorstwa jest także zdjęcie na pierwszej stronie okładki przedstawiające modlących się chasydów.

Książka stanowi kompendium wiedzy o historii chasydów w granicach województwa podkarpackiego. Prezentuje i przybliża czytelnikom obrazek religijny, zwyczaj i obyczaj. We *Wstępie* autor wspomina początki swych judaistycznych zainteresowań, przywołując wydarzenia z dzieciństwa, a później z dorosłego życia: „*Moja fascynacja chasydami rozpoczęła się od lektury <<Opowieści chasydzkich>> Martina Bubera, wydanych w 1986 r., i <<9 bram do tajemnic*



chasydów>> Jiri Langer, wydanych w 1988 r. W roku 1991 po raz pierwszy towarzyszyłem im jako dziennikarz w drodze z lotniska w Jasionce do Leżajska, do grobu cadyka Elimelecha. Potem jeszcze wielokrotnie, już jako publicysta TVP, odbywałem razem z nimi pielgrzymki do Elimelecha z Leżajska, Naf-talego z Ropczyc, pogrzebanego w Łańcutcie, do Menachema Mendla i Cwi Hir-



sza w Rymanowie. Jednocześnie dokumentowałem te chasydzkie pielgrzymki w postaci filmowych reportaży. Rozmawiałem z nimi, czytałem o nich i coraz głębiej wchodziłem w ich świat, który coraz bardziej mnie fascynował.

W liczącym 19 stron artykule zatytułowanym *Chasydzi* Andrzej Potocki tłumaczy założenia chasydzkiego ruchu religijnego, prezentuje jego rozwój, przywołuje postaci wielkich cadyków, m.in. Elimelecha z Leżajska. Po tych popularnonaukowych rozważaniach zaprezentowano uporządkowany alfabetycznie słownik pięćdziesięciu miejscowości związanych z ruchem chasydzkim. Wśród nich na stronie 126 wymienia się Sokółów Małopolski.

Na zakończenie umieszczona została rozmowa, jaką Agnieszka Salbor i ks. Stanisław Obirek przeprowadzili z Ben-zionem Millerem, urodzonym w KL Dachau Żydem, obecnie najbardziej znanym kantorem żydowskim. Wywiad ten ukazał się 7 lipca 2002 r. w „Tygodniku Powszechnym”. Autor zadbał o słownik wybranych terminów i znaczeń, przygotował też indeks cadyków. Publikację zamyka czterostronicowa bibliografia. Ponadto na ośmiu kartach tablic zamieszczone zostały reprodukcje obrazów o tematyce chasydzkiej i zdjęcia współczesne. Publikacja, jak zauważa autor, „nie wyczerpuje zagadnienia. Jest zaledwie zarysem problemu widzianego przez człowieka z zewnątrz. Autorem takiej publikacji, w moim przekonaniu, powinien być chasyd”.

Ewa Kłeczek



**W odcinku grudniowym chciałbym wrócić jeszcze do tematyki z listopada i trochę miejsca w bieżącej relacji poświęcić kultowi św. Huberta i tradycyjnym polowaniom hubertowskim; może też wspomnieć o polowaniach wigilijnych w nawiązaniu już do zimowej aury, do swoistego uroku, jaki ta aura tworzy.**

### Kult św. Huberta

Człowiek z myślistwem związał swój los od początku swojego istnienia i ciągle się zmagał z przeciwnościami swojego losu. Walka o przetrwanie wiązała się z łowami i zdobywaniem pożywienia, a że to nie było w tych pierwszych epokach łatwe, toteż od zarania człowiek powierzał czynności związanych z łowami siłom nadprzyrodzonym. Różnymi – często niewyobrażalnymi – sposobami nasi przodkowie zabiegali, a ponieważ i my dzisiaj, o wsparcie przez swoich pozaziemskich patronów, i to nie tylko w sprawach łowieckich.

Sięgnijmy do starożytności... W mitologii starożytnej Grecji opiekunką łowów i zwierzyzny była Artemida, ukazywana jako młoda dziewczyna z łukiem, w towarzystwie łani. Starożytni Rzymianie przejęli od Greków wraz z kulturą także ich wierzenia. Ta sama Artemida przez Rzymian nazywana była Dianą. Z dawnych epok zachowało się wiele wykopalisk, świadczących o różnych wierzeniach i kultach związanych z łowami.

W dawnej, dawnej Polsce (przed przyjęciem chrześcijaństwa) opiekę nad łowcami sprawowała boginka Dziewanna. Byli też i inni patroni łowieccy, którym oddawano cześć, np. Radygostów, który czczony był też jako bóg gościnności, bóg Światybor. Do chrześcijańskich patronów łowiectwa należą od zarania: św. Michał i św. Jerzy oraz inni, może mniej popularni. Na przestrzeni dziejów zmieniali się ci opiekunowie, ale najpopularniejszym patronem myśliwych, pośrednikiem między człowiekiem i Stwórcą, jest święty Hubert. I tu chciałbym przypomnieć jego krótki żywot, opublikowany już wcześniej przeze mnie w monografii Koła Łowieckiego „Sokół”, wydanej z okazji 45-lecia Koła:

### Święty Hubert, patron myśliwych (ok. 655-727)<sup>1</sup>

Św. Hubert był synem Bertranda, księcia Akwitanii, czyli Guienne (Galia) z królewskiego rodu Merowingów. Nadzwyczaj utalentowany, bardzo wykształcony, nieposzlakowanej prawości, szlachetny, uczciwy. Jako młodzieniec przebywał na dworze króla francuskiego Dietricha III (Teodoryka). Zetknął się tam z wieloma pobożnymi rycerzami, jednakże w tym czasie pociągało go jeszcze życie świeżotowe. I w jakimś sensie w tym okresie od tego życia brał, jak się to mówi: „Co było możliwe”.

Lubił polowania, którym poświęcał dużo czasu, był zaważanym strzelcem. Jako krewny Pepina, władcy Austrazji, przeniósł się na jego dwór. Tam nakłoniony przez owego protektora ożenił się ok. 682 r. z Florybanną, córką hrabiego Dagoberta. W tym też czasie słuchał nauk św. Lamberta, biskupa Maastricht, gorliwego szerzyciela chrześcijaństwa w Północnej Europie, który bywał na dworze Pepina, gdyż małżonka tego władcy od-

znaczała się wielką religijnością i dobroczynnością.

Legenda mówi, że pewnego razu Hubert podczas polowania w górach Ardenach w pobliżu miasta Maastricht zobaczył przed sobą „jelenia piękności niezwyklej. Wśród rozłożystego poroża krzyż św. połyskał. Myśliwy stanął zdumiony”. Równocześnie

usłyszał głos wzywający go do poświęcenia życia Bogu. „Hubert był olśniony, a zarazem przerażony wielce. [...] W tej chwili zaprzysiągł, że wyrzeknie się: hu-laszczego życia, wyrzeknie się świata i zupełnie poświęci się Bogu. W duszy jego zaszła od razu zbawienna przemiana.

Udał się po radę do bpa Lamberta, co ma czynić. Ten podsycił w nim ducha pobożności, ale radził nie podejmować pochopnych decyzji. Kiedy w 685 r. żona Huberta zmarła podczas porodu (urodziła syna Floryberta), szlachetny rycerz zaczął się stopniowo wycofywać ze spraw ziemskich. Zrzekł się na rzecz młodszego brata Eudona prawa do rodowych włości, powierzył jego opiece swojego syna Floryberta (który po ojcu objął później biskupstwo w Liege i również został świętym). Hubert oddał się życiu pustel-

## Historia łowiectwa w kropelce

<sup>1</sup> Święty Hubert z Akwitanii. Patron myśliwych. „Życie Świętych. Tygodnik obrazkowy” pod red. Ks. Zygmunta Skarżyńskiego. Seria 2. Warszawa 1908, s. 356-357.



niczemu w górach Ardenach, gdzie miał widzenie. Św. Lambert doradził mu pielgrzymkę do Rzymu.

W tym czasie, kiedy Hubert tam się udał, św. Lambert został mściwie zamordowany przez władcę Pepina Heristala z powodu napominania go za niemoralne życie. Papieżowi Sergiuszowi I anioł objawił, że na opustoszałym biskupstwie ma osadzić pielgrzyma-pokutnika przebywającego właśnie w kościele św. Piotra i Pawła w Rzymie. Papież kazał natychmiast odnaleźć pątnika.

Hubert bardzo się lękał tak wielkiej odpowiedzialności, ale miał i on widzenie, w którym anioł powtórzył nakaz Boży. Został więc biskupem Tongresu i Maastricht. Otrzymał od Boga, oprócz daru mądrości rządzenia powierzonym Kościołem, także dar uzdrawiania chorych. Przeniósł w 717 r. stolicę do Liege, dokąd uroczyste sprowadził już wcześniej zwłoki św. Lamberta, nad którego grobem działy się cuda. W Liege bp Hubert ufundował dwa kościoły, otoczył opieką biednych i odznaczał się niezwykłą dobrocią i mądrością. Wiele pod różował po swojej diecezji, która była wtedy jeszcze na pół pogańska, nawracał, nauczał, pomagał ludziom, szerzył wiarę i kulturę chrześcijańską.

Zasłynął wkrótce z licznych cudów, które czynił z łaski Boga. Był przy tym bardzo skromny, pokorny, wyrozumiały dla ludzi. Otaczany był już za życia czcią i miłością ludzi.

Zmarł 30 maja 727 r. w opinii świętości. W 825 r., po prawie stu latach, kiedy powtórnie otworzono trumnę z jego zwłokami (po raz pierwszy 3 listopada 743 r.), ciało jego, a nawet szaty były nadal zupełnie nietknięte rozpadem i – jak to często bywa z ciałami świętych, których Bóg chce obdarzyć swoją chwałą – rozchodziła się od jego ciała miła woń. Wyjęta z grobu świętego stała i inne relikwie zasłynęły cudami. Dzień 3 listopada jest świętem patronalnym tego świętego.

Św. Hubert został nie tylko narodowym patronem Belgii, ale kult jego szybko rozszerzył się na całą Europę. Już w czasach średniowiecza czczono go jako patrona chorych, np. na epilepsję, dotkniętych wścieklizną i innymi chorobami, ustanawiano także orderzy św. Huberta, tworzone bractwa jego imienia (w XVII w. do jednego z nich należał król Francji, Ludwik XIII), był patronem wielu miast w Europie, a jedno z nich (Andage) nazwano od jego imienia – Saint Hubert. Z czasem jego kult zaczął się wiązać głównie z myślistwem.

Dziś św. Hubert znany jest przede wszystkim jako patron myśliwych. To oni ufundowali mu w Polsce kilkanaście kościołów i kaplic oraz wiele małych kapliczek, witraży, figur z jego postacią. Do dziś powstają wciąż nowe pomniki, ta-



**Pokot z zimowego polowania dawniejszych lat.**

blisce z jego wizerunkiem, witraże. W sztuce (malarstwo, rzeźba, płaskorzeźba) przedstawiany jest głównie obok jelenia z krzyżem między rogami.

Legenda o widzeniu jelenia z krzyżem podczas polowania, związana ze św. Hubertem, przypisywana była również św. Eustachemu. Najstłynniejszy, plasowany tuż za Hubertem, jest jednak św. Eustachy. Zdecydowanie też można powiedzieć, że przed ustanowieniem Huberta jako oficjalnego patrona myśliwych, tę funkcję w świecie chrześcijańskim pełnił właśnie św. Eustachy. Był on wysokim dowódcą wojskowym w czasach rzymskiego cesarza Trajana. Pierwotnie zwany nie Eustachy, lecz Placyt, który został w okrutny sposób zamordowany przez cesarza Hadrianą. I jemu, tak jak Hubertowi, na polowaniu ukazał się jeleń z krzyżem pośrodku wieńca. Motyw tego widzenia, tzn. jelenia z krzyżem w rozłódze, powtarza się też w różnych

innych legendach myśliwskich, np. w legendzie o założeniu Kielc. Większość jednak zdarzeń z życiorysu św. Huberta oparta jest na faktach historycznych<sup>2</sup>. (Opracowano na podstawie wymienionego wyżej artykułu *Święty Hubert z Akwitancji. Patron myśliwych* oraz wg książki: Wincentego Zaleskiego: *Święci na każdy dzień*, Warszawa: Wydaw. Salezjańskie 1995, s. 690-691: *Św. Hubert z Tongres-Maastricht, biskup, ok. 655-727*).

Ten przedruk żywota św. Huberta dedykuję naszym młodym myśliwym, gdyż każdemu z nas wypada znać postać św. Huberta i sens, w jakim czcimy w myślistwie tę postać. W istocie jest tak w naszym polskim (i europejskim) myślistwie, że myśliwi bez względu na stosunek do wiary (nie wszyscy myśliwi są katolikami), mają kult dla św. Huberta. Obecnie jest najpopularniejszym patronem myśliwych w całej Europie.

Poroże jelenia ze świetlistym krzyżem stało się emblematem większości organizacji łowieckich prawie wszystkich krajów europejskich. Jest także godłem Polskiego Związku Łowieckiego. 3 listopada to święto myśliwych. W tym dniu, otwierając zarazem sezon najważniejszych polowań przypadających w okresie zimowym, urząda się na cześć patrona najważniejsze, najbardziej okazałe i uroczyste polowania. Niekiedy poprzedzone są Mszą świętą w intencji myśliwych i przyrody.

W Polsce kult św. Huberta i tradycja polowań hubertowskich są stosunkowo młode. Sięgają XVIII wieku. Zapoczątkowali je w naszym kraju królowie sascy. Myślę, że pewnym niechlubnym okresem były próby zatracenia tego kultu w Polsce w latach powojennych, po drugiej wojnie światowej, ale w latach dziewięćdziesiątych ta tradycja kultu Świętego się odrodziła i ponownie umocniła.

<sup>2</sup> Istnieje co najmniej sześć żywotów św. Huberta, co świadczy o jego popularności w dawnych wiekach. Jeden z nich napisany był przez kleryka, który znał osobiście św. Huberta. Mało jest jednak w tych żywotach faktów z samego życia, natomiast dużo dowodów jego popularności wśród chrześcijan, a nawet czci. Bardzo dużo przykładów na czynienie cudów przez św. Huberta za życia, jak i po śmierci. Ciało Huberta było wielokrotnie ekshumowane. Ostateczna przeprowadzka szczątków Huberta do bazyliki w miasteczku dziś noszącym nazwę Saint Hubert miała miejsce prawdopodobnie 3 listopada. Inne źródła podają, że 3 listopada to dzień śmierci Huberta. W każdym razie to właśnie ten dzień jest świętem patronalnym podopiecznych Huberta – myśliwych. Cudowna stała biskupa do dziś przechowywana jest w Saint Hubert, zaś grób dawnego myśliwego to współcześnie cel pielgrzymek braci łowieckiej z całej Europy.

Chciałbym też czytelnikom moich artykułów przypomnieć, że Koło nasze dla kościoła parafialnego ufundowało witraż ze św. Hubertem, a w lasach Turzy i Lipnicy postawione zostały skromne pomniki z płaskorzeźbami św. Huberta. W chwili obecnej składamy datki na odnowienie i ulepszenie naszego myśliwskiego kościoła, czyli kościoła diecezjalnego w Miłocinie k. Rzeszowa, w którym to corocznie odbywa się wiele uroczystości związanych z myślistwem Okręgu Rzeszowskiego. W tych uroczystościach ciągle też biorą udział poczty sztandarowe. Wielu z nas przy różnych okazjach ma tam możliwość polecać się św. Hubertowi, by wstawiał się do Boga za nami i byśmy osiągnęli sukcesy w sezonie myśliwskim.

**Tegoroczne polowanie hubertowskie** w kalendarzu polowań ustalone zostało na 9 listopada w niedzielę. Godziny zbiórki na wszystkich polowaniach zbiorowych są tak ustalone, by każdy – może już nie zbiorowo, lecz indywidualnie – miał możliwość wziąć udział w porannej Mszy św. Tegoroczne polowanie ustalono na terenie lasu Lipnica, więc zbiórka tradycyjnie przed domkiem „Gniazdo Sokół” w Lipnicy, i tradycyjnie jest możliwość wstąpienia do kościoła parafialnego w Lipnicy, by wesłuchnąć do świętego Huberta w intencji tego inauguracyjnego polowania zbiorowego, bo dobrze jest „dobrze zacząć”. Chociaż jest też takie powiedzenie.

Tegoroczna zbiórka hubertowska miała charakter bardziej uroczysty, gdyż dwóch młodych kolegów przyjętych do Koła składało ślubowanie. Ci dwaj myśliwi po raz pierwszy brali udział w po-

lowaniu zbiorowym. Byli to Koledzy: **Paweł Prucnal i Grzegorz Szybisty**. W odniesieniu do mnie to już trzecie pokolenie myśliwych. Oni też to polowa-

nie zapamiętają jako wielkie wydarzenie, bo jak już niejednokrotnie pisałem, myśliwych do Koła przyjmuje się bar-

związanych z otrzymaniem zezwolenia na zakup broni.

A że to takie uroczystości w Kole nie odbywają się „na co dzień”, to wypada też przypomnieć ceremonię ślubowania.

Podczas ślubowania towarzyszy młodemu myśliwemu jego opiekun, który sprawował pieczę nad nim w czasie odbywania stażu. Ślubowanie powinno mieć uroczysty charakter.

Ślubowanie przyjmuje przewodniczący Zarządu Koła, łowczy lub prowadzący polowanie. Dla uświetnienia uroczystości zazwyczaj uczestniczy w niej najstarszy wiekiem myśliwy bądź posiadacz odznaczenia „Złom”.

Ślubujący wywołany zostaje z szeregu myśliwych, przygotowanych do odprawy. Ślubujący powtarza za przyjmującym tekst ślubowania, klęcząc na lewym kolanie, z odkrytą głową (odkrywają głowy również wszyscy uczestnicy ślubowania), broń trzyma w lewym ręku, pionowo opartą stopką o ziemię, za nim stoi opiekun, trzymając prawą dłoń lub kordelas na jego ramieniu.

*Tekst ślubowania:*

*Przystępując do grona polskich myśliwych, ślubuję uroczysto: przestrzegać sumiennie praw łowieckich, postępować zgodnie z zasadami etyki łowieckiej, zachowywać tradycję polskiego łowiectwa, chronić przyrodę ojczystą, dbać o dobre imię łowiectwa i godność polskiego myśliwego.*

Po wypowiedzeniu formuły myśliwy wstaje, przyjmujący ślubowanie podaje mu rękę i wypowiada słowa: *Na chwałę polskiego łowiectwa bądź prawym myśliwym, niech Ci bór darzy.*

Przyjmującym ślubowanie od Kolegów Pawła i Grzegorza był Prezes Koła Kolega Andrzej Bełz, a opiekunami: Kolegi Pawła – Stanisław Szczygieł, Grzegorza – jego ojciec Stanisław.

Kolego Pawle i Kolego Grzegorzu! Nie byłem obecny na tym polowaniu, ale przy okazji tej relacji dołączam się do kolegów składających gratulacje: *Gratuluję! Darz Bór!*

Wspomnę też, że na takim pierwszym polowaniu mocno przestrzega się zachowanie bezpieczeństwa.

Tradycyjne też były mioty na tym inauguracyjnym polowaniu: „Bawolina”, „Za szosą”, „Piśkornice”, „Na dołach” i „Studzieniec”.

Koniec polowania i efekt polowania można było zobaczyć w pokocie, znajdowały się tam: dzik Kolegi Ryszarda Tracza, sarna kolegi Dariusza Machlarza i lis Kolegi Stanisława Bełza. Gratuluję również szczęściarzom huber-



*Polowanie hubertowskie, 2006 r.*

dzo rzadko, w każdym razie nie co roku.

Przypomnę też, że przyjęty do Polskiego Związku Łowieckiego młody myśliwy, przystępując do ślubowania, jest już po stażu i złożonym egzaminie i po załatwieniu wszystkich formalności

**Zofia Korzeńska**

## Przed zimą

*Zwierzęta na zimę zagęszczają futro gromadzą tkankę tłuszczową by się pod nią chronić I ludzie okrywają ciało grubą warstwą ubrań*

*Szukając dachu ciepła chowali się najpierw w pokretnych jaskiniach dziś budują domy*

*A drzewa inaczej One przed zimą się огоlają odstawiając się całe wprost do nagiej kory*

*na mróz na śnieg zimny (bo wątpliwa to koldra) Aż nas zimno przeszywa na taką ascezę przyrody Daremnie próbujemy im współczuć Jakże to zrozumieć? A Dittfurth nam z cytryną dał wspólny mianownik*

*Choć poznamy prawa rządzące życiem człowieka i drzewa tajemnicy ich sensu nigdy nie pojmujemy Tylko się dziwimy tworząc poezję i filozofując*

*Czy drzewa też się światu dziwią swym własnym językiem?*

13 listopada 2000



lowaniu zbiorowym. Byli to Koledzy: **Paweł Prucnal i Grzegorz Szybisty**. W odniesieniu do mnie to już trzecie pokolenie myśliwych. Oni też to polowa-



towskiego polowania, dla których św. Hubert był hojny – Darz Bór!

Przy ognisku gorący posiłek: gulasz z sarniny, kiełbasy pieczone na ognisku o różnych smakach.

Koledzy, którzy nie byli zmuszeni wracać własnym samochodem, zakrapiali jeszcze to wszystko czystą – też, jak to zawsze bywa, różnych gatunków i marek firmowych.

Kończąc tę grudniową relację, pragnę jeszcze złożyć życzenia:

**Szanownej Redakcji**, całemu Zespołowi Redakcyjnemu „Kuriera” – z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, już 2009, życzę serdecznie: dużo dobrego zdrowia, pogody ducha i wszelkiej pomyślności.

Takie same życzenia kieruję również do mieszkańców Gminy i Miasta, a także moich Czytelników i Czytelniczek „Kuriera”.

Ponieważ z moim uczestnictwem w polowaniach bywa „różnie” i nie jestem pewny, czy uda mi się uczestniczyć w polowaniu wigilijnym, dlatego również tą drogą przekazuję świąteczne życzenia Kolegom z mojej Wspólnoty, i dołączam do życzeń wielkie, serdeczne – Darz Bór!

**Czesław Olszowy**

## Ptactwo domowe w przysłowiach

- ✓ Kto chowa ptaki z pisku, ten miewa tajna w zysku.
- ✓ Nie tego ptak, co go wie, ale tego, co go zje.
- ✓ Nie masz lepszej zwierzyny, jako gaska – dobre pierze, dobry puch, nie gań mi i mięska.
- ✓ Skoro się gąsię z jaja wydłubie, zieloną trawę zaraz skubie.
- ✓ Syta gęś o dwie mile do wody trafi.
- ✓ Gołębie i króliki – ostatnie gospodarstwo.
- ✓ Z gołębia jastrząb mięso, wiatr pierze, a hodowca tajno bierze.
- ✓ Dobry kogut nie tyje.
- ✓ Dwa koguty na jednych nie zgodzą się śmieciach.
- ✓ Kogut – zegar wiejski.
- ✓ Kura sąsiada jest zawsze tłustsza niżli własna gęś.
- ✓ Na toć kura grzebie, żeby ziarno znalazła.
- ✓ Trafilo się ślepej kurze ziarno.
- ✓ Nierad kury na wesele, ale muszą.



**Kazimierz Smolak**

## MOJE refleksje

### Plecy

Chcę dzisiaj poruszyć sprawę protekcji czy wstawiennictwa się kogoś za kimś, czyli popularnie zwaną „plecami”. Czy my kiedykolwiek rozumiemy, że naszymi najlepszymi „plecami” jest nasza własna odwaga? Do pewnego pana przychodzili ludzie, aby zarekomendować ich czy załatwić coś dla nich samych lub komuś ze znajomych czy z rodziny. Prosił o wstawienie się do kogoś, którego on znał na jakimś tam stanowisku. Tym ludziom trudno było wytłumaczyć, że ich plecami jest i będzie ich własna odwaga, gdyż byli przekonani, że list polecający do Kogoś Ważnego będzie kluczem do ich sukcesu.

Listy polecające mają często to do siebie, że mogą też zadziałać w odwrotną stronę, gdyż niektórzy możni tego świata są uczuleni na narzucanie i proponowanie im wyboru danej osoby, bo uważają, że to ogranicza ich wolność własnego wyboru. Niekiedy osoba, którą prosimy o rekomendację w różnych sprawach, może tylko ją polecić opiece niebios, gdyż sama nie może albo i nie chce wykorzystywać swojej pozycji do załatwiania tego typu spraw.

Pewien ksiądz proszony o rekomendację przy egzaminie córki, owszem, nie odmówił, ale jedyne, co mógł zrobić, to pomodlić się za nią. Gdy zdała egzamin na celująco, nikt nie był w stanie wytłumaczyć jej matce, że ksiądz nie uczynił innych zabiegów oprócz modlitwy. Powtarzała wielokrotnie matce, że cała zaśluga leży po stronie córki, która świetnie przygotowała się do egzaminów. Dlatego przysyłane mu w dowód wdzięczności smakołyki zjadał z poczuć winy, gdyż uważał, że gdyby powiedział matce o pacierzach, sprawiłby jej ogromną przykrość. Łaska z nieba nie zastąpi naszego wysiłku, gdyż Pan Bóg nie ma rąk do pracy i głowy do myślenia innych niż nasze. Ześlane z nieba dary najbardziej nam są przydatne, zwłaszcza takie, które wnoszą w nasze życie trochę odwagi, pewności siebie i spokoju duszy.

Gdy chodziłem do Technikum Rolniczego w Weryni, to na całe życie zapamiętałem taką historyjkę, którą młodzież grała w czasie akademii szkolnej. Akto-

rzy przebrani w togi starych mędrców zadawali jeden drugiemu następujące pytania: Komu jest łatwiej wybudować dom, biednemu czy bogatemu? Odpowiedź padła – No jasne, że bogatemu.

Drugie pytanie, kto bardziej będzie się cieszył z wybudowanego domu, biedny czy bogaty? Odpowiedź – No oczywiście, że biedny. Trzecie pytanie

– Jaki z tego wyciągniemy morał? Jednoznaczne stwierdzenie, że im coś trudniej zdobywamy, co ciężiej przychodzi, to bardziej nas cieszy.

Rodzic, wychowawca czy np. instruktor nauki pływania na pewno nie jest najlepszym szkoleniowcem pływackim, gdy przez całe szkolenie podtrzymuje swoich uczniów, aby się nie zanurzyli całkowicie w wodzie. Podobnie nie jest najlepszym ojcem ten, kto przez całe życie nie wypuszcza swoich dzieci na głęboką wodę. Podobnie rodzice, a najczęściej robią to matki, które żyją tylko po to, by usuwać najdrobniejsze przeszkody spod stóp swoich dzieci, hodując nadęte dynie, a nie ludzi.

Często młody człowiek pozbawiony jest radości tworzenia własnego życia, gdyż wszystko programują rodzice. Jak każda sprawa ma dwa oblicza, tak pozostawiając dzieci samym sobie na głębokiej wodzie, ryzykujemy coś więcej niż to, że mogą się utopić czy zgorzknieć; stosując nadgorliwą opiekę, my rodzice nigdy nie nauczymy ich samodzielnie chodzić, gdyż ciągle muszą posługiwać się naszymi kulami. Młodym zabiera się wolność, gdyż nikt nie jest wolny w cudzej skórze. Najprawdopodobniej młodzi powtórzą życie rodziców, naśladując ich, nie poznając własnego życia, tego jedyne, za który każdy z nas jest odpowiedzialny. Najlepsze, co można dać własnym dzieciom, to chęć do pracy, do tworzenia i zdobywania czegoś w życiu oraz spokój wewnętrzny. Te rzeczy, które wymieniam w końcowym rozrachunku, znacznie trudniejsze są do podarowania dziecku, niż szefostwo firmy czy pomysłne zdanie egzaminu.





# MGOKSiR Sokołów Młp.

## WYDARZENIA

### „Glinolepy 2008”

8 grudnia w MGOKSiR miało miejsce uroczyste otwarcie wystawy oraz wręczenie nagród w VII Powiatowych Warsztatach Rzeźbiarskich „GLINOLEPY 2008”, organizowane pod patronatem Starosty Rzeszowskiego. I etap odbył się 27 września 2008 r., kiedy to uczestnicy Warsztatów wykonywali prace rzeźbiarskie na temat: „Ulepieni z gliny...”. Po wyschnięciu prace zostały wypalone w Zakładzie Wyrobu Kafli pana Antoniego Łuszczkiego, któremu w tym miejscu bardzo serdecznie za to dziękujemy, jak również za glinę, z której mogły powstać tak interesujące rzeźby.

Powołana przez Organizatora Komisja Artystyczna w dniu 3 grudnia oceniła 39 prac rzeźbiarskich wykonanych przez 27 uczestników Warsztatów. W skład Komisji weszli: przewodnicząca – Gra-

żyna Dec, członkowie – Leszek Walicki, Elżbieta Dolecka i niżej podpisana.

Komisja wytypowała do nagród 24 prace 23 autorów, których nagrodziła i wyróżniła w sposób następujący:

#### Cztery I NAGRODY

- Gabriela Osiniak (ZS Sokołów Młp.)
- Monika Kwolek (ZS Sokołów Młp.) – za dwie prace
- Kamila Lepianka (ZS Sokołów Młp.)
- Katarzyna Dec (ZS Sokołów Młp.)

#### Cztery II NAGRODY

- Gabriela Baran (ZS Trzebuska)
- Dominika Miazga (ZS Górnio)
- Karolina Chorzępa (ZS Trzebuska)
- Marcjanna Słonina (MGOKSiR Sokołów Młp.)

#### Cztery III NAGRODY

- Wojciech Furman (ZS Trzebuska)
- Magdalena Piersiak (ZS Górnio)

- Maciej Słonina (MGOKSiR Sokołów Młp.)
- Natalia Pilecka (DL Borek Stary)

#### WYRÓŻNIENIA

- Aleksandra Biega (ZS Górnio)
- Marta Watras (ZS Trzeboś)
- Ewa Pokrzywa (ZS Sokołów)
- Weronika Tupaj (ZS Górnio)
- Daria Niezgoda (ZS Trzeboś)
- Wiktoria Dec (ZS Górnio)
- Alicja Tupaj (ZS Górnio)
- Łucja Woś (ZS Trzeboś)
- Barbara Rembisz (ZS Sokołów Młp.)
- Monika Flis (ZS Górnio)
- Malwina Mrocza (DL Borek Stary)

MGOKSiR dziękuje staroście Józefowi Jodłowskiemu za ufundowanie nagród dla laureatów konkursu, a Komisji za pracę przy ocenie rzeźb. Gratulujemy opiekunom sukcesów swoich podopiecznych, laureatom i pozostałym uczestnikom – twórczej pracy, która dała tak wspaniałe efekty w postaci prezentowanych na wystawie rzeźb, oraz nagród i wyróżnień.

Wystawa prac rzeźbiarskich trwać będzie do końca grudnia w MGOKSiR. Zapraszamy do jej zwiedzania.

Henryka Boho



# MGOKSiR Sokołów Młp.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Młp.

zaprasza do wzięcia udziału

## w VIII MIEJSKO-GMINNYCH PREZENTACJACH ZESPOŁÓW KOŁĘDNICZYCH

#### I. Cel Prezentacji:

Celem Prezentacji jest kultywowanie tradycji kołędniczych związanych ze Świętami Bożego Narodzenia.

#### II. Termin i miejsce Prezentacji:

15 stycznia 2009 r. o godz. 9.30 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Młp.

#### III. Organizatorzy:

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Młp. i Towarzystwo Miłośników Ziemi Sokołowskiej.

#### IV. Zasady uczestnictwa:

I grupa wiekowa – przedszkola, II grupa wiekowa – szkoły podstawowe, III grupa wiekowa – gimnazja. W Prezentacjach mogą brać udział soliści i grupy kołędnicze – maksymalnie 12 uczestników w grupie. W Prezentacjach nie mogą brać udziału widowiska jasełkowe.

#### V. Kryteria oceny:

- oryginalne, dawne teksty kołęd,
- właściwy dobór kostiumów i rekwizytów kołędniczych,
- skala trudności dialogów,
- ogólne wrażenie artystyczne.

#### VI. Czas Prezentacji nie może przekroczyć 20 minut.

Organizatorzy zapewniają uczestnikom Prezentacji posiłek, dyplomy uczestnictwa. Najlepszym wykonawcom Jury przyzna nagrody i wyróżnienia oraz prawo występu w Koncercie Laureatów w dniu 18 stycznia 2009 r. w MGOKSiR w Sokołowie Młp.

Zgłoszenia należy nadsyłać na adres:

MGOKSiR, 36-050 Sokołów Młp., ul. Lubelska 5, tel./fax 0-17 77 29 053 w terminie do 12 stycznia 2009 r.

## Podsumowanie VII Powiatowych Warsztatów Rzeźbiarskich

# „GLINOLEPY 2008”





# PLEBISCYT CZYTELNICZY

## ROZSTRZYGNIĘTY

Jak ten czas leci. Dopiero co w sierpniowym numerze „Kuriera Sokołowskiego” ogłaszaliśmy nasz Plebiscyt Czytelniczy, a tu nadeszła już pora, aby go podsumować i ogłosić jego laureatów. Sam

wejw Trzebusce. Pozytywnie zaskoczyła nas zarówno ilość prac, jak i inwencja twórcza młodych mieszkańców tej miejscowości, włożona w ich przygotowanie. Pozostałe prace plebiscytowe

niczący oraz jako członkowie: nauczyciel języka polskiego w Publicznym Gimnazjum w Sokołowie Małopolskim – Agnieszka Dudzik, nauczyciel w Przedsiębiorstwie Samorządowym w Sokołowie Małopolskim – Mariola Rogala i instruktor plastyki w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Małopolskim – Henryka Boho. W dniu 28 października w godz. 15<sup>00</sup>-17<sup>00</sup> Jurorzy ocenili zgłoszone do Plebiscytu prace. Ze względu na różnorodność form, jak i wiek ich autorów, komisja konkursowa postanowiła wyodrębnić następujące kategorie: praca literacka (dziecięca i młodzieżowa), dziecięca praca plastyczna oraz plakat – młodzież. Do kategorii prac młodzieżowych Jury zdecydowało zakwalifikować prace uczniów gimnazjum, a dziecięcych – uczniów szkół podstawowych.

Komisja Plebiscytowa w swej ocenie kierowała się bezstronnością, jednakże musiała brać pod uwagę zaznaczone w regulaminie plebiscytowym kryteria: oryginalność i niebanalne, nowatorskie podejście do tematu, poprawność językową (szczególnie w przypadku prac literackich) i estetykę wykonania. Wszystkie prace zostały ponumerowane i wyeksponowane tak, by Juro-

rzy mogli je dokładnie obejrzeć, a następnie ocenić. Prace literackie zostały natomiast odczytane na głos.

Każdy z Jurorów mógł przyznać poszczególnym pracom od 0 do 9 punktów. Jury żadnej z nich nie zdyskwalifikowało, a po podli-

czeniu punktów przyznanych każdej z nich, wyłoniło następujących zwycięzców: w kategorii dziecięca praca literacka nagrody równorzędne otrzymali: Agnieszka Rzeszutek (ZS w Trzebusce), Kinga Skiba (ZS w Górnicy) i Damian Słomina (ZS w Trzebusce). Wyróżnienie w tej kategorii otrzymała Magdalena Smoła (ZS Nr 1 w Nienadówce). Także wyróżnienie, ale w kategorii młodzieżowa praca literacka, przyznano Katarzynie Jabłońskiej (PG w Sokołowie).

Jeśli chodzi o prace plastyczne, to w kategorii dziecięcej I miejsce Jury przyznało *ex aequo* Konradowi Morawskiemu (ZS Nr 1 w Nienadówce) i Kamilowi Lepiance (ZS w Trzebusce). Jedna i druga praca zdobyły maksimum, bo 36



Plebiscyt ogłoszony został w połowie sierpnia. Adresowany był do dzieci i młodzieży szkolnej z terenu naszej gminy. Potencjalnym uczestnikom daliśmy czas do 20 października, by zastanowili się i zgłoszali na ulubionego bohatera literackiego (dzieci) lub ulubionego autora (młodzież). Warunkiem uczestnictwa było zgłoszenie swojej propozycji wraz z uzasadnieniem dokonanego przez siebie wyboru i zamieszczenie na pracy swoich danych osobowych. Jeśli chodzi o formę zgłoszenia plebiscytowego, to daliśmy uczestnikom pole do popisu pozostawiając ją dowolną.

Na konkurs wpłynęło ogółem 42 prace. Aż 31 z nich było dziełem uczniów z Zespołu Szkół im. św. Jadwigi Królo-

wykonali uczniowie: Publicznego Gimnazjum w Sokołowie Małopolskim – 5, Zespołu Szkół w Trzebosi – 3, Zespołu Szkół Nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Nienadówce – 2 i Zespołu Szkół im. Ks. Mieczysława Łachora w Górnicy – 1.

Do Jury powołanego przez Organizatora weszli: kierownik Miejskiej Gminnej Biblioteki Publicznej w Sokołowie Małopolskim – Bartosz Walicki jako przewod-



Prace plastyczne.



Uczestnicy otwarcia wystawy.

punków. II miejsce w tej samej kategorii zajęła Gabriela Szostek (ZS w Trzeboszu), III miejsce zaś przypadło zarówno Monice Watras, jak i Andżelice Ożóg (obie z ZS w Trzebusce). Wyróżnienie w tej kategorii otrzymał Paweł Ożóg (również z ZS w Trzebusce). W kategorii plakat Jury postanowiło przyznać same wyróżnienia. Otrzymały je: Izabela Koc i Patrycja Piękoś (obie z PG w Sokołowie).

Podsumowanie konkursu oraz wręczenie nagród i wyróżnień laureatom odbyło się 6 listopada o godz. 16<sup>00</sup> w Oddziale dla Dzieci sokołowskiej Biblioteki. Osoby wyróżnione otrzymały pamiątkowe dyplomy, a nagrodzeni w poszczególnych kategoriach – nagrody książkowe ufundowane przez Bibliotekę. Starałam się, aby trafiły one w ich zainteresowania, toteż zasięgnęłam informacji u nauczycieli, chcąc dowiedzieć się czegoś więcej o ich wycho-

wszystkim nauczycielom, którzy zmotywowali swoich uczniów do wzięcia udziału w naszym Plebiscycie, dostarczyli nam ich prace, a także byli obecni podczas wręczania nagród ich podopiecznym. Dziękuję osobom powołanym do Jury, za ich czas poświęcony na ocenę prac oraz udział w ogłoszeniu wyników Plebiscytu i rozdaniu nagród. Panu Piotrowi Rafińskiemu dziękuję za przygotowanie pamiątkowych dyplomów.

Podsumowując Plebiscyt należy po-

tu dużo mówić – Plebiscyt „zamknął się” w lekturach szkolnych, choć właściwie nie o to nam chodziło. Jedynym wyjątkiem była postać Pszczółki Mai.

Jak jest z czytelnictwem dziecięcym i młodzieżowym, z reguły każdy wie. Mimo to liczyłam na tych „stałych” czytelników, młodszych i starszych, którzy zaczytują się np. w Martynce, Franklinie, Hani Humorek, Koszmarnym Karolku, kapitanie Majtasie, detektywie Kwiatkowskim, Harrym Potterze, by wymienić tych najbardziej popularnych. Którzy czytają wszystko co znajduje się w zbiorach Oddziału autorstwa: Meg Cabot, Krystyny Siesickiej, Kate Brian, nie mówiąc o niektórych seriach wydawniczych bijących rekordy popularności, takich jak np. „Nie dla mamy, nie dla taty, lecz dla każdej maślany”. Smutne to, że prawie nikt nie chciał czy nie odważył



Nagrodę wręcza D. Drozd.

się podzielić swoimi przeżyciami i refleksjami płynącymi z lektury „nieprzymusowej”, bo szkolnej, ale takiej, po którą sięgamy dla przyjemności, w celu oderwania się od, czasem szarej i smutnej, prozy życia.

Może zawinił tu podział: bohater literacki dla dzieci, a autor dla młodzieży, który okazał się w praktyce chyba trochę „sztucznym”? A może po prostu trudne są początki tego typu konkursów, w których stawiamy pierwsze kroki, gdyż nigdy wcześniej ich nie przeprowadzano? Jeśli tak właśnie jest, to mamy za sobą, jak to się zwykło mawiać: „pierwsze koty za płoty”. Pozostaje mieć nadzieję, iż w przyszłości w podobnych plebiscytach i frekwencja będzie jeszcze lepsza, i same prace „wyjdą” poza krąg autorów i lektur szkolnych.



Laureaci Plebiscytu.

wankach. Mam nadzieję, że nagrody spodobały się zwycięzcom i będą nie tylko miłym wspomnieniem, ale okażą się przydatne w dalszej edukacji.

W tym miejscu chcę podziękować

wiedzieć, iż ulubionym bohaterem literackim został Kubuś Puchatek – rysowany, wyklejany, wydzierany, a nawet wyrzeźbiony. Ulubionym autorem zaś wybrano... Henryka Sienkiewicza. I co

Prace konkursowe były wyeksponowane w Oddziale do dnia 28 listopada. Ci, którzy je widzieli, mogli przekonać się jak dużymi zdolnościami manualnymi i potencjałem twórczym obdarzone są dzieci i młodzież zamieszkująca naszą gminę.

**Donata Drozd**  
**Fot. H. Boho**

# Z TEKI etnografy

Jednym z najważniejszych elementów domowych uroczystości weselnych były **oczepiny**. Obrzęd ten, nazywany też **czepiny**, **oczepki**, **okapiny**, był celebrowany uroczystie przez kobiety i wyrażał zmianę statusu społecznego panny młodej i rytualne przejście do grona mężatek. Pierwotnie oczepiny odbywały się dopiero po nocy poślubnej i przeprowadzce młodych na nowe gospodarstwo, a więc najczęściej w drugim dniu po ślubie. Od początku wieku XX, w konsekwencji skracania czasu trwania wesel, oczepiny zwykło się urządzać w dniu ślubu, po przyjęciu weselnym, zwykle przed północą. Obrzędowym działaniem przewodziła starościna, czasem towarzyszyła jej też druga kobieta zwana **czepiarką**. Niekiedy do grona kobiet dopuszczany był też starosta weselny.

Przebieg oczepin w poszczególnych wsiach regionu rzeszowskiego i lasowiackiego był zróżnicowany. W Stalach odbywały się one drugiego dnia w domu pana młodego, a więc tam, gdzie mieszkańcy mieli w przyszłości państwo młodzi. Zanim jednak dochodziło do przenosin, panna młoda uciekała szukając schronienia u drużek. Zadaniem drużbów było jej odnalezienie. W Ropczyckiem, aby dopomóc młodej w ukryciu się, kobiety gasiły światła. Odnalezioną pannę młodą dekorowano „koralami” z cebuli i opasywano powrośtem. Idąc do domu pana młodego, drużbowie zabierali część wyprawy panny młodej. Pannę młodą prowadził marszałek niosący weselną różgę. W swym domu oczekiwał na orszak pan młody, który po powitaniu brał małżonkę i prowadził ją za piec. W tym czasie w izbie śpiewane były różne przyspiewki. Po przyspiewkach młoda tańczyła ze starostą, a później z drużbami. W czasie tych tańców wśród gości zbierane były pieniądze na czepiec. Bezpośrednim przygotowaniem do oczepin było ustawienie pod środkowym tragarzem stołka przyniesionego z domu panny młodej. Na tym stołku siadał marszałek z różgą. Na jego kolanach drużbowie usadzali pannę młodą. Starsza drużka przynosiła czepiec z **chamelką**, czyli obrączką z lipowego drzewa, na którą nawijane były włosy pod czepkiem. Swaszka zdejmowała z gło-

wy panny młodej przybranie weselne i zakładała chamelkę oraz czepiec. Następnie brała młodą do tańca, zaś marszałek uderzał stołkiem o drzwi. Za dobrą wróżbę poczytywano fakt połamania stołka. Od swaszki swą nowo zaślubioną żonę przejmował pan młody i sadowił ją na piecu. Potem panna młoda brała do zapaski chleb i ser, i chodząc po izbie częstowała gości. Jej mąż w tym czasie polewał wódkę lub piwo.

W Stalach oczepiny także odbywały się w drugi dzień wesela. Rozpoczynał

pierwszy taniec zwany **wywodnim**. Swaszka po przetańczeniu wokoło izby oddawała młodą do tańca starszej drużce i kolejno tańczyły z nią pozostałe drużki. Na końcu tańczył młody. Taniec z drużkami był pożegnaniem z koleżankami i stanem panieńskim. Taniec swaszki oznaczał symboliczne przyjęcie młodej do grona kobiet zamężnych. Oznaką przemiany panny młodej była także zmiana jej stroju przed wyjściem do izby z weselnego na odświętny, w jakim chodziły mężatki. Zwyczajem było, że młoda

## „Jak cię będą czepić, spójrzj do powały...”

je marszałek „od różgi”. On dzierżąc w ręce symbol swej weselnej władzy wprowadzał do komory starostę, swazkę i nowożeńców. Pozostali goście czekali na zewnątrz, przysłuchując się przyspiewce drużek: „Strzylały, pękały na dachu gonty, / uciekaj Marysiu z wianeczkiem w kąty. / Uciekaj, uciekaj koło chływecka, / żeby ci nie zdojeli twoje wianeczka (...).” Panna młoda, odpowiadając na wezwanie drużek, próbowała uciec z komory, ale była chwyтана przez stojących przy drzwiach drużbów i wprowadzana z powrotem. Usadzano ją na dzieży, a starsza drużka zdejmowała z jej głowy ruciany wianek i nakładała czepiec z chamelką. Panna młoda trzykrotnie zrzuciła chamelkę, którą podnosił młody i wręczał starszej drużce. Obrzędowi oczepin towarzyszyła przyspiewka: „*Jak cię będą czepić spójrzj do powały, / żeby twoje dzieci cyrnie ocka miały*”. W trakcie oczepin marszałek rozbierał różgę, zabierając przede wszystkim ukryte w niej pieniądze. W czasie oczepin miał miejsce jeszcze jeden ciekawy zabieg. Otóż zebrani na zewnątrz chaty lub w sieni drużbowie strzelali z pistoletów, hałasowali i rozbijali o drzwi komory gliniane garnki. Tak według Józefa Rysia, autora „Wesela łackiego”, było w Łące.

Po oczepinach w komorze swaszka lub starosta wyprowadzali młodą do izby między gości weselnych i tańczyli z nią w trakcie pierwszego tańca z młodym udawała kulawą. W śród żartów i przemówień o poczęstunek „leczeniem” chorej nogi zajmował się przyprowadzony doktor lub kowal, tj. mężczyzna ubrany w kozuch odwrócony włosom do wierzchu i przepasany stómiąnym powrośtem



W trakcie oczepin lub tuż po ich zakończeniu następowало dzielenie weselnego **kołacza**. Najpierw zdejmowano go z honorowego miejsca (najczęściej z pieca). Starosta

weselny wkładał go sobie na głowę i wraz ze starościna tańczył na środku izby. Prawo do pokrojenia tego wypieku przysługiwało jego „autorce”, czyli starościnie. Mogła ona to czynić z pomocą starosty. Najpierw usuwano ozdoby. Pióra służące do dekoracji zabierały kobiety. Podkładały je potem pod gęsi i kury, by spowodować znoszenie większej liczby jaj. Kolejne odkrawane porcje przeznaczone były dla młodych, starosty, muzykantów i drużbów. Dzielenie kołacza było także okazją do licznych przyspiewek kierowanych przede wszystkim pod adresem swaszki, a także swatów, którzy go pilnowali. Oto jedna z nich, która w nieco zmienionej formie zdarza się jeszcze słyszeć na wiejskich weselach: „*Starszy swacie, gdzieś nocował, żeś kołacza nie pilnował? U dziewczyny nocowałeś, kołacza nie pilnowałeś. Starszy swacie, gdzieś nocował, żeś kołacza nie pilnował? Nocowałeś w końskiej stajni, a z kołacza wszystko zdarli. Starszy swacie, twoja wina, na kołaczku jabłek ni ma. Na kołaczku kwiatków ni ma, Starszy swacie, twoja wina*”.

Obrzęd oczepin kończyła ceremonia zbierania na **biały wieniec**. Swaszka przystępując do zbierania na biały wie-



Po oczepinach w komorze swaszka lub starosta wyprowadzali młodą do izby między gości weselnych i tańczyli z nią





niec podczas wesela w Zaczerniu zapalała świeczkę, brała dzban piwa oraz szklankę i wraz z młodą obchodzili gości prosząc o datki na czepiec. Był też inny, nieco późniejszy sposób zbierania na biały wieniec. Na środku izby ustawiano stół, na którym był talerz na pieniądze oraz dzbanek z piwem. Muzykanci grali, a młoda oprowadzała kolejno gości weselnych wokół stołu i po złożeniu przez nich datku pieniężnego na talerz, częstowała piwem.

U Lasowiaków odbywały się tańce „na czepiec”. W ich czasie starosta sadził pannę młodą za stołem i stał w pobliżu z dzbankiem piwa i szklanką. Obok stała starościna z pokrojonym kołaczem. Ona to rozpoczynała zbiórkę pieniędzy śpiewając: „Dejcie jej na tyżki, dejcie jej na miski, dejcie jej na niecki, zwyczaj starościwiecki”. Zwracając się do panny młodej, swaszka śpiewała „Nie daję ci dużo, tylko parę marek, jak pójdziesz do miasta, kupisz se dynarek”. Następnie na uprzednio przygotowanej chuście lub talerzu składała datki pieniężne i tańczyła z młodą okrażając stół. Po niej podobnie czynili starosta, pan młody i kolejni goście, którzy, skończywszy taniec, częstowani byli piwem i kołaczem. Po zakończeniu tych obrzędów wygaszały obrzędowe funkcje starosty, starościny, drużbów marszałka. Od tej pory wesele przybierało postać luźnej zabawy, w które mogły brać udział także

osoby nie zaproszone na wesele.

Na koniec warto zacytować piękny literacki opis oczepin, który znajdziemy w pierwszym tomie tetralogii W. S. Reymonta *Chłopi*: „Kobiety wyprowadzały z komory Jagusię nakrytą białą płachtą i usadziły ją w pośrodku na dzieży pokrytej pierzyną – druhnny porwały się niby to ją odbić, ale starsze i chłopci bronili, więc się zbiły naprzeciw i smutno, jakby z płakaniem w głosach zaśpiewały: A już ci to, już! Po wianeczku tuż

- Kornet wity, czepiec szyty, To la ciebie przyzwoity,  
- To na główkę włoż!...

Odstonili ją wtedy. Czepiec już miała na zwiniętych, grubych warkoczach, ale jeszcze się urodniejsza wydała w tym przybraniu, bo i roześmiana była, wesoła i jarzącymi oczami wodziła po wszystkich. Muzyka zagrała wolno i cały naród zebrany, starzy i młodzi, dzieci nawet, zaśpiewali „Chmiela” jednym ogromnym głosem radości. A po prześpiewaniu same ino gospodynie brały ją do tańca. Jagustynka, że sobie już podpita, ujęła się pod boki i nuż do niej przyśpiewkami rzucać:

Da żebyś ja wiedziała,  
Da że pójdziesz za wdowca,  
Da uwiłabym ci wieniec,  
Da z samego jałowca!

A insze jeszcze barzej przytykliwie i kołace. Ale nikt na to nie baczył, bo już muzykanci rznęli ze wszystkiej mocy i naród

w tany szedł; zadudniało z nagła, jakby sto cepów biło w boisko, i nierozpłątana gęstwa zarośla się w izbie, bo jedni za drugimi szli, para za parą, głowa przy głowie, a pędu nabierali – więc kapoty puścili na wiatr, kołysali się szeroko, przybijali obcasami, kapelusze potrzachali, a czasem któryś piesneczką huknął, to dzieuchy zawiedły da dana (...) Przeszedł pacierz, dwa i trzy, a oni ciągiem tańczyli bez wytchnienia, bez przestanku, podłoga dudniła, ściany się trzęsły i izba wrzała hukiem, a ochota jeszcze rosta (...) A gdy skończyli, odprowadzić poczęli obrządk różny, jak to jest zwyczajnie przy oczepinach.

Najpierw Jagusia musiała wkupywać się do gospodyń! A potem jednym ciągiem odprowadzali drugie ceremonie; aż parobcy uczynili długie powrósto z nieomłóconej pszenicy i opasali nim wielgachne koło, które druhnny pilnie trzymały i strzegły, a Jagusia stała w pośrodku: chciał z nią kóten tańcować, podchodzić musiał, wyrwać przez moc i hulać w kole, nie bacząc, że go ta i prażyły drugimi powróstami po słabiznie. Zaś na dokończenie młynarzowa i Wachnikowa zaczęły zbierać na czepiec. Pierwszy wójt rzucał złoty pieniądz na talerz, a za nim, kiej ten grad brzękliwy, posypały się srebrne ruble i jako te listeczki na jesieni, papierki leciały’.

Ewa Kłeczek

## PODSUMOWANIE SEZONU SPORTOWEGO 2008

Pod koniec każdego roku kalendarzowego planuję udział w zawodach, biegowych i triathlonowych, biorąc pod uwagę przygotowanie do sezonu pod względem wytrzymałościowym i kondycyjnym.



Sezon rozpocząłem od udziału w I Mistrzostwach Polski po schodach – Katowice (6.01.2008). 2 marca 2008 r. rozpocząłem sezon biegowy startem w półmaratonie Wiazowskim koło Warszawy. Następnie zaliczyłem kilka „10” i „15”. Szczególne miejsce w pamięci pozostanie po udziale w Mistrzostwach Polski w Maratonie – Dębno (13.04.2008), ponieważ złamałem przysłowiową czwór-

kę – wynik 03:59:53. Później było jeszcze kilka maratonów, m.in. zagraniczny III Visegrad Maraton, XXVI Wrocław Maraton, 9. Poznań Maraton. Na tym nie koniec, nie tylko bieganie jest moją pasją, ale również wyzwania ekstremalne, czego przykładem był udział w biegu Rzeźnika (17.05.2008) po górach na dystansie 77 km z czasem 16:11:00 s. oraz maratonie pływackim na dystansie 4 km na jeziorze Rożnowskim z czasem 01:02:37 s. Górzno k. Bydgoszczy i udział w Mistrzostwach Polski Weteranów w triathlonie na dystansie olimpijskim kończyły okres wakacyjny. VII półmaraton Perła Paprocana (26.10.2008 r.) był zakończeniem sezonu.

### Statystyka

Sezonów startowych – 3 (2006-2008)  
Zarejestrowanych startów – 38 (rekordowo: 2008 – 15)

Kilometrów w startach 812,635 (rekordowo: 2008 – 371)

Czas na zawodach 114:6:58 (rekordowo: 48:14:59 – 2008)

Lokalizacja (miast) 27 (rekordowo: Kraków – 3)

Rekord 5,41/km w maratonie, 4,30/km w półmaratonie

W rankingu Krakowskiego Klubu Kołasko-Biegowego Run-Bike, do którego

należą maratończycy z całej Polski, w sezonie 2008 zajmuję **12 miejsce (2296 pkt. na 37 sklasyfikowanych)**.



**Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia wszystkim biegaczom początkującym i zaawansowanym życzę w nadchodzącym 2009 roku dużo sukcesów i wytrwałości w postanowieniach.**

Wiesław Sondej



## TURNIEJ SZACHOWY

Obiekty Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Sokołowie Młp. gościły uczestników VII Międzypowiatowego Turnieju Szachowego pod Patronatem Starosty Rzeszowskiego Józefa Jodłowskiego, połączonego z I Wojewódzkim Turniejem „Szukamy Talentów Szachowych”. W Turnieju wzięło udział ponad 240 zawodniczek i zawodników w trzech kategoriach wiekowych – seniorzy, juniorzy, juniorzy młodsi.

W ceremonii otwarcia uczestniczyli; dyrektor Zespołu Szkół im. J. Pawła II w Sokołowie Młp. – Grażyna Majka, prezes Podkarpackiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Rzeszowie – Józef Krzywonos, dyrektor Zespołu Szkół w Trzebusce, organizator sportu w środowisku wiejskim Podkarpackiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe – Edward Buczak oraz piszący te słowa. Sędzią głównym Turnieju był Marian Bysiewicz – sędzia klasy międzynarodowej – FIDE Arbiter. Turniej rozegrano systemem szwajcarskim na dystansie dziewięciu rund w trzech grupach turniejowych. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli:

- 1) grupa A – seniorzy: Lorenc Marian „Urania” Krosno, Draganik Grzegorz „Hetman” Pilzno, Leja Adam „Zelmer” Rzeszów
- 2) grupa A – seniorki: Parys Maria TG „Sokół” Ropczyce
- 3) grupa B – juniorzy: Lewtak Damian LKSz GCKiP Czarna, Dudzik Łukasz „Górnowia” Górno, Janus Przemysław LKSz GCKiP Czarna
- 4) grupa B – juniorki: Płoszczyca Katarzyna „Hetman” Pilzno, Władyka Angelika „Urania” Krosno, Handzel Gabriela „Hetman” Pilzno
- 5) grupa C – juniorzy młodsi: Walczyk Maciej TG „Sokół” Ropczyce, Matyja Szymon „Hetman” Pilzno, Olejarsz Piotr Centrum Jeżowe
- 6) grupa C – juniorki młodsze: Burdzy Joanna „Orzeł” Rudnik, Trybowska Barbara „Orzeł” Rudnik, Godek Martyna „Górnowia” Górno.

Zwycięzcy oraz najmłodszy zawodnik i zawodniczka, najstarszy zawodnik i zawodniczka otrzymali okolicznościowe puchary wraz z grawerką, dyplomy, nagrody rzeczowe. Zawodniczki, zawodnicy oraz osoby towarzyszące otrzymali obiad, upominki mikołajkowe, gorące i zimne napoje, słodycze. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Młp. składa serdeczne podziękowania Prezesowi Podkarpackiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe, Staroście Rzeszowskiemu, Burmistrzowi Gminy i Miasta Sokołów Młp., Dyrektorowi Zespołu Szkół im. J. Pawła II w Sokołowie Młp. za udzielenie wsparcia finansowo-organizacyjnego.

## V Gminny Turniej Szachowy

W dniu 6 grudnia br. odbył się V Gminny Turniej Szachowy pod Patronatem Burmistrza Gminy i Miasta Sokołów Młp. – Andrzeja Ożoga w ramach XI edycji Współzawodnictwa Gmin Wiejskich w Sporcie Młodzieżowym o Puchar Marszałka Województwa Podkarpackiego.

W uroczystym otwarciu wzięli udział: radny Rady Miejskiej i instruktor szachowy – Andrzej Godek, dyrektor Zespołu Szkół w Trzebusce, organizator sportu w środowisku wiejskim PZ LZS – Edward Buczak, gminny organizator sportu szkolnego – Tadeusz Bazan oraz piszący te słowa. W Turnieju wzięło udział 36 dziewcząt i chłopców (rocznik 1991 i młodsi) reprezentujących: ZS Górno, świetlicę MGOKSiR Górno, ZS Trzebuska oraz ZS w Sokołowie Młp. Sędzią głównym Turnieju był Marian Bysiewicz. Turniej rozegrano systemem szwajcarskim na dystansie 9 rund. W kategorii dziewcząt I miejsce zajęła

Martyna Godek, II miejsce – Łucja Prugar, III – Barbara Dziadosz. W kategorii chłopców I miejsce zdobył Łukasz Dudzik, II – miejsce Michał Perlak, III – Krzysztof Rembisz. Otrzymali okolicznościowe puchary, dyplomy oraz nagrody rzeczowe. Wszyscy otrzymali obiad, upominki mikołajkowe, gorące i zimne napoje oraz słodycze. Gminę Sokołów Młp. na Finale Wojewódzkim (informacja poniżej) reprezentować będą – Martyna Godek, Łucja Prugar, Łukasz Dudzik, Michał Perlak, Grzegorz Dudzik, Tomasz Warzocha, Krzysztof Rembisz, Wojciech Warzocha, Dawid Szewczyk, Sebastian Miazga.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Młp. składa serdeczne podziękowania Burmistrzowi Gminy i Miasta Sokołów Młp., Dyrektorowi Zespołu Szkół w Górnie oraz Prezesowi ZM „Smak-Górno” za udzielenie wsparcia finansowo-organizacyjnego.

## XI edycja Współzawodnictwa Gmin Wiejskich w Sporcie Młodzieżowym

7 grudnia br. na obiektach Zespołu Szkół w Górnie odbył się Finał Wojewódzki w Szachach w ramach XI edycji Współzawodnictwa Gmin Wiejskich w Sporcie Młodzieżowym o Puchar Marszałka Województwa Podkarpackiego. Organizatorem Turnieju był Józef Krzywonos – prezes Podkarpackiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Rzeszowie.

W Turnieju prawo startu miała młodzież (dziewczęta i chłopcy) urodzona w 1991 r. i młodszą, na stałe zamieszkała na terenie gminy wiejskiej.

Uroczystego otwarcia Turnieju dokonali: dyrektor Zespołu Szkół w Górnie – Lucyna Perlak oraz prezes Podkarpackiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Rzeszowie – Józef Krzywonos. Ponadto gośćmi Turnieju byli: prezes Podkarpackiego Związku Szachowego w Rzeszowie – Zenon Chojnicki, radny Rady Miejskiej, instruktor szachowy – Andrzej Godek oraz dyrektor Zespołu Szkół w Trzebusce, organizator sportu w środowisku wiejskim PZ LZS – Edward Buczak. Turniej rozegrano na dystansie dziewięciu rund systemem szwajcarskim. Suma punktów dziesięciu zawodniczek i zawodników stanowiła wynik Gminy. Sędzią głównym był Marian Bysiewicz.

W klasyfikacji Gmin I miejsce zdobyła Gmina Sokołów Młp. (57 pkt.), II miejsce Gmina Markowa (49,5 pkt.), III miejsce Łańcut (48 pkt.), IV – Jeżowe (43 pkt.), V – Grodzisko Dolne (38,5 pkt.), VI – Rakszawa (21,5 pkt.), VII – Boguchwała (12 pkt.). Zwycięska gmina otrzymała okazały puchar wraz z grawerką oraz okolicznościowy dyplom. Wszyscy uczestnicy wraz z osobami towarzyszącymi skorzystali z obiadu, gorących i zimnych napojów oraz słodyczy – upominków mikołajkowych. Gmina Sokołów Młp. wystąpiła w składzie: Łukasz Dudzik (7,5 pkt.), Michał Perlak (6,5 pkt.), Grzegorz Dudzik (6 pkt.), Tomasz Warzocha (6 pkt.), Krzysztof Rembisz (96 pkt.), Wojciech Warzocha (95,5 pkt.), Dawid Szewczyk (5,5 pkt.), Martyna Godek (5 pkt.), Sebastian Miazga (5 pkt.), Łucja Prugar (4 pkt.).

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Młp. składa serdeczne podziękowania Burmistrzowi Gminy i Miasta Sokołów Młp., Prezesowi Podkarpackiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Rzeszowie, Dyrektorowi Zespołu Szkół w Górnie oraz Prezesowi ZM „Smak-Górno” za udzielenie wsparcia finansowo-organizacyjnego.



# Turnieje Szachowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych



VII Międzypowiatowy Turniej Szachowy pod patronatem Starosty Rzeszowskiego; I Wojewódzki Turniej Szachowy „Szukamy Talentów”. 30 listopada 2008, ZS im. J.P. II w Sokołowie Młp.

*Fot. S. Bełz*



V Gminny Turniej Szachowy XI edycji Współzawodnictwa Gmin Wiejskich w Sporcie Młodzieżowym o Puchar Marszałka Województwa Podkarpackiego. 6 grudnia 2008, ZS im. Ks. M. Lachora w Górnio.

*Fot. E. Buczak*



Finał Wojewódzkiego Turnieju Szachowego XI edycji Współzawodnictwa Gmin Wiejskich w Sporcie Młodzieżowym o Puchar Marszałka Województwa Podkarpackiego. 7 grudnia 2008, ZS im. Ks. M. Lachora w Górnio.

*Fot. E. Buczak*



# KRONIKA POLICYJNA

**Październik-Listopad 2008**

## Przestępstwa

W ciągu października 2008 r. w Komisariacie Policji Sokołów Młp. zanotowano 9 przestępstw popełnionych na terenie działania tutejszej jednostki. Były to przestępstwa przede wszystkim z kategorii przestępstw przeciwko mieniu, tj. kradzieże (w nocy z 9 na 10 października 2008 r. w miejscowości Krzywa Wieś doszło do kradzieży drzewa przez nieznanego sprawcę), kradzież z włamaniem (1 przypadek), podawanie się za kuratora rodzinnego (1 przypadek), zniszczenie mienia (1 przypadek), znęcanie (6 przypadków), przywłaszczenie mienia (1 przypadek), kierowanie samochodem po drodze publicznej w stanie nietrzeźwości (1 przypadek), kierowanie rowerem po drodze publicznej w stanie nietrzeźwości (1 przypadek), kierowanie samochodem po drodze publicznej w stanie nietrzeźwości (1 przypadek), wypadek drogowy (w dniu 12 października 2008 r. w miejscowości Kamień doszło do potrącenia dziecka przez samochód, wskutek czego mała dziewczynka doznała urazu ciała), groźby (1 przypadek).



*Policja zabezpiecza ruch drogowy podczas Ćwiczeń Zgrywających (13 XI 2008 r.).*

święcony przez kapelana Policji ks. mgra Bogusława Przeklasę. Swoją obecnością uroczystość uświetnili przedstawiciele Komendy Głównej Policji, Komendy Wojewódzkiej Policji, Komendy Miejskiej Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej, Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, Urzędu Gminy i Miasta w Sokołowie Młp., a także Orkiestra Wojskowa.

\*\*\*

W związku z nadchodzącą zimą, a także niskimi temperaturami, KP Sokołów Młp. prosi o zwiększenie uwagi i zainteresowanie się ludźmi starszymi mieszkającymi samotnie, jak również osobami bezdomnymi. W ostatnich latach na terenie podległym tutejszej jednostce znane były przypadki zamarznięć czy też wyziębień skutkujących poważnymi problemami zdrowotnymi.

**Komendant  
Komisariatu Policji w Sokołowie Młp.  
podkom. Paweł Suski**

*Fot. H. Boho*

## Nowy radiowóz sokołowskiej policji.



## Zdarzenia drogowe

W analizowanym czasie policjanci KP Sokołów Młp. wykonywali czynności służbowe na miejscu 18 kolizji drogowych, z których najwięcej miało miejsce w Sokołowie Młp. (5 kolizji), w Nienadówce (6 kolizji), w Wólce Sokołowskiej (1 kolizja), w Wólce Niedźwiedzkiej (2 kolizje), w Kamieniu (1 kolizja), w Trzebusce (2 kolizje) i w Łowisku (1 kolizja). Główną przyczyną zaistnienia tych kolizji jest nie dostosowanie stylu jazdy do warunków panujących na drodze.

W związku z tym, że warunki klimatyczne ulegną pogorszeniu, KP Sokołów Młp. zwraca się z prośbą o zwiększenie ostrożności przy prowadzeniu pojazdów mechanicznych.

\*\*\*

**Serdeczne życzenia  
zdrowych i radosnych  
Świąt  
Bożego Narodzenia  
oraz wszelkiej pomyślności  
w Nowym 2009 Roku  
wszystkim mieszkańcom  
Ziemi Sokołowskiej**

**życzy  
Komendant wraz z pracownikami  
KP w Sokołowie Młp.**





# Sokołowskie wpadki i wypadki

W sobotni poranek 22 listopada w Trzebusce znaleziono zwłoki mężczyzny. Okazało się, że był to 45-letni mieszkaniec tej miejscowości. Ciało znajdowało się około 100 m od domu denata. Wezwani na miejsce zdarzenia funkcjonariusze Policji ustalili wstępnie, że najprawdopodobniej mężczyzna zmarł w wyniku wychłodzenia organizmu. Jest to jedna z pierwszych ofiar tegorocznych mrozów na Podkarpaciu. Policjanci wszczęli procedury, mające na celu wyjaśnić dokładne okoliczności całego zdarzenia. Jednocześnie skierowali apel do mieszkańców regionu, dotyczący szybkiego reagowania, gdy zobaczą człowieka nieuchomo siedzącego na zimnie.

\*\*\*

W poniedziałek 24 listopada zatrzymany został 30-letni mieszkaniec Wólki Sokołowskiej, któremu postawiono zarzut kradzieży z zakładu w Raniżowie, w którym sam pracował. Złodziej wiół skradziony łup przyczepką podpiętą do samochodu marki Łada Samara. Nieostrożna jazda rabusia skończyła się wjechaniem przyczepki do rowu i urwaniem jej koła. Pechowe dla złodzieja okazało się współczucie okazane mu przez pracownika ochrony w zakładzie, w którym był zatrudniony. Ochroniarz ten jechał właśnie do pracy, ale zatrzymał się, aby pomóc poszkodowanemu.

Złodziej stanowczo wzbraniał się przed przyjęciem pomocy. Ochroniarza zainteresowały jednak metalowe rury

i kątowniki porozrzucane na pobliskiej łące. Wzbudziło to jego podejrzenia na tyle, że po przybyciu do zakładu sprawdził, czy nie zostały one z niego skradzione. Hipoteza ta znalazła potwierdzenie po dokładnym przeszukaniu pomieszczeń, gdyż okazało się, że w zakładzie brakuje metalowych elementów o łącznej wartości 210 zł. Pracownik ochrony bez zwłoki zawiadomił funkcjonariuszy Policji, którzy wkrótce ustalili sprawcę przestępstwa i doprowadzili do zwrotu zawłaszczonego mienia.

ON

Notka opracowana na podstawie serwisu informacyjnego strony internetowej Wojewódzkiej Komendy Policji w Rzeszowie.

## Łowcy skór - nie mylić z łódzkim incydem

Dopiero po kilku pobytach sanatoryjnych w tym samym miejscu zauważyłem pewne zjawisko, które nazwałem „łowcy skór”. Wyjaśnię, na czym to polega. Powiedzmy, że dancinigi odbywają się od godziny 19 do 22 lub nawet 23. Uczestnicy do godziny 20 napętniają salę, w której przeważnie sprzedawane są bilety wstępu w cenach od 5 do 8 zł od osoby. Ceny w dni świąteczne, czyli soboty i niedziele, w niektórych lokalach bywają wyższe, zwłaszcza gdy dancinig trwa dłużej, niekiedy do 24. Po godzinie 21 część uczestników zaczyna opuszczać lokale, zwłaszcza wtedy, gdy jest liczna przewaga pań, i te obecne na sali, mniej wytrwałe, którym dokucza samotność i brak zainteresowania ze strony mężczyzn, najczęściej pierwsze odchodzą. Te panie, którym brakuje partnerów do tańca, ratują się w ten sposób,

że same idą tańczyć na parkiet do kółeczka. Dla bardziej wytrwałych czekać mogą niespodzianki zgotowane przez miejscowych tubylców. Około 21:30 miejsca zwolnione przez odchodzących uczestników, zaczynają zajmować miejscowi bywalcy. Zawsze, kiedy tam bywałem, to rozpoznaję ich twarze, gdyż są oni zawsze obecni, w jakim okresie bym tam nie był. Dosiadają się do stolików i wytapują do tańca te panie, które nie mają towarzystwa męskiego. Panie dość ochotczo idą do tańca, a ci panowie w myśl fraszki Sztudyngera „Jak uchronić takie jagnię, które samo wilka pragnie”, czarują panie, używając słowiczyczych głosów, a w sercach mają wilcze zamiary. Wychwalają się do pań, kim oni to nie są. Niektóre dają się na to nabrać. Zaczynają się wtedy tanga przytulanga. Te panie, które żadne są mocnych wrażeń i liczą na stosunkowo udaną noc, trafiają na podatny grunt. Co może chytry lis zrobić głupiej gęsi, no oczywiście, że obedrzeć z piór, a drapieżny wilk, owieczce potargać skórę. Następna fraszka pasująca do opisywanych sytuacji to „Największa krzywdą, jaką znają dzieje, gdy krzywdy chcącej –

krzywdą się nie dzieje”, albo inne „Bóg tyle cudnych dzieł stwarza, a potem wszyscy huzia na... dziwkę”. Jest takie powiedzenie, że ideał mężczyzny to: na włosach srebro, w kieszeni złoto, a w portkach stal. U niektórych tubylców, jak ich się popularnie nazywa, ze złotem w kieszeni bywa różnie. Przychodzą późno, by nie płacić już wstępu, to za to mogą pozwolić sobie na piwo. Niektóre panie chętnie rozpalonemu partnerowi dla ugazdzenia pragnienia stawiają coś do wypicia. Panowie ci wręcz nie kryją tego wobec pań, ale po ich zachowaniu wręcz widać, że mają niewątpliwą ochotę na ich wątpliwą cnotę.

Z obserwacji własnych  
**Kazimierz Smolak**

- Co mieliście dzisiaj w szkole? – pyta ojciec nastoletniego syna.  
- Wykłady z seksu.  
- Co wam powiedzieli?  
- Cóż, najpierw był ksiądz, który mówił nam, dlaczego nie powinniśmy tego robić. Potem lekarz mówił nam, jak nie należy tego robić. Na koniec dyrektor miał pogadankę na temat, gdzie nie powinniśmy tego robić...

## FOTOZAGADKA



Foto Zagadka nr 39 zamieszczona w listopadowym numerze „Kuriera Sokołowskiego” przedstawiała **manipularz**. Jest to rodzaj szaty liturgicznej, którą kapłan zawieszał na przedramieniu lewej ręki. Szaty tej używano podczas Mszy św. do II Soboru Watykańskiego. Nagrodę wylosował **Rafał Kida z Sokołowa**. Gratulujemy!

### Dziś prezentujemy Foto Zagadkę nr 40

Odpowiedz na pytanie: **Co to za drużyna?**

Rozwiązania **Foto Zagadki nr 40** prosimy przysyłać pocztą lub dostarczać osobiście na adres Redakcji: **36-050 Sokołów Młp., ul. Lu-belska 5** w terminie do **12 stycznia 2009 r.**

W losowaniu nagród wezmą udział jedynie kartki z naklejonym na nie kuponem konkursowym.



# PISZĄ O NAS



**07-09.2008 r. – „NADWISŁOCZE”**  
„TWÓRCY <<NADWISŁOCZA>>” – art. W. Gąsiewski. Współpracownikiem „Nadwisłocza” jest Edward Winiarski z Nienadówki.

**10.2008 r. – „GAZETA UNIWERSYTECKA”**  
„NOWE WŁADZE UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO” – górnianin prof. Kazimierz Ożóg został dziekanem Wydziału Filologicznego na kadencję 2008-2012.

„UNIWERSYTET, KULTURA, JĘZYK – TRYPTYK KRAKOWSKI KAROLA WOJTYŁY” – art. K. Ożóg. Naukowiec z Górna snuje refleksję na temat młodości Jana Pawła II.

**11.2008 r. – „ECHO RZESZOWA”**  
„150 NUMERÓW ECHA” – wspomniany Kazimierz Janik z Nienadówki.  
„ZA, A NAWET PRZECIW” – art. R. Ma-

łek. Wspomniani pochodzący z Turzy Andrzej Dec i z Nienadówki Kazimierz Janik.

„350 LAT I LO W RZESZOWIE” – art. S. Rusznica. Wspomniany sokołowiec Ryszard Kisiel.

**11-12.2008 r. – „PODKARPACKI INFORMATOR KULTURALNY”**  
„INNI ORGANIZATORZY DZIAŁALNOŚCI KULTURALNEJ” – zapowiedź wystawy w sokołowskiej bibliotece, a także imprez MGOKSiR: konkursu poezji religijnej, przeglądu pieśni i piosenki religijnej oraz konkursu plastycznego „Witraż Bożonarodzeniowy”.

**11-12.2008 r. – „LA SALETTE”**  
„SAMOTNOŚĆ W STAROŚCI MUSI BYĆ SAMOTNA?” – art. R. Mamczur. Reportaż dot. DSS „Leśniówka” w Turzy.

**2.11.2008 r. – „NIEDZIELA RZESZOWSKA”**  
„KONFERENCJA O MIEŚCIE NAD NILEM” – art. J. Mazurek. W konferencji w Kolbuszowej wystąpił m.in. Bartosz Walicki z referatem o dziejach Sokołowa.

**3.11.2008 r. – „NOWINY”**  
„GŁOSUJ POPRZEC SMS!” – kandydatką do tytułu „Złotego Belfra 2008” jest katechetka Sabina Woś z Sokołowa Młp.  
„ROZDALIŚMY NAGRODY W KONKURSIE NASZE DOBRE PODKARPACKIE” – art. J. Lonczak, A. Ryznar. Na jednym ze zdjęć widoczny Mieczysław Miazga z Zakładu „Smak” w Górnicy.

„CZOŁOWE TRIO ZWIĘKSZYŁO PRZEWAGĘ” – luci. „Górnica” – „Błażowianka” Błażowa 2:2 (0:1); „Grodziszczanka” Grodzisko Dolne – TG „Sokół” Sokołów Młp. 2:0 (2:0).

**4.11.2008 r. – „NOWINY”**  
„GŁOSUJ POPRZEC SMS!” – kandydatką do tytułu „Złotego Belfra 2008” jest katechetka Sabina Woś z Sokołowa Młp.

**4.11.2008 r. – „SUPER NOWOŚCI”**  
OGŁOSZENIE o przetargu na sprzedaż działki w Wólce Niedźwiedzkiej.

**5.11.2008 r. – „NOWINY”**  
„GŁOSUJ NA PRZYJAZNEGO NAUCZCIELA” – kandydatką do tytułu „Złotego Belfra 2008” jest katechetka Sabina Woś z Sokołowa Młp.

„MINISTER SIĘ UPARŁ” – Mal. Droga S-19 przebiegnie przez środek Nienadówki.

„KONIEC Z OPŁATĄ ZA POSIADANIE PSA” – art. B. Gubernat. Zawarta wypowiedź Andrzeja Deca z Turzy.

**5.11.2008 r. – „KORSO KOLBUSZOWSKIE”**  
„ŚPIEWAĆ KAŻDY MOŻE” – bż. W VIII Wojewódzkim Przeglądzie Pieśni Patriotyczno-Religijnej zespół „Młody Duch” z Górna zajął II miejsce.

„RZESZÓW ZAPRASZA, DZIKOWIEC SIĘ WAHA” – jr. Wspomniany starosta Józef Jodłowski z Trzebuski.

**6.11.2008 r. – „NOWINY”**  
„MINISTER ZMIENI TYLKO EKRAN” – Mal. Droga S-19 przebiegnie przez środek Nienadówki.

„GŁOSUJ POPRZEC SMS!” – kandydatką do tytułu „Złotego Belfra 2008” jest katechetka Sabina Woś z Sokołowa Młp.

**6.11.2008 r. – „SUPER NOWOŚCI”**  
„POLICJANCI MAJĄ LEPIEJ” – kr. Sokołowska Policja ma już nowego komisarza.  
**7.11.2008 r. – „GAZETA WYBORCZA”**  
„SKARGA NIC NIE DAŁA” – KM. Droga S-19 przebiegnie przez środek Nienadówki.

**7-9.11.2008 r. – „NOWINY”**  
„GŁOSUJ POPRZEC SMS!” – kandydatką do tytułu „Złotego Belfra 2008” jest katechetka Sabina Woś z Sokołowa Młp.

**7-9.11.2008 r. – „SUPER NOWOŚCI”**  
„DROGA ZA NASZĄ KRZYWDĘ” – art. K. Rokosz. Droga S-19 przebiegnie przez środek Nienadówki.

**8-9.11.2008 r. – „GAZETA WYBORCZA”**  
„FILM Z TEMTEGO ŚWIATA” – art. T. Sobolewski. Powstał dokument na podstawie przedwojennego filmu ukazującego m.in. Sokołów Młp.

**9.11.2008 r. – „NIEDZIELA RZESZOWSKA”**  
„JADWIŻAŃSKA UROCZYSTOŚĆ” – art. B. Walicki. Relacja z obchodów szkolnych w Trzebusce.

**10-11.11.2008 r. – „NOWINY”**  
„GŁOSUJ POPRZEC SMS!” – kandydatką do tytułu „Złotego Belfra 2008” jest katechetka Sabina Woś z Sokołowa Młp.  
„ŻONA PRACUJE, BO JEST TANIA” – art. M. Motor. Dyrektor szkoły w Wólce Niedźwiedzkiej zatrudnił swoją żonę.

**10-11.10.2008 r. – „SUPER NOWOŚCI”**  
„JĘZYKOWE (NIE)SMACZKI GWIAZD” – art. B. Sander. Zawarta wypowiedź językoznawcy z Górna prof. Kazimierza Ożoga.

„POPRAWKI DO BUDŻETU PRZEPADŁY W KOMISJI” – art. P. Kuca. Zawarta wypowiedź posła Stanisława Ożoga.

**12.11.2008 r. – „KORSO KOLBUSZOWSKIE”**  
OGŁOSZENIE o poszukiwaniu korespondentów „Korsa” z Sokołowa Młp.

**12.11.2008 r. – „NOWINY”**  
„ZAGŁOSUJ NA ZŁOTEGO BELFRA” – kandydatem do tytułu „Złotego Belfra 2008” jest były pracownik górnińskiego DPS i sokołowskiego Ośrodka Kultury Tomasz Januszewski.

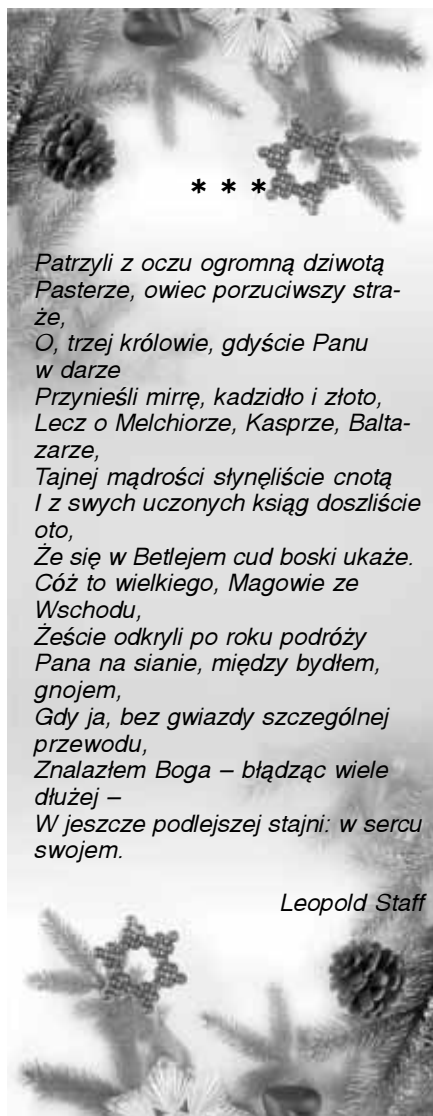
„OPINIE Z INTERNETU” – S. Komentarz sprawy ocenianej jako nepotyzm w Wólce Niedźwiedzkiej.

„WŁADZE MIASTA DUŻO INWESTUJĄ, ALE CORAZ WIĘCEJ KOSZTUJĄ” – art. B. Gubernat. Zawarta wypowiedź Andrzeja Deca z Turzy.

**13.11.2008 r. – „NOWINY”**  
„RADNI ZAJMĄ SIĘ <<TANIĄ ŻONĄ>>” – art. M. Motor. Zapowiedź komisji sokołowskiej Rady Miejskiej.

„GŁOSUJ POPRZEC SMS!” – kandydatami do tytułu „Złotego Belfra 2008” są sokołowska katechetka i były pracownik górnińskiego DPS Tomasz Januszewski.

WYCIĄG wyroku skazującego za kierowanie samochodem w Sokołowie Młp. w stanie nietrzeźwości i znieważenie policjantów.



*Patrzyli z oczu ogromną dziwołą  
Pasterze, owiec porzuciwszy strażę,  
O, trzej królowie, gdyście Panu  
w darze  
Przynieśli mirrę, kadzidło i złoto,  
Lecz o Melchiorze, Kasprze, Baltazarze,  
Tajnej mądrości stynęliście cnotą  
I z swych uczonych ksiąg doszliście  
oto,  
Że się w Betlejem cud boski ukaże.  
Cóż to wielkiego, Magowie ze  
Wschodu,  
Żeście odkryli po roku podróży  
Pana na sianie, między bydłem,  
gnojem,  
Gdy ja, bez gwiazdy szczególnej  
przewodu,  
Znalazłem Boga – błędząc wiele  
dłużej –  
W jeszcze podłejszej stajni: w sercu  
swojem.*

Leopold Staff

**14-16.11.2008 r. – „NOWINY”**

„GŁOSUJ POPRZEZ SMS!” – kandydatami do tytułu „Złotego Belfra 2008” są m.in. Sabina Woś i Tomasz Januszewski.

„DLA OKA I UCHA” – ap. Zapowiedź wystawy malarskiej Janiny Ożóg-Czarnowskiej w Rudniku.

**17.11.2008 r. – „NOWINY”**

„GŁOSUJ POPRZEZ SMS!” – kandydatami do tytułu „Złotego Belfra 2008” są m.in. Sabina Woś i Tomasz Januszewski.

„TO BYŁ ROK SPOKOJU” – art. J. Kwiatkowski. Wspomniany poseł Stanisław Ożóg.

„TO BYŁ ROK ZMARNOWANY” – art. J. Kwiatkowski. Zawarta wypowiedź posła Stanisława Ożoga.

**18.11.2008 r. – „NOWINY”**

„GŁOSUJ POPRZEZ SMS!” – kandydatami do tytułu „Złotego Belfra 2008” są m.in. Sabina Woś i Tomasz Januszewski.

**18.10.2008 r. – „SUPER NOWOŚCI”**  
„ROK PRACY RZĄDOWEJ KOALICJI” – art. P. Kuca. Wspomniany poseł Stanisław Ożóg.

**19.11.2008 r. – „KORSO KOLBUSZOWSKIE**

OGŁOSZENIE o poszukiwaniu korespondentów „Korsa” z Sokołowa Młp.

„WYSTAWA <<DOMUS DEI>>” – opr. red. Relacja z otwarcia wystawy bibliotecznej w Sokołowie Młp.

**19.11.2008 r. – „NOWINY”**

„MIASTO STAWIA NA INWESTYCJE” – art. B. Gubernat. Zawarta wypowiedź Andrzeja Deca z Turzy.

„GŁOSUJ POPRZEZ SMS!” – kandydatami do tytułu „Złotego Belfra 2008” są m.in. Sabina Woś i Tomasz Januszewski.

OBWIESZCZENIE o podaniu do publicznej wiadomości decyzji środowiskowej dot. budowy obwodnicy Sokołowa Młp.

**19.10.2008 r. – „SUPER NOWOŚCI”**  
„JAK ZBUDUJĄ <<EKSPRESÓWKĘ>>?” – art. K. Rokosz. Wspomniane plany budowy drogi S-19 od Sokołowa Młp. do Niska.

**20.11.2008 r. – „NOWINY”**

„GŁOSUJ POPRZEZ SMS!” – kandydatami do tytułu „Złotego Belfra 2008” są m.in. Sabina Woś i Tomasz Januszewski.

**21-23.11.2008 r. – „NOWINY”**

„NARESZCIE PIĄTEK” – art. J. Kwiatkowski. Wspomniany poseł Stanisław Ożóg.

„DLA OKA I UCHA” – PP. Zapowiedź koncertu papieskiego w Sokołowie.

„GŁOSUJ POPRZEZ SMS!” – kandydatami do tytułu „Złotego Belfra 2008” są m.in. Sabina Woś i Tomasz Januszewski.

„W SUMIE FAJNY SPORT” – art. C. Kasak. Prezentacja sumoki z Wólki Niedźwiedzkiej Jacka Piersiaka.

**21-23.11.2008 r. – „SUPER NOWOŚCI”**

„IV KONCERT PAPIESKI” – tz. Zapowiedź koncertu w Sokołowie Młp.

**23.11.2008 r. – „NIEDZIELA RZESZOWSKA”**

„W 100. ROCZNICĘ” ROZPOCZĘCIA BUDOWY KOŚCIOŁA – art. J. Piekietek. Relacja z otwarcia wystawy bibliotecznej w Sokołowie Młp.

**24.11.2008 r. – „GAZETA WYBORCZA RZESZÓW”**

„PIERWSZY ATAK ZIMY NA PODKARPA-CIU” – art. A. Gernand. Mieszkaniec Trzebuski zmarł z powodu wychłodzenia.

**24.11.2008 r. – „NOWINY”**

„GŁOSUJ POPRZEZ SMS!” – kandydatami do tytułu „Złotego Belfra 2008” są m.in. Sabina Woś i Tomasz Januszewski.

„MRÓZ ZABIJA WE ŚNIE” – art. M. Froń. Mieszkaniec Trzebuski zmarł z powodu wychłodzenia.

„SUKCESY I PORAŻKI MARSZAŁKA” – art. W. Malicki. Zawarta wypowiedź posła Stanisława Ożoga.

**24.11.2008 r. – „SUPER NOWOŚCI”**  
„PIERWSZA OFIARA ZIMY” – kr. Mieszkaniec Trzebuski zmarł z powodu wychłodzenia.

**26.11.2008 r. – „GAZETA WYBORCZA”**

„TAK WYSOKO, ŻE AŻ STRACH” – art. M. Bujara. Zawarta wypowiedź Andrzeja Deca z Turzy.

**26.11.2008 r. – „SUPER NOWOŚCI”**  
„RZESZÓW STOLICA INNOWACJI” – art.

K. Kuchta. Zawarta wypowiedź Andrzeja Deca z Turzy.

**26.11.2008 r. – „NOWINY”**

„NAJBARDZIEJ PRZYJA•NI NAUCZY-CIELE” – art. A. Ryznar. Kandydatami do tytułu „Złotego Belfra 2008” byli m.in. Sabina Woś i Tomasz Januszewski.

**27.11.2008 r. – „GAZETA WYBORCZA”**

„MAMY FILM OD SPIELBERGA” – art. M. Macha. Zapowiedź telewizyjnej emisji przedwojennego filmu ukazującego m.in. Sokołów.

**27.11.2008 r. – „SUPER NOWOŚCI”**  
„UNIKALNY FILM SPRZED 80 LAT” – art. B. Sander. Zapowiedź telewizyjnej emisji przedwojennego filmu ukazującego m.in. Sokołów.

**28-30.11.2008 r. – „NOWINY”**

„PIERWSZE NAGRODY ROZDANE” – w konkursie „Nowin” bon wartościowy na meble o wartości 1000 zł wygrała mieszkanka Wólki Niedźwiedzkiej.

opr. Bartosz Walicki

Pomijane są tu zapowiedzi, relacje i informacje dotyczące meczów piłki nożnej, zamieszczane w czasopiśmie: „Dziennik Polski”, „Super Nowości” i in., a także reklamy SJZ „Promar”, które wymieniają ośrodki kursów w Sokołowie Młp. oraz producentów „Vidok” i „Okno-Res” ze sklepem firmowym w Sokołowie Młp.

## Pożegnanie regionalistki

23 listopada br. w Kolbuszowej zmarła długoletnia nauczycielka historii Liceum Ogólnokształcącego im. Janka Bytnara, Halina Dudzińska.

Pani Halina była wybitnym historykiem i cenionym regionalistą. Całe swe 81-letnie życie spędziła w Kolbuszowej, gdzie bardzo żywo angażowała się w jej życie kulturalne. Przez szereg lat pełniła funkcję sekretarza Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J. M. Gosłara, a nawet przez 15 lat była jego wiceprezesem.

Pani Halina Dudzińska jest autorką kilku książek historycznych, kilkunastu artykułów naukowych i ponad 400 artykułów prasowych. Jej publikacje dotyczyły głównie historii Kolbuszowej i regionu. Była też autorką szeregu artykułów, które zamieszczaliśmy w naszym „Kurierze Sokołowskim”. Opracowała m.in. szereg biogramów sokołowskich AK-owców i legionistów. Od samego powstania Towarzystwa Miłośników Ziemi Sokołowskiej ściśle z nim współpracowała. Autentycznie cieszyła się, gdy w Sokołowie powstały załączki Muzeum Regionalnego. Odwiedzała też niejednokrotnie nasze miasteczko, a w czasie tych pobytów przeprowadzała wywiady, odwiedzała miejscowe placówki kulturalne, a także przywoziła ze sobą zawsze coś nowego dla naszego pisma.

Pani Halina posiadała rzadki dar łatwego nawiązywania kontaktów, stąd ze wspomnianych wywiadów czerpała niejednokrotnie materiał do swych artykułów.

Poczytuję sobie za ogromny honor fakt, iż mogłem przez szereg lat z Nią osobiście współpracować.

Pani Halina Dudzińska przez szereg lat opiekowała się mogiłą zastużonych kolbuszowian. Z Jej inicjatywy w Kolbuszowej powstała mogiła katyńska.

Pogrzeb ś.p. Haliny Dudzińskiej odbył się w Kolbuszowej 26 listopada 2008 r. w kolegiacie pw. Wszystkich Świętych.

Leszek Walicki



## BANK SPÓŁDZIELCZY W SOKOŁOWIE MŁP.

ROK ZAŁOŻENIA – 1905

36-050 Sokołów Młp., ul. Rynek 4,  
tel./fax (017) 772-92-07, tel. 772-90-13

### Jeden z najbardziej dynamicznych banków woj. podkarpackiego OFERUJE SWOIM KLIENTOM:

- bardzo korzystne oprocentowanie wkładów oszczędnościowych i lokat terminowych
- niskooprocentowane kredyty dla rolnictwa i członków BS
- szybką i sprawną obsługę w rozliczeniach międzybankowych

*Korzystaj z usług Banku Spółdzielczego,  
a będziesz na pewno usatysfakcjonowany.*

Nadchodzący Nowy Rok to nie tylko  
okres radości, ale również zadumy  
nad tym co minęło i nad tym, co nas czeka.  
Dużo optymizmu i wiary w pogodne jutro.

**ZAKŁAD MIĘSNY**

**Smak GÓRNO**

Laureat  
AGRO POLSKA  
FAIR PLAY 2003

Tel./fax : (017)7728 810 (017) 7728 881  
e-mail : gorno@smakeko.pl www.smakeko.pl

Oferuje :

Szeroki asortyment szynek, wędzonek, kielbas,  
wędlin podrobowych, mięs wieprzowych,  
wołowych a także przetworów drobiowych.

Bezpośrednie dostawy do odbiorców  
Atrakcyjne ceny

**ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY**

## Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Prywatna Praktyka Lekarzy” s.c. Marta i Ryszard Stelmach

Praktyka Główna: Sokołów Młp., ul. Sikorskiego 54, tel./fax 017 77 20 104

Praktyka świadczy usługi zdrowotne na podstawie kontraktu z NFZ w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej w godzinach od 8.00 do 18.00, od poniedziałku do piątku. W pozostałych godzinach pacjenci przyjmowani są w Sanatorium Górnio (w ramach opieki zdrowotnej).

Praktyka świadczy również odpłatne usługi, wykonując:

- ❖ badania kandydatów na kierowców kat. ABCD
- ❖ okresowe badania kierowców
- ❖ badanie okresowe pracowników na stanowiskach, gdzie nie występują czynniki szkodliwe.

**Marta i Ryszard Stelmach**

życzą wesołych świąt Bożego Narodzenia  
oraz dużo zdrowia w Nowym 2009 Roku

Pozostałe:

- ❖ Praktyka Lekarska Górnio 290, tel./fax 017 77 28 898
- ❖ Praktyka Lekarska Wólka Niedźwiedzka 158, tel./fax 017 77 28 898
- ❖ Praktyka Lekarska Łowisko 215, tel./fax 017 85 57 224
- ❖ Praktyka Lekarska Trzeboś ul. Górna 5, tel./fax 017 77 27 224



**ZAPRASZAMY**



**Kolektura 12/146**

**Grzegorz Adamkiewicz**

36-050 Sokołów Młp., ul. Lubelska 1  
tel. (017) 772-99-03, 0605 615 827



Cicha noc, święta noc,  
pokój niesie ludziom wszem  
a u żłóbka Matka Święta  
ozuwa sama uśmiechnięta,  
nad Dzieciątkiem snem.

SIEĆ SKLEPÓW

**ORZECH**

www.sklepy.orzech.com.pl

SOKOŁÓW MŁP.,  
ul. Lubelska 44

Wszystkim Naszym Klientom, Przyjaciółom i Partnerom  
życzymy, aby czas Bożego Narodzenia  
był pełen wyjątkowych przeżyć, głębokich uczuć  
przepiętych miłością i światłem nadziei,  
a Nowy Rok 2009 stał się czasem twórczych pomysłów  
i spełnionych marzeń.

Zarząd oraz Pracownicy Firmy ORZECH